

## II. SPRAWOZDANIA I RECENZJE

Lud, t. 52, 1968 r.

*Etnografia Polska*. Instytut Historii Kultury Materialnej  
Polskiej Akademii Nauk, Wrocław—Warszawa—Kraków, 1966, zeszyt X.

Zeszyt X *Etnografii Polskiej* rozpoczynają cztery artykuły z zakresu metodologii.

K. Dobrowolski i A. Kutrzeba-Pojnarowa *Sylwetka Jana-Stanisława Bystronia*.

Artykuł zawiera krótkie *curriculum vitae* prof. J. St. Bystronia (1892—1964) oraz obrazuje w sposób szczegółowy jego drogę naukową. Podkreślona jest wielostronność zainteresowań uczonego oraz jego wspaniały dorobek w dziedzinie etnografii, socjologii i historii.

B. Olszewska-Dyoniziak *Funkcjonalny model kultury w świetle niektórych osiągnięć współczesnej antropologii i socjologii*.

Tematem artykułu jest zagadnienie wartości, jakie w stosunku do koncepcji ewolucjonistycznej i kulturowo-historycznej wniósł do teorii kultury funkcjonalizm Malinowskiego. Na tle tych rozważań przeprowadzona zostaje analiza i krytyka funkcjonalnego modelu kultury. Stwierdzając, że u podstaw naukowej teorii kultury Malinowskiego, tkwi instrumentalna interpretacja zjawisk kultury w kategoriach determinizmu biologicznego, omawia się jej konsekwencje teoretyczne i metodologiczne, zarówno od strony pozytywnej, jak i negatywnej. Proponując wprowadzenie pewnej korekty do funkcjonalnego modelu analizy kultury, podkreśla się przydatność należycie opracowanej teorii potrzeb, jeśli nie uniwersalnej, to w każdym razie mającej zastosowanie w określonych warunkach społeczno-ustrojowych.

K. Małkowska *Problem akulturacji w etnologii amerykańskiej*.

Problem akulturacji wiąże się ściśle z ekspansją Europejczyków na inne kontynenty, zamieszkane przez ludy kolorowe i z wprowadzeniem w życie tych ludów szeregu nowych czynników, przekształcających w stosunkowo szybkim czasie ich tradycyjne modele kulturowe. Artykuł poświęcony jest omówieniu poszczególnych etapów w badaniach nad akulturacją w etnografii amerykańskiej; omawia poszczególne zagadnienia akulturacji i jej rozróżnienia pojęciowe (definicje).

E. Pietraszek *Kultura ludowa i robotnicza wobec współczesnej problematyki kultury*.

Artykuł stanowi próbę ustalenia obecnego rozumienia pojęć „kultura ludowa” i „kultura robotnicza”, jako przedmiotu zainteresowań badawczych etnografii i socjologii, a także skonfrontowania istotnych cech kultury ludowej i kultury masowej.

W części I — Studia i materiały — znajdują się następujące opracowania:

T. Milewski *Ludy starożytnych Bałkanów*.

Badania językoznawcze nad historią i mechaniką procesu indoeuropeizacji na przykładzie ludów starożytnych Bałkanów wykazują, że proces indoeuropeizacji

Azji Mniejszej i wybrzeży Półwyspu Bałkańskiego, objętych krajami i koloniami greckimi był zjawiskiem bardzo skomplikowanym i nie ograniczał się do jednoznacznej migracji indoeuropejskiej. Podobnie, kilka warstw indoeuropejskich można wyróżnić w językach grupy macedońskiej, trackiej, dako-myzyjskiej i iliro-mesa-pijskiej.

H. B a t o w s k i *Balkany, kraje i narody bałkańskie.*

Omówienie politycznego terminu „Balkany” i zmian, jakim ten teren podlegał w ciągu XIX i XX wieku, ze względu na przesunięcie granic państwowych na Półwyspie Bałkańskim.

B. U r b a ń s k a *Etnografia historyczna Półwyspu Bałkańskiego w czasach nowożytnych i dzisiejsza dyferencjacja etniczna.*

Omówienie grup etnicznych, zamieszkujących Półwysep Bałkański (1. Słowianie, 2. Grecy i Albańczycy, 3. Romanie, 4. Turko-Tatarzy, 5. Inni), w historycznej perspektywie, od początku XIX wieku do pierwszej wojny światowej oraz przegląd stosunków, jakie wytworzyły się na Bałkanach w wyniku obu wojen światowych. Podkreślenie charakterystycznego współistnienia wielu różnorodnych ludów i kultur, dzięki długotrwałej izolacji i trudnej dostępności terenu.

J. P e t e r a *Budownictwo pasterzy Aromunów w Albanii.*

Omówienie rodzajów budownictwa mieszkaniowego i gospodarczego pasterzy Aromunów, w powiązaniu z koczowniczymi warunkami ich egzystencji, na podstawie materiałów terenowych, zebranych przez autorkę artykułu. Opracowanie uzupełnione rysunkami i fotografiami.

L. M r ó z *O problemie cygańskim.*

Omówienie sytuacji Cyganów, przede wszystkim na tle warunków ich bytowania w różnych krajach europejskich od średniowiecza do II wojny światowej, oraz tych zmian, jakie zaszły w sytuacji Cyganów po roku 1944, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków, panujących w Polsce. Analiza i ocena dwóch odrębnych systemów działania: w krajach Europy zachodniej i w krajach Europy wschodniej w zakresie „produktywizacji” Cyganów.

W. P a p r o c k a *Warunki rozwoju wiejskich ośrodków handlowych na terenie północno-wschodniego Mazowsza w XIX w. (na przykładzie miasta Myszyńca).*

Wykonana, na podstawie materiałów archiwalnych, analiza roli, jaką dla gospodarki wsi kurpiowskiej miały mniejsze i większe ośrodki wymiany. Wykazanie, że mimo zasadniczej samowystarczalności gospodarki chłopskiej rodziła się konieczność zapewnienia sobie sum pieniężnych na zakup najbardziej niezbędnych przedmiotów i na podatki. Wynikająca stąd aktualna potrzeba powstania stałego ośrodka handlowego na tych terenach. Omówienie rozwoju Myszyńca, jako ośrodka handlowego.

O. M u l k i e w i c z - G o l d b e r g o w a *Wiejskie tkactwo chałupnicze w Bełchatowskim.*

Próba ustosunkowania się do faktu oddziaływania na tereny okolicznych wsi rozwijającego się szybko łódzkiego okręgu przemysłowego i związanego z tym zagadnienia dotyczącego przyszłości tkactwa tradycyjnego na wsiach podłódzkich. Społeczne i ekonomiczne konsekwencje pracy chałupniczej tkaczy — rolników.

M. G ł a d y s z *Z badań nad rozwojem etnografii bułgarskiej — Christo Wakarelski.*

Omówienie dróg rozwoju naukowego oraz działalności i osiągnięć naukowo-badawczych wybitnego etnografa bułgarskiego; podkreślenie związków Wakarelskiego z nauką polską.

Część II — Artykuły — zawiera:

M. Frankowska *Zadania i portrety polskiej amerykanistyki w zakresie etnografii.*

Postulaty polskiej amerykanistyki w zakresie jej zadań naukowych, dydaktycznych, informacyjno-popularyzatorskich oraz działalności zmierzającej do nawiązania i rozszerzenia kontaktów z zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Wytyczenie kierunku i tematyki przedsięwziętych prac. Omówienie dotychczasowych osiągnięć.

T. Milewski *Pochodzenie ludności Ameryki przedkolumbijskiej w odbiciu językowym.*

Umieszczenie kolebki ludów przedkolumbijskiej Ameryki w północnowschodniej Azji, skąd przybyły one przez cieśninę Beringa wieloma następującymi po sobie i nawarstwiającymi się na siebie falami etnicznymi. Wskazanie na kontakty transpacyficzne, prowadzące do obustronnych wpływów kulturowych.

B. Matuszewska-Kohutnicka *Ekonomiczne podstawy kultury Indian Prerii.*

Proces kształtowania się oraz charakterystyka kultury Indian prerii. Opowiedzenie się za poglądem, uznającym wykształcenie się charakterystycznych cech kultury prerii w tzw. okresie pieszym, przed wprowadzeniem na prerie konia w wieku XVII-tym. Podkreślenie znaczenia konia jedynie w dziedzinie polowania i transportu; brak zasadniczych zmian w gospodarce myśliwskiej.

B. Kohutnicki *Proces akulturacji Indian Pueblo.*

Przebieg procesu adaptacji niektórych wzorców kultury europejskiej w grupie plemion Pueblo. Typy kontaktów z Białymi począwszy od XVI wieku do chwili obecnej i ich wpływ na życie Indian w zakresie religijnym i świeckim. Początki kapitalizmu.

M. Skazińska *Widowiska obrzędowe Indian Zuni i ich związki z gospodarką i ustrojem społecznym.*

Opis zewnętrznych form widowisk obrzędowych Indian Zuni w powiązaniu z ich podłożem gospodarczym i ustrojem społecznym. Wskazanie znaczenia wpływu środowiska i typu gospodarki na kształtowanie się określonych wierzeń i związanych z nimi organizacji społeczno-ustrojowej plemienia. Estetyczna rola widowisk obrzędowych.

K. Małkowska *Potlatch, jego rola w kulturze Indian północno-zachodniego wybrzeża Kanady.*

Rozpatrzenie potlachu, czyli ceremoniału rozdawania lub niszczenia własności, nie tylko w powszechnie znanym jego związku z kształtowaniem się rangi i pozycji społecznej u Indian Północno-Zachodnich wybrzeży Ameryki, lecz jako instytucji, o ściśle określonych zadaniach społecznych, w stosunku do których rozdawnictwo darów jest jedynie oprawą zewnętrzną.

A. Kowalska-Lewicka *Przeobrażenie kulturowe Indian Montanii peruwiańskiej pod wpływem kontaktów z kulturą europejską.*

Charakterystyka tradycyjnej kultury grupy ludów Montanii. Kontakty z Białymi od okresu wypraw zdobywczych (XVI wiek) poprzez okres misyjny do okresu współczesnego kolonizowania puszczy. Przejmowanie przez Indian elementów kultury europejskiej — początkowe wzbogacenie kultury tradycyjnej, potem jej stała i wyraźna destrukcja.

A. Posern-Zieliński *Problemy powiązań kulturowych Ameryki przedkolumbijskiej z Oceanią.*

Wskazanie „zbieżności” zachodzących między kulturami ludów Oceanii i Ame-

ryki. Przyczyny występowania wytworów podobnych na obu kontynentach. Konieczność weryfikacji istniejących zbieżności od strony ich funkcji i genezy.

A. Mrozek *Społeczna funkcja Koranu.*

Przegląd poszczególnych przepisów, zawartych w Koranie, zwłaszcza akceptacji nierówności społecznej oraz norm etycznych. Społeczne skutki norm i przepisów Koranu w ich konfrontacji z wymogami życia współczesnego. Omówienie tendencji modernistycznych w Islamie.

W części II — Studia i materiały — znajdują się:

T. Lewicki *Awunkulat w średniowiecznej Afryce.*

Przegląd źródeł arabskich z IX—XIV wieku, w których znajdują się dane o dziejach awunkulatu w Afryce.

T. Marszewski *Postacie antropomorficzne w maskach niedźwiedzi w starożytnej sztuce chińskiej. Próby interpretacji.*

Opis trzech wyobrażeń postaci o kształtach ludzkich w strojach naśladowujących niedźwiedzie, na naczyniach glinianych i płytce kamiennej. Powiązanie ich z kreatywnymi praktykami magicznymi na podstawie analogii do zwyczajów ludów sąsiadujących z Chinami.

J. Kamocki *Zbiory afrykanistyczne w muzeach polskich.*

Charakterystyka i ocena zbiorów afrykańskich zgromadzonych w pięciu muzeach polskich oraz omówienie ich tendencji rozwojowych.

Ponadto w X zeszytce Etnografii Polskiej znajdują się działy „Kronika” oraz „Recenzje” (z Polski, krajów europejskich i krajów pozaeuropejskich).

Krystyna Czerniewska

*Man.* A. Record of Anthropological Science. Wyd. The Royal Anthropological Institute. London 1965, rocznik LXV.

Jest to ostatni rocznik tego zasłużonego czasopisma antropologicznego, ulegającego likwidacji z końcem 1965 r. Przystaje również wychodzić drugie tego rodzaju czasopismo: „Journal of the Royal Anthropological Institute”. Względny oszczędnościowe sprawiają, że od 1966 r. w miejsce dwóch dotychczasowych wydawnictw powstaje jedno czasopismo o kombinowanym tytule: „Man, The Journal of the Roy. Anthr. Inst.” Omawiany poniżej rocznik jest więc ostatnim dawnego typu.

Charakterystyczne żółte zeszyty „Man” ukazywały się początkowo jako miesięcznik, w ostatnich latach jako dwumiesięcznik. Było to swego rodzaju „Archiwum Nauk Antropologicznych” w najszerszym tego słowa znaczeniu. Układ treści był tradycyjnie ten sam w każdym kolejnym zeszytce. Poszczególne pozycje były numerowane i przy cytatach podawano się nie stroną lecz liczbę artykułu. Każdy zeszyt zawierał na wstępie kilka oryginalnych prac i doniesień, ułożonych według rozmiarów, w pierw dłuższe następnie krótsze. Długość prac była zresztą limitowana, maksymalnie mogły zawierać 1000 słów. Dział korespondencji, prowadzony systematycznie, dotyczył głównie polemik. Kilkanaście końcowych pozycji zawierało wyczerpujący przegląd literatury światowej z zakresu antropologii fizycznej i społecznej, etnologii, historii sztuki, archeologii, socjologii, językoznawstwa, folklorystyki, religioznawstwa, psychologii, nawet medycyny. Autorami recenzji byli wybitni specjaliści z danej dziedziny wiedzy. Recenzje krótkie ale treściwe uderzały nieraz ostrością, często były dowcipne.

W omawianiu poszczególnych artykułów podają oprócz nazwiska autora także nazwę instytucji, z którą był związany, o ile taka informacja była dostępna. Pozwoli to na lepszą ocenę recenzowanych publikacji.

Zesz. styczeń—luty 1965, art. 1—28.

Nr 1. K. P. Wachsmann, Uniw. Los Angeles: *Some speculations concerning a drum chime in Buganda*.

W muzykologii wskazuje się na podobieństwa w budowie bębnow oraz w technice ich obsługi we wschodniej Afryce i w południowo-wschodniej Azji. Autor omawia zespoły „Entenga” 6 muzyków, obsługujących 15 bębnow u plemion na północ od jez. Wiktorii, podając próbę zapisu nutowego, teksty poetyckie i podania, dotyczące tych instrumentów.

Nr 2. K. Gough, Uniw. Oregon: *A note of Nayar marriage*.

Autorka omawia zagadnienie poliandrii na wybrzeżu Malabarskim w połudn. zach. części płw. Indyjskiego, najgęściej zaludnionego regionu Indii. U Nayarów zdarza się wspólnota żon między braćmi, bywają też małżeństwa grupowe i związki różnego stopnia zależnie od panującego rytuału religijnego.

Nr 3. A. P. du Toit: *A preliminary Survey of the beads of Ingombe Ilede, Northern Rhodesia*. (Tymczasowe doniesienie o wisiorkach itd.).

Kilka stanowisk, datowanych na pierwsze tysiąclecie p.n.e., dostarczyło obfitych materiałów, które autor klasyfikuje na 4 kategorie wg techniki wykonania. Ich pochodzenie jest arabskie lub hinduskie.

Nr 4. A. J. Shelton, Uniw. Nigeria: *The presence of the “withdrawn” High God in north Ibo religious belief and worship*. (Obecność „spoczywającego” Wielkiego Boga w wierzeniach rel. i kulcie u płn. Ibo).

We wschod. Nigerii u ludu Ibo wierzą w obecność Wielkiego Boga w każdym człowieku, należy więc praktykować stały kult bóstwa zamkniętego w sobie, które po śmierci wraca do swego źródła.

Nr 5. J. Montagu: *What is a gong?*

Definicja różnych instrumentów perkusyjnych i polemika z poglądami różnych autorów. Metalowe, drewniane, nawet skalne gongi są podobne do dzwonów, nie należy ich jednak z nimi mylić.

Krótkie doniesienia (6—10) dotyczą kolejno: linii papilarnych w greckiej próbcie losowej; zwyczajów małżeńskich u tubylców Australii; datowania metodą C14 wykopalisk w Nigerii; seminarium w sprawie malarstwa skalnego; 17 głów odlanych z brązu z Ife w Nigerii. Korespondencje (11—14) dotyczą małżeństw kuzynowskich; związków rodzinnych u Weddów i Singalezów; dyskusji na temat „znaku wiosła” w Afryce pd. Recenzje (15—28).

Zesz. marzec—kwiecień, art. 29—58.

Nr 29. E. Z. Vogt, Uniw. Harvard: *Zinacanteco souls*.

Autor wraz z gronem współpracowników prowadzi od 1957 systematyczne badania terenowe na wyżynie Chiapas (granica Meksyku i Gwatemali) na wys. 6—8 tys. m n.p.m. wśród populacji Indian Zinakanteków, liczącej wg spisu z 1960 r. 7600 osobników. Jest to grupa Majów, posługująca się obok własnego dialektu także jęz. hiszpańskim jako urzędowym. Formalnie wyznają katolicyzm, do którego jednak przeniknęło wiele dawnych obrzędów religijnych. Autor zajmował się animistycznymi koncepcjami Zinakanteków (animizm w sensie Taylora).

Nr 30. A. Lamb, Uniw. Canberra: *Some glass beads from the Malay Peninsula*.

Autor nawiązuje do pracy T. Harrisona (Man 1964, 50), dotyczącej analizy

chemicznej południowo-azjatyckich paciorków szklanych, podaje własne analizy podobnych materiałów. Paciorki z różnych stanowisk różnią się składem chemicznym.

Nr 31. G. Jackson i in., Uniw. Makerere, Uganda: *Rock gongs and associated rock painting on Lolui Island Lake Victoria, Uganda.*

W Ugandzie od kilkunastu lat znane są naturalne układy skalne, wydrążone i nasunięte na siebie w taki sposób, że uderzenia wywołują głucho dzwięki podobne do gongu czy dzwonu. Na Lolui odkryto podobne utwory przypadkowo wraz z towarzyszącym malarstwem skalnym o specyficznej technice. Tubylicza ludność Lolui została w 1908 r. ewakuowana wskutek epidemii śpiączki. Okoliczni rybacy wg autora nie potrafią wyjaśnić znaczenia tych zabytków.

Nr 32. J. Carswell, Amer. Uniw. Bejrut: *A professional tattooer in Beirut.*

Autor obserwował specjalistę, który wyuczył się rzemiosła w Australii i teraz praktykuje w Bejrucie. Opisuje technikę, katalog wzorów, klientelę (więcej kobiet) a także wierzenia lecznicze i magiczne, przypisywane tatuazom.

Nr 33. J. G. Jenkins, Walijskie Muz. Ludozn. St. Fagans: *Traditional designs in some modern farm tools.*

Autor opisuje kilkanaście typów narzędzi gospodarczych, charakterystycznych dla różnych okolic Walii i zach. Anglii. Pewne tradycyjne dla regionu wzory utrzymują się b. długo i są wykonywane nadal ze względu na stały popyt.

Nr 34. C. R. Barber, Inst. Antrop. Społ. Oxford: *Sacred and Profane, some thoughts on the Folk-Urban continuum of this dichotomy.* (Sprawy religijne i świeckie, kilka myśli o ciągłości dichotomii wiejsko-miejsk.).

Autorka pracowała w zach. Nigerii w społeczeństwie zacofanym, w którym panowały trzy typy religijne: chrześcijaństwo, islam i pogaństwo. Obserwacje próbuje konfrontować ze stosunkami w wysoce cywilizowanym społeczeństwie dzisiejszej Anglii.

Nr 35. H. Huber: *A Diviner's apprenticeship and work among the Bayaka.* (Nauka zawodu i działalność wróżbitów u Bayaków).

Autor prowadził badania w połud.-zach. Kongo. Omawia sprawy „powołania”, ćwiczeń, języka magicznego, funkcji i sposobów wróżenia. Autor głównie opierał się na ankietowaniu autentycznych wróżbitów.

Nr 36. M. King: *The eagle dance of At Sabe.*

Autorka brała udział w badaniach etnologicznych i muzykologicznych w portugalskiej części wyspy Timor. Autorka omawia taniec orła, podając nuty i szkice sytuacyjne.

Korespondencja (37—39) omawia małżeństwa krewniacze; istotę pokrewieństwa; opowiadania dotyczące siły wiatru z Tybetu i Grecji. Recenzje 40—58.

Zesz. maj—czerwiec 1965, art. 59—94.

Nr 59. D. Freeman, Uniw. Canberra: *Anthropology, psychiatry and the doctrine of cultural relativism* (Antropologia, psychiatria i doktryna względności kultury).

Jest to referat wygłoszony na kongresie psychiatrów z Australii i Nowej Zelandii w paźdź. 1964. Istnieją przejawy kulturowe o charakterze neurotycznym a nawet psychopatycznym, tym tłumaczy się barbarzyńskie praktyki np. kaleczenie, morderstwa rytualne, zabobony. Nierealna interpretacja rzeczywistości leży także

u podstaw męczeństwa i ascezy. Bywają zbiorowe psychozy np. masowa paranoia w narodzie niemieckim. Literatura dot. tego przedmiotu jest b. duża. Poglądów dotąd nie uzgodniono.

Nr 60. G. R. H. Wright, Muz. Damaszek: *The correlation of the Romano-Celtic temples.*

Rozważania autora dotyczą głównie wpływów Dalekiego Wschodu na architekturę Celtów.

Nr 61. E. E. Evans-Pritchard, Uniw. Oxford: *Some Zande animal tales from the Gore collections.*

Autor podaje przekłady kilku opowiadań, współpracował z nim A. Beda, student Sudańczyk z Chartumu. Jest to uzupełnienie i niekiedy korekta antologii ogłoszonej 1931 r. przez E. C. Gore.

Nr 62. R. Jones, Uniw. Sydney: *Excavation on a stone arrangement in Tasmania.*

Podczas ekspedycji archeol. w Tasmanii w sezonie 1963/1964 odkryto układ 138 płaskich głazów, tworzących wał ok. 90 m długości. Podobne układy znano z Australii. Ich znaczenie było może rytualne.

Nr 63. Nekrolog prof. Renato Biasutti 1878—1965 pióra H. J. Fleure'a. Biasutti był profesorem antropogeografii w Uniw. we Florencji. Zajmował się antropologią etniczną i rozmieszczeniem geograf. typów antropologicznych. Jego największe 4-tomowe dzieło: „Rasy i ludy świata”, Turyn 1953—57. W 1961 r. bawił Biasutti w Polsce, odwiedzając również Wrocław.

Krótkie doniesienia (64—70) dotyczą kolejno: filmów socjologicznych i antropologicznych; insygniów władzy we wsch. Nigerii; myśliwskiej figurki kultowej z Nigerii; ziemiopłodów i agrotechniki z Rwandy; gongów skalnych z Tanzanii; ceremonii wyzwoliny ucznia na czeladnika w zawodzie drukarskim w Wielk. Brytanii; kultu pszczół u Aszantów (Ghana).

Korespondencje (71—73) omawiają demografię i antropologię etniczną; małżeństwa krewniacze; modę „topless” na Krecie. Recenzje (74—94).

Zesz. lipiec—sierpień 1965, art. 95—141.

Nr 95. A. Reed, Uniw. Yale: *A Human Frontal bone from the late pleistocene of the Kom Ombo Plain, Upper Egypt.*

W lutym 1963 odkryto uszkodzoną kość czołową wraz z ułamkami dalszych kości czaszki, wyróżniono 2 osobniki, mężczyznę i kobietę. Wiek szacuje się na górny plejstocen, ok. 15 tys. lat. Był to Homo sapiens porównywalny z innymi znaleziskami późniejszej daty.

Nr 96. K. P. Oakley: *The antiquity of the new Kom Ombo skull.*

Autor, wybitny paleontolog brytyjski, zwraca uwagę na znalezisko, przeoczone w poprzednim artykule. W tej samej miejscowości Kom Ombo w marcu 1926 K. S. Sandford odkrył dobrze zachowaną zmineralizowaną czaszkę ludzką wieku prawdopodobnie też paleolitycznego. Autor proponuje, by to było Kom Ombo I, a opisane powyżej Kom Ombo II.

Nr 97. M. D. Sahlins, Uniw. Michigan: *On the ideology and composition of descent groups.* (Sens i układ tablic genealogicznych).

Zakłócenia i trudności powstają głównie w krajach egzotycznych o systemach rodzinnych, opartych nie na linii ojcowskiej ale macierzyńskiej. Zagmatwane

stosunki krewniacze są nieraz trudne do ujęcia. Dane dla badań demograficznych, socjologicznych i genetycznych są nieodzowne. Autor podaje kilka schematów.

Nr 98. E. Leyton, Uniw. Belfast: *Composite descent groups in Canada*.

Jest to studium demograficzno-socjologiczne, oparte o schematyczne wykresy badanych rodzin. Metody te na Zachodzie są często stosowane.

Nr 99. E. W. Ikin i in.: *The blood groups and haemoglobin of the Assyrians of Iraq*.

Badania krwi i hemoglobiny obejmują grupę chrześcijan obrządku nestoriańskiego, używającą języka syryjskiego na granicy iracko-tureckiej. Autorzy oczekiwali, że izolacja, wynikająca z odrębności wyznania, przejawia się w różnicach serologicznych, jednak wyniki badań były raczej negatywne.

Nr 100. D. Collier, W. N. Fenton, Muz. Chicago—New York: *Problems of ethnological research in North American Museums*.

Autorzy wskazują na sytuację krytyczną muzealnictwa w USA i na potrzebę odrodzenia tych instytucji podając różne aspekty i postulaty.

Nr 101. J. E. G. Sutton, Uniw. Dar es Salaam: *Sirikwa holes, stone houses and their makers in the Western Highlands of Kenya*.

Autor omawia odkryte przed niedawnym czasem budowle kamienne, zastanawiając się nad ich zastosowaniem. Dyskusje nad nosicielami tej kultury są wciąż aktualne.

Nr 102. E. L. Margetts, Uniw. Vancouver: *Traditional Yoruba healers in Nigeria*.

Autor jest psychiatrą i chwilowo przebywa w Kenii, podaje interesujące dane dotyczące lecznictwa ludowego szczególnie chorób psychicznych.

Krótkie komunikaty (103—107). Na wstępie notka o likwidacji „Man” i utworzeniu nowego wydawnictwa wraz z *Journal of the Royal Anthrop. Institute*.

Ciekawostką szczególnego rodzaju jest komunikat nr 104 w sprawie procesu, wytoczonego przez R. Gayre of Gayre, redaktora czasopisma „Mankind”, przeciwko redakcji „Man” za uwłaczający czci zarzut prohitlerowskiego rasizmu, rzekomo propagowanego przez „Mankind”. Proces zakończył się całkowitym oczyszczeniem powoda i skazaniem redakcji „Man” na grzywnę i koszty sądowe. Jest to sprawa o tyle ważna, że w „Mankind Quarterly” publikowali również polscy antropolodzy.

Nr 105. F. P. Lisowski, Uniw. Birmingham: *Human fossil remains recently discovered in Shensi province, China*. (Ludzkie szczątki kopalne odkryte ostatnio w prowincji Szensi w Chinach).

W sierpniu 1963 odkryto nową żuchwę kopalną kręgu *Sinanthropus*. Nazwano ją *Sinanthropus lantianensis*. Pod koniec 1964 w pobliżu tego stanowiska natrafiono na strop czaszki i fragmenty szkieletu twarzowego. Geologicznie były te szczątki starsze od pekińskich znalezisk *Sinanthropus* o ok. 100—200 tys. lat. W dolinie Huang-Ho odkryto ponadto szczątki małp i małpatek z dolnego trzeciorzędu. Należy żałować, że notatka o tych ważnych znaleziskach jest tak lakoniczna.

Pozostałe komunikaty 106—107 dotyczą nowego systemu kart obserwacyjnych, stosowanych w pracach terenowych oraz zagadnień muzykologicznych.

Korespondencje (108—111) w sprawie ustalania grup krewniaczych; figurek ceramicznych z Portugalii w stroju „topless”; oraz wydawnictw antropologicznych. Recenzje (112—141).

Zesz. wrzesień—październik 1965 art. 142—215.

Nr 142. W. E. Mitchell, Uniw. Vermont: *Proximity patterns of the urban Jewish kindred*. (Formy sąsiedzkie u miejskich żydowskich grup krewniaczych).

Dla antropologa interesujące jest środowisko grup ludzkich. Społeczne i geograficzne powiązania środowisk trzeba zdefiniować. Jakie osobniki żyją wspólnie i w jaki sposób? Autor ankietował 182 pary małżeńskie spośród nowojorskich Żydów. Więzy rodzinne są w populacjach żydowskich szczególnie silne.

Nr 143. L. Underwood: *Le baton de commandement*. (Buławy [oriniackie] wodzowskie).

Autor wykazuje, że oriniackie wyroby kościane interpretowane przez dawnych archeologów jako „buławy” należy w istocie uznać za miotacze dzid. Porównując z analogicznymi przyrządami Melanezyjczyków i Eskimosów przeprowadza wnikliwy dowód swej tezy.

Nr. 144. T. O. Beidelman, Uniw. Harvard: *Notes on boy's initiation among the Ngulu of East Africa*.

Autor nawiązuje do swej pracy, dotyczącej obrzędów inicjacyjnych u dziewcząt plemienia Ngulu. Materiały, dotyczące chłopców, są niestety bardzo skąpe. Plemię Ngulu jest matrilinierne. Autor daje krótką charakterystykę obrzędów.

Nr 145. L. Dupré, Uniw. Pensylwania: *Archeological reconnaissance in Southern Tripolitania and Northern Fezan, Libya*.

Latem 1956 r. przebywał autor w Libii jako cywilny ekspert lotnictwa wojskowego USA, przy tej okazji prowadził orientacyjne sondáže terenu w poszukiwaniu znalezisk archeol. Wyniki zachęcają do dalszych systematycznych już badań.

Nr 146. F. B. Livingstone, Uniw. Michigan: *Mathematical models of marriage systems*.

W ciągu ostatnich 15 lat notuje się wciąż rosnącą liczbę prac, dotyczących związków rodzinnych, kręgów małżeńskich, stosunków krewniaczych itd. Badania te zapoczątkowała monografia C. Lévi-Straussa: „Elementarne formy układów rodzinnych” z 1949 r. Autor proponuje metody statystyczne stosowane przez zootechników. Dla społeczeństw żyjących w warunkach prymitywnych zapewniają te metody dobre rezultaty, w wyższych cywilizacjach zapewne by zawiodły.

Nr 147. N. Chittick: *A note on stone-built enclosures in South Nyanza, Kenia*.

Od 1962 r. prowadzi autor systematyczne badania nad kamiennymi obwałowaniami porównując je z innymi tego rodzaju zabytkami afrykańskimi.

Nr 148. M. D. W. Jeffreys, Uniw. Witwatersrand, Johannesburg: *The hand bolt* (ręczny pocisk).

Autor twierdzi, że miotane ręcznie pociski istnieją od paleolitu starszego, jakkolwiek mylnie interpretowane przez archeologów jako tzw. tłuki pięściowe, a także dawniejsze rozłupywacze i ciosaki. Są to wg autora raczej pociski dalekosiężne, miotane ręcznie. Argumentacja poparta dowcipnym rysunkiem brzmi przekonująco.

Nr 149. S. Mukherjee, D. P. Mukherjee, Kalkutta: *A study of foot contour among the Sema of Naga Hills and the Lushai of Mizo Hills, India* (Analiza narysów stóp plemion Sema i Lushai w Indii).

Autorzy mieli do dyspozycji niewielki materiał 28 mężczyzn z plemienia Sema

i 20 z plemienia Lushai badanych w 1959/1960 r. Stwierdzili pewne różnice, które wymagają ewentualnych dalszych badań. Przyczyna różnic może być genetyczna lub środowiskowa.

Nr 150. P. W. G. Brock: *Myth and environmental change in Tanganyika*.

Niektóre podania tubylcze zdają się świadczyć o bardzo niedawnych procesach geologicznych, przekształcających środowisko.

Korespondencje (151—157) dotyczą zagadnień metodologicznych i filozoficznych; badań kopalnych paciorków i wisiorków; układów społecznych; malarstwa skalnego oraz obrzędów kultowych. Recenzje (158—215).

Zesz. listopad—grudzień 1965, art. 216—279.

Nr 216. M. Fortes, Roy. Antrop. Inst.: *B. Z. Seligman 1882—1965 a memoir*.

Zeszyt otwiera wspomnienie pośmiertne zasłużonej dla antropologii społecznej badaczki.

Nr 217. Th. Shaw, Uniw. Ibadan: *Further excavations at Igbo-Ukwu, Eastern Nigeria*.

Prace terenowe prowadzono w 1959—1960 r. oraz w 1964 r. Odkryto piękną ceramikę oraz wyroby metalowe, świadczące o wysokim kunszcie zdobniczym. Zidentyfikowano też zmineralizowane fragmenty ludzkich kości. Wiek znalezisk dotąd nie ustalony.

Nr 218. P. Staalsen: *Brugnowi origins. The founding of a village*.

Autor jako językoznawca w oparciu o ustne tradycje mieszkańców osady Brugnowi na Nowej Gwinei podaje relacje o zakładaniu nowej osady.

Nr 219. Zawiera drugie w tym zeszycie wspomnienie pośmiertne. Krótki życiorys A. H. Gardinera 1879—1964, egiptologa.

Następują krótkie komunikaty i notatki: nr 220 to pożegnania z czytelnikami ustępującej Redakcji i podziękowanie dla współpracowników.

Nr 221. A. H. J. Prins, Uniw. Groningen: *A carved headrest of the Cushitic Boni*.

W czasie pobytu w Somali otrzymał autor rzeźbione w drewnie oparcie dla głowy. Wyjaśnia szczegółowo symbolikę tej rzeźby użytkowej.

Nr 222. T. O. Beidelman, Uniw. Harvard: *A Massai Text*.

Językoznawca podaje przekład tekstu masajskiego z krótkim komentarzem.

Nr 223. P. K. Datta, Uniw. Delhi: *The plantar main-line and transversality* (Wskaźnik linii głównych i poprzecznych stopy).

Autor przedstawia materiały dermatoglificzne 150 mężczyzn oraz 120 kobiet szczepu Khatri w Pendźabie, przeprowadzając porównania z innymi seriami. Badania takie są ważne dla genetyki człowieka, w szczególności w sprawach dochodzenia ojcostwa.

Krótkie komunikaty (224—229) dotyczą kolejno: święta Bali Jatra w Indii i Indonezji; legendy hinduskiej o ptaku nosorogu; statuetki drewnianej z Afganistanu; malowideł skalnych z pód. Afryki; pułapek na dzikie ptactwo z Sumatry i drewnianego rzeźbionego krzesła-tronu z Ghany.

Korespondencje (230—234) omawiają tradycyjną pomoc społeczną, spotykaną u Malajów; znachorstwa w Nigerii; paciorków i wisiorków kopalnych z zach. Afryki; archaicznych, kamiennych budowli na Riwierze oraz technologii metalurgicznej w epoce brązu.

Recenzje (235—279) kończą ostatni tom „Man”, zamykając okres 65-letniej owocnej działalności. Pożalowania godne są trudności wydawnicze, które spowodowały likwidację tego czasopisma.

Wanda Stęślicka

*Man*. The Journal of the Royal Anthropological Institute. New Series. London.

Nowe wydawnictwo powstało w sukcesji po czasopismach „Man” oraz „Journ. Roy. Anthr. Inst.” jako kwartalnik, mający się według zapowiedzi ukazywać w miesiącach III, VI, IX i XII każdego roku.

Tom. 1, nr 1, marzec 1966, ss. 135 + 8 ilustracji.

R. Firth, Uniw. Londyn: *Twins, birds and vegetables: Problems of identifications in primitive religious thought*.

Autor rozważa skomplikowane zagadnienia związane z pierwotnym totemizmem u prymitywnych społeczeństw Afryki i Azji.

J. Boissevain, Univ. Sussex: *Patronage in Sicily* (s. 18—33).

Autor opisuje reliktowe instytucje, zachowane do dziś na Sycylii, nawiązujące do dawnych stosunków patrona i klientów. Sycylia wskutek swoistych warunków historycznych zachowała wiele dawnych form społecznych.

F. Willett: *On the funeral effigies of Owo and Benin and the interpretation of the life-size bronze heads from Ife, Nigeria* (s. 34—45) (Wizerunki pogrzebowe u Owo i Beninów oraz wyjaśnienie brązowych głów wielkości naturalnej z Ife w Nigerii).

W czasopiśmie „Man” (1965, 10) podano pierwsze wiadomości o odkryciu 17 głów, odlanych z brązu w Nigerii. Autor omawia zarówno to ciekawe znalezisko jak wiele innych wizerunków pogrzebowych z Afryki i z innych kontynentów.

R. D. Sanwal, Uniw. Delhi: *Bridewealth and marriage stability among the Khasi of Kumaon* (s. 46—59).

Autor badał stosunki społeczne (małżeństwo) w populacji hinduskiej u podnóża Himalajów. Ludność ta, w większości rolnicza, przechodzi dziś żywiołowe przemiany społeczne, w których dawne obyczaje zanikają.

J. Beattie, Uniw. Oxford: *Ritual and social change*.

Autor nawiązuje do koncepcji B. Malinowskiego zwracając uwagę na zachodzące przemiany u społeczeństw prymitywnych. Pracę swą oparł na 30-letnich badaniach porównawczych.

L. Tiger, Uniw. Londyn: *The zoological perspective in social science* (s. 75—81).

Zagadnienie „behavioru” ludzkiego wiąże się z badaniami zoopsychologicznymi. Kultura jest adaptacją gatunku ludzkiego w procesie ewolucyjnym i wiąże się z działaniem doboru naturalnego. Zoologia może dać owocną pomoc w rozumieniu zjawisk socjologicznych.

R. Lister i in.: *The blood groups and haemoglobin of the Bedouin of Socotra* (s. 82—86).

Badania w Somali doprowadziły autorów do wniosku, że ludność tubylcza wykazuje większe podobieństwa do Arabów oraz do populacji śródziemnomorskich niż do Afrykańczyków z głębi kontynentu.

H. J. Deacon: *Note on the X-ray of two mounted implements from South Africa* (s. 87—90).

Kombinowane narzędzia są świadectwem wyższego rozwoju umysłowego ludzi z paleolitu młodszego, dowodzą bowiem zdolności kojarzenia wyobrażeń i abstrakcyjnego myślenia. Metoda rentgenologiczna zastosowana w tym przypadku dała pozytywne wyniki.

D. J. Parkin, Uniw. Londyn: *Urban voluntary associations as institutions of adaptation* (s. 90—95).

Badania dotyczyły napływowej ludności murzyńskiej z wiosek, która w miastach łączyła się ze sobą wspomagając się nawzajem.

G. Wijeyewardene: *A comparative note on ecology and social structure* (s. 95—109).

Autor polemizuje z poglądami E. R. Leach'a (1961) o stosunkach we wiosce Pul Eliya na Cejlonie. Wnioski obu autorów są sprzeczne.

K. L. Bezing, R. R. Inskoop, Uniw. Cape Town: *Modelled terracotta heads from Lydenburg, S. Africa* (s. 102).

W Transwalu w latach 1957—1964 odkryto kilkanaście ciekawych zabytków, których opracowanie jest w toku.

Zawiadomienia o zjazdach i konferencjach oraz korespondencja w sprawie techniki piktograficznej — s. 103—104. Recenzje s. 105—135.

Tom. 1. nr 2, czerwiec 1966, ss. 139—286 + 8 ilustracji.

W. H. Whiteley, Uniw. Dar es Salaam: *Social anthropology, meaning and linguistics* (s. 139—157).

Trudność przekładów z języków egzotycznych na angielski polega na różnicach semantycznych. Niekiedy jest wprost niemożliwością zachowanie pełnej wierności dla oryginału. Psychiki są różne i różne są języki, autor dostrzega tu zasadnicze rozbieżności.

J. A. Barnes, Nation, Uniw. Australia: *Durkheim's division of labour in society* (s. 158—175).

Są to rozważania ekonomiczno-polityczne na tle pracy Durkheim'a przeciwnika Spencera (z 1893) o organizacji wyżej rozwiniętych społeczeństw.

J. Eric, S. Thompson: *Maya hieroglyphs of the bat as metaphorograms* (s. 176—184).

Autorzy przyjmują dwojakie znaczenie wizerunków nietoperzy u Mayów. Mogą one symbolizować albo kołowrót czasu albo krwawą ofiarę. Jedynie wczucie się w psychikę Mayów daje możliwość zrozumienia ich symboliki. Autorzy zgodnie sprzeciwiają się stosowaniu elektronicznych maszyn liczących w badaniach językoznawczych, szczególnie ludów egzotycznych.

J. C. Lave, Uniw. Kalifornia, Irvine: *A formal analysis of preferential marriage with the sister's daughter* (s. 185—200).

Autor rozważa stosunki rodzinne i społeczne u Hindusów porównując je z innymi populacjami pozaindyjskimi.

B. E. Ward, Uniw. Londyn: *Sociological self-awareness: some uses of the conscious models* (s. 201—215) (Społeczna świadomość siebie: przydatność różnych typów świadomości).

Autorka snuje rozważania, dotyczące różnych typów organizacji społecznej, z którymi wiążą się różne typy świadomości. Różnice psychiczne między ludźmi są w myśl tych rozważań bardzo istotne.

R. W. Dunning, Uniw. Columbia: *An aspect of domestic group structure among eastern Canadian Eskimo* (s. 216—225).

Autor wyróżnia trzy kategorie: 1) domownicy skupieni w jednym domostwie (namiot, igloo, domek jednorodzinny); 2) skupisko dwóch lub więcej sąsiadujących domostw o niektórych wspólnych urządzeniach; 3) czasowe zrzeszenie większej liczby rodzin np. z okazji wspólnych wypraw łowieckich, zbiorowy biwak skupiający 20—30 rodzin, czyli około stu osobników. Autor charakteryzuje wzajemne stosunki.

R. J. Walsh, R. E. Chapman, *A study of the quantitative measurement of human head hair fibres* (s. 226—232).

Autorzy posługiwali się metodami stosowanymi do badań włókien wełny owczej. Przeprowadzali analizę mikroskopową przekrojów, mierzyli długość włosa i amplitudę naturalnych fal. Badali różnice międzyrasowe wielu populacji ludzkich, także dymorfizm płciowy i różnice związane z wiekiem osobniczym. Podają liczne zestawienia liczbowe.

U. M. Cowgill, Uniw. Yale: *The season of birth in Man* (s. 232—240).

Autorka wykazuje na dużych materiałach statystycznych, zebranych z całego świata, niezaprzeczalny związek rozrodności z porą roku. W różnych strefach geograficznych sezon nasilenia zapłodnień powoduje nasilenie porodów zwykle w najkorzystniejszych dla przeżycia noworodka warunkach. Prawidłowości te są cokolwiek zakłócone w wysoce cywilizowanych społeczeństwach, ale zaznaczają się także u nich.

M. Bloch, P. Verim: *Discovery of an apparently neolithic artefact in Madagascar* (s. 240—241).

Jest to fragment topora, wykonanego z chalcedonu; jego wiek szacuje się na około 1500 lat p.n.e. Autorzy przypisują tę kulturę imigrantom malajo-polinezyjskim (Austronezyjczykom), którzy zajęli Madagaskar w neolicie. Podobne topory spotyka się wg autorów w neolicie Jawy i Sumatry. Przyjmuje się, że proto-Malgasze opuścili południowo-wschodnią Azję w okresie stosunkowo późnym, być może na początku n.e. nawarstwiając się wtórnie na ludność tubylczą Madagaskaru.

V. Møller-Christensen, D. R. Hughes: *An early case of leprosy from Nubia* (s. 242—243).

Autorzy opisują przypadki trądu, stwierdzone na materiałach osteologicznych egipskich z pierwszych stuleci n.e.

Korespondencje (s. 244—245) — pierwsza dotyczy handlu paciorkami importowanymi z Indii do Rodezji; druga polemiki D. Seddona z interpretacją, podaną przez M. D. W. Jeffreysa (*Man* 1965, 148). Jeffreys uważa tzw. tłuki pięściowe za pociski miotane ręcznie. Seddon sprzeciwia się temu szczególnie w odniesieniu do tzw. rozłupywaczy i ciosaków, które nie nadawałyby się do tego celu. Recenzje s. 246—283.

Trudno dać ogólną ocenę nowej serii na podstawie dwóch pierwszych tomów. Układ treści pozostał ten sam, jaki był dawniej. Niestety bardzo jednak zubożała szata graficzna. Umieszczenie ilustracji na końcu tomu, a nie bezpośrednio przy danym tekście, utrudnia cokolwiek lekturę. Jest to najwidoczniej podyktowane względami oszczędnościowymi. Wysoki poziom wydawnictwa pozostał niezmienny.

Wanda Steślicka

*Arts et traditions populaires*. R. XIII, 1965, 408 s.

W dziale „Artykuły” rocznik zawiera następujące prace:

Jean-Marie Guilcher, *Stare formy tańca w Berry*. Według panującej opinii

tradycyjny taniec Berry opiera się głównie na starofrancuskim tańcu „bourrée”, tańczonym przez 2, 4 lub 6 osób. Tymczasem figury tego tańca, charakterystyczne cechy rytmu i stylu nadają mu swoiste piętno, typowe dla tej dzielnicy Francji. Najnowsze badania tradycji ludowych i dokumentów z XVIII i XIX w. pozwalają jednak domyślać się, że współczesna forma tańca Berry wykształciła się stosunkowo późno i zastąpiła stare tańce zbiorowe, zupełnie innego typu. Autor zbiera i analizuje materiały, uzasadniając taką tezę, oraz usiłuje wyjaśnić przemiany w formie tańca przemianami psychologicznymi i socjalnymi.

Praca ilustrowana zapisami nutowymi, współczesnymi i archiwalnymi oraz tekstami przyśpiewek towarzyszących tańcowi.

Ed. Kapp i Roger Schaefer, *Uprawa konopi na równinie reńskiej*. Znaczenie gospodarcze i rola tej rośliny włóknistej w życiu wiejskim dawnej Alzacji. — Liczne — zanikające już zresztą coraz bardziej — moczadła świadczą jeszcze o znaczeniu, jakie miały kiedyś konopie na równinie nadreńskiej. Uprawa konopi, rośliny jednocześnie włókienniczej i lekarskiej, choć ciężka i żmudna — była silnie zakorzeniona na wsi alzackiej. Dowodzą tego pogwarki i powiedzenia ludowe, które autor pieczołowicie zebrał. Opisał również drobiazgowo szczegóły techniki uprawy w ich rozwoju historycznym oraz zdał relację z przemian gospodarczych i politycznych, które doprowadziły do tego, że uprawa konopi nad dolnym Renem od 1778 r. (który był okresem jej szczytowego rozwoju) zaczęła stopniowo podupadać, aż straciła zupełnie znaczenie w 1918 r. Alzackie włókno konopne, znane kiedyś ze swej świetności dzięki warunkom naturalnym i wiedzy chłopów, którzy je uprawiali — należy już dziś do przeszłości.

Praca zawiera kilka tablic statystycznych i porównawczych z innymi dzielnicami.

André Langrange, *Burgundzkie Muzeum Wina w Beaune. Sale wina, uprawy winnej latorośli i rzemiosł pomocniczych*. Katalog.

Katalog ten, opracowany przez nieżyjącego już niestrudzonego badacza wszystkich spraw, dotyczących produkcji wina, został sporządzony przez grono uczniów i przyjaciół zmarłego, pracowników Muzeum Wina. Katalog podaje szczegółowe opisy eksponatów, zgromadzonych we wszystkich salach muzeum, wyjaśnienia nazw, pochodzenie i daty, informacje typu administracyjnego (porządkowego). Całość bogato ilustrowana rysunkami eksponatów i mapami z ich rozmieszczeniem. Eksponaty są zgromadzone i opisane według typowych cykli produkcji wina: cykl pierwszy, listopad — styczeń, czyli sen i przebudzenie winnicy, drugi — winobranie. Następnie — prace przy winie: winobranie, tłoczenie, przechowywanie w kadziach i w butelkach. Wśród eksponatów „rzemiosła pomocnicze” znajdują się przedmioty, wykonywane na przestrzeni wieków przez różnych rzemieślników dla potrzeb winnicy, a więc wyroby nożownicze, stolarskie, bednarskie, szklarskie, a także dokumenty, dotyczące życia cechów bednarskich. Zbiory muzealne obejmują także ogromny materiał dokumentalny historyczny oraz fotografie ilustrujące wszystkie etapy pracy i czynności w winnicach. Próbkami tych dokumentów i fotografii zamieszczono na końcu pracy.

Albert Colombet, *Folklor winnicy i wina na Złotym Wybrzeżu*. Praca zbiera wszystkie elementy folkloru Złotego Wybrzeża, dotyczące winnej latorośli, winnic, wina, winobrania, pracowników winnic itd. Kolejne rozdziały: Wino w zwyczajach rodzinnych, szczególnie w weselach; wino w różnych okazjach „kalendarzowych”; wino w życiu codziennym; wino i winnica w literaturze i wiedzy ludowej; folklor uprawy winnej latorośli i winobrania; aspekt religijny życia i ludzi winnic. Choć bez zbyt widocznych i uroczystych manifestacji, Złote Wybrzeże jest bardzo bogate w tradycje i zwyczaje.

Françoise Lapadu-Hargues i Georges Henri Rivière, *Wytwórnia obrazków, karty do gry, tkaniny drukowane: problemy ewolucji oraz współzależności centrów produkcji i stylów*. Jest to studium porównawcze tych trzech rodzajów produkcji rękodzielniczej, ich chronologii i stylów, poczynawszy od końca średniowiecza aż do XIX w. Wprowadzenie miedziorytu spowodowało zanikanie drzeworytu, który utrzymywał się stosunkowo najdłużej w produkcji tkanin drukowanych. Chwilowy nawrót drzeworytu z końcem XVIII w. był skazany na krótkotrwałość w związku z gwałtownym rozwojem przemysłu i różnych innych technik reprodukcji, wypierających stare metody rękodzielnicze.

Praca zawiera ciekawe reprodukcje starych obrazków i kart do gry.

Gyula Ortutay, *Badania nad opowieściami ludowymi na Węgrzech. Szkic metodologiczny*. Autor daje krótki rys historyczny badań nad opowieścią ludową węgierską od 1780 r. do czasów dzisiejszych. Wskazuje w szczególności te momenty, kiedy badacze węgierscy mieli znakomite osiągnięcia w zakresie katalogowania zjawisk z tej dziedziny, równocześnie jednak przyznaje, że obecnie Węgrzy są opóźnieni w pracach nad aktualnym katalogiem. Istotę pracy stanowią koncepcje metodologiczne, dotyczące aktualnego stanu badań, wrażliwe na aspekty społeczne. Badania nad osobowością bazarza, nad rolą zbiorowiska słuchaczy, nad życiem i funkcją baśni — są traktowane jako niezbędne warunki zgłębienia zasadniczych problemów, objawiających się w zestawach przeciwieństw: tradycja i twórczość, zmienność i niezmienność.

W dziale „Notatki i materiały” znajdują się następujące artykuły: Jean Baucomont, *Wyliczanki dziecinne*; Charles Joisten, *Baśń o cudownym kosiarzu w Dauphiné*; Georges Henri Rivière, *Piąty plan i etnologia Francji — dziedzictwo narodowe w niebezpieczeństwie: tradycyjny dom chłopski*; G. M. Thomas, *Zwyczaj, wierzenia i legendy jednej gminy bretońskiej widziane poprzez gazetkę szkolną*.

W dziale „Kronika” znajdują się obszernie sprawozdania z życia francuskiego towarzystwa ludoznawczego i towarzystw regionalnych, sprawozdania z działalności muzeum etnograficznego, z życia etnograficznego Francji i innych krajów oraz porozumień międzynarodowych.

Dział „Recenzje” jest bardzo obszerny. Zrecenzowano ogółem 28 tytułów; większość z nich to regionalne prace Francuzów, jest jednak kilka prac zagranicznych (nazwiska recenzentów podano w nawiasach):

Bloch, M., *Mieszanka historyczna*, Paryż 1963 (R. Mandrou).

Caillard, M. M., Duval, Ph., Guillot i M. C. Ćricourt, *Poprzez Normandię XVII i XVIII w.*, Caen 1963 (C. Pris).

Chombart de Lauve, M. J. et P. H., *Kobieta w społeczeństwie*, Paryż 1963 (H. Raulin).

Dorson, R. M., *Buying the Wind (Kupowanie wiatru)*, Chicago i Londyn 1964 (C. Meyer).

Drouillet, J., *Folklor Nivernais i Morvan. IV. Istoty fantastyczne*, Charité-sur-Loire 1964 (M. Bouteiller).

Erixon, S., *Wsie szwedzkie bez reglamentacji systematycznej*, Sztokholm 1960 (G. de Rohan-Csermak).

Faille, R., *Ludowa twórczość malarska w Cambrais*, Paryż 1964 (E. Mauriange).

Falc'hun, G., *Historia języka bretońskiego na podstawie geografii lingwistycznej* (A. G. Haudricourt i M. J. Brunhes-Delamarre).

Fraysse, J. i C., *Jaskiniowcy w Anjou*, Cholet 1963 (M. Bouteiller).

Gottman, J., *Materiały do studiów nad strukturą agrarną w zachodniej Francji*, Paryż 1964 (M. J. Brunhes-Delamarre).

- Hultkrantz, A., *Międzynarodowy słownik regionalnej etnologii europejskiej i folkloru*. I, Kopenhaga 1960 (G. de Rohan-Csermak).
- Krüger, F., *Meble ludowe w krajach romańskich*, Coimbra 1963.
- Kuret, Niko, *Gra „quantaine” Słoweńców w dolinie Zilia i jej ramy europejskie*, Ljubljana 1963 (H. Trémaud).
- Lerat, S., *Kraje Adour (Struktura agrarna i gospodarka rolna)*, Bordeaux 1963 (M. J. Brunhes-Delamarre).
- Louis, M., *Folklor i taniec*, Paryż 1963 (V. Langevin).
- Plume, Ch., *Wszystko o petance („pétanque”)*, Paryż 1963 (H. Trémaud).
- Porchnev, B., *Powstania ludowe we Francji od 1623 do 1648*, Paryż 1963 (C. Pris).
- Robert, M., *Koszykarze i kaszykarstwo w Limousin i Marche od czasów najdawniejszych do dziś*, Limoges 1964 (A. Desvallées).
- Scelles-Millie, J., *Baśnie saharyjskie z Souf*, Paryż 1964 (G. Massignon).
- Seignolle, C., *Diabelskie ewangelie według wierzeń ludowych*, Paryż 1964 (M. Bou-tellier).
- Tardieu, S., *Życie domowe w Mâconnais przed uprzemysłowieniem*, Paryż 1964 (M. L. Tenèze).
- Vasseur, G., *Słownik gwary pikardzkiej z Vimeu (Somme), ze szczególnym uwzględnieniem dialektu Nibas*, Amiens 1963 (A. G. Haudricourt).
- Vernois, P., *Powieść wiejska od George Sand do Ramuza. Jej tendencje i rozwój (1860—1925)*, Paryż 1962 (R. Eilon).
- Vernois, P., *Styl ludowy w powieściach wiejskich po George Sand*, Clermont-Ferrand 1963 (R. Eilon).
- Vigier, Ph., *Szkice o podziale własności ziemskich w rejonie alpejskim*, Paryż 1963 (H. Raulin).
- Sztuka ludowa Alzacji*, zbiór prac pod redakcją A. Riff, Strasbourg 1963.
- Problemy rozwoju gospodarczego w krajach śródziemnomorskich*, red. J. Cuisenier, Paris-La Haye 1963 (G. H. Rivière).
- O niektórych nowych czasopismach* (M. L. Tenèze).
- W pozostałych działach czasopisma (filmoteka, dyskoteka i bibliografia) znajdujemy obszerne opisy filmów wyprodukowanych w 1964 r., opracowane przez J. Trémaud, oraz nagrań płyt z lat 1963 i 1964, opracowane przez M. P. Andral. Bibliografia publikacji etnograficznych, które otrzymało Muzeum Etnograficzne, została podzielona na bibliografię zagraniczną i etnologię francuską. Wśród 83 tytułów zagranicznych znalazły się dwa polskie (J. Burszta, *Kultura ludowa Wielkopolski*, oraz B. Kopczyńska-Jaworska, *Gospodarcze i społeczne podstawy pasterstwa tatrzańskiego*, a ponadto trzy inne, dotyczące Słowian: J. Podolak, *Sposoby chowu zwierząt gospodarskich*, Bratysława 1962; Z. Rudy, *Etnosocjologia ludów Związku Radzieckiego*, Monachium 1962; J. Schutz, *Volksmärchen aus Jugoslawien*, Düsseldorf—Cologne 1960.

Jadwiga Flasińska

**Franciszek Klonowski**, *Drewniane budownictwo ludowe na Mazurach i Warmii*. Wyd. „Pojezierze”, Olsztyn 1965, s. 247, ryc. 159, tabl. III, map 12. Streszczenie w języku angielskim.

Głównym celem wyżej wzmiankowanej pracy w ujęciu autora jest „rozwój drewnianego budownictwa wiejskiego na Mazurach i południowej Warmii, terenach skolonizowanych w przeszłości wyłącznie przez polski element osadniczy”.

Zakres przestrzenny pracy (przedstawiony na mapce 10, s. 51) obejmuje środkową oraz południowo-wschodnią część ziem obecnego woj. olsztyńskiego wraz

z trzema powiatami mazurskimi, wchodzącymi od 1954 r. w skład woj. białostockiego (ełcki, gołdapski i olecki). Poza zasięgiem badań autora znalazły się: północna Warmia, Powiśle i Lubawskie.

Praca składa się z 3 rozdziałów: I. Części składowe chałupy; II. Rozplanowanie wnętrza chałupy; III. Wierzenia i przesady, związane z budową chałupy; z przedmowy i wstępu pióra autora, zawierającego opis dotychczasowego stanu badań, podstawowe składniki środowiska geograficznego, historii osadnictwa, kształtów osiedli i zagród.

Za podstawę źródłową posłużyły autorowi uzyskane w terenie wyniki badań etnograficznych z lat 1953—1960 w czasie których przebadał autor około 800 obiektów budownictwa drewnianego, uzupełniając wyniki badań poszukiwaniami archiwalnymi. W badaniach terenowych posługiwał się autor „Kwestionariuszem nad budownictwem wiejskim”, opracowanym przez prof. dr J. Gajka i korzystał z materiału naukowego w tym zakresie, znajdującego się w Zakładzie Etnografii IHKM PAN we Wrocławiu.

W pracy autor starał się odpowiedzieć na następujące problemy: 1. Wykazanie oryginalności form architektury i ciosiolki wiejskiej na Mazurach i Warmii; 2. Ukazanie specyficznych cech tego budownictwa na tle rozwoju dziejowego obu regionów; 3. Ustalenie klasyfikacji typologicznej chałup wiejskich oraz różnic lokalnych; 4. Przedstawienie oceny wkładu kulturowego elementu polskiego w procesie kształtowania się form budownictwa ludowego; 5. Krytyczne ustosunkowanie się dotychczasowego stanu badań w tym zakresie.

Autor zwrócił uwagę na potrzebę badania tradycyjnego budownictwa ludowego na Mazurach i Warmii, bowiem jak ustalił to, ziemie te już od najdawniejszych czasów były terenem krzyżujących się wpływów i oddziaływań: mazowieckich, chełmińskich, kurpiowskich, białoruskich, litewskich, jak również niemieckich oddziaływań kulturowych przenikających tu zwłaszcza z ziem północnych dawnych Prus Wschodnich. W związku z tym Fr. Kłonowski starał się uzasadnić rozmiary tych ostatnich wpływów.

Ważnymi osiągnięciami autora są ustalenia fachowe w zakresie ważniejszych odmian składowych części badanych chałup (konstrukcja ścian i ich geneza, drzwi i okna, szeroki komin czyli „czarna kuchnia”, deskowanie szczytów, dach i podłoga, rozplanowanie chałup), ustalenia w zakresie typologii występujących odmian budownictwa podcieniowego oraz ustalenia form budownictwa w zakresie rozwarstwienia stanowego (chałupy chłopów, zagrodników i chałupników).

W zakresie konstrukcji ścian i ich genezy, autor wyszedł od ustaleń współczesnych w oparciu o natężenie ilościowego występowania obiektów drewnianych w terenie. Wskazał przy tym na występujące bogactwo architektonicznych form konstrukcji ściany nie spotykanych na ziemiach północnej Polski, a także w kraju macierzystym, którym dla badanych terenów było Mazowsze.

Autor wskazał, iż specyfiką w zakresie budownictwa na badanych terenach jest budownictwo podcieniowe z przewagą form podcienia szczytowego, które pełniło tu funkcję dekoracyjną i nie posiada obecnie większego znaczenia funkcjonalnego. Podcienia te wyróżniają się jednak zdaniem autora od podcieni w budownictwie mieszkalnym Kaszub, Kujaw, ziem: dobrzyńskiej i chełmińskiej — ale są one jednak genetycznie z nimi spokrewnione. Ulegały one tu różnym przekształceniom i przetrwały w postaci reliktu dłużej niż w kraju macierzystym.

Na ziemiach środkowej i południowej Warmii wyróżnił autor następujące typy chałup podcieniowych: 1. Z wystawką podcieniową; 2. Z podcieniem naróżnym; 3. Z podcieniem szczytowym; 4. Z wnęką podcieniową.

Na s. 189—203 omówione zostały tradycyjne chałupy zagrodników, chałupni-

ków i wyrobników wiejskich, zaś na s. 204—205 — budownictwo gospodarcze, a następnie wierzenia i przesady, związane z budową chałupy.

We wnioskach końcowych przedstawił Fr. Klonowski następujące ustalenia syntetyczne: 1. Zwartość przestrzenną specyficznych cech budownictwa ludowego na badanym obszarze w stosunku do regionów sąsiednich, do których zalicza odeskowanie szczytów i ozdoby nadszczytowe; 2. Odrębność warunków historycznych, fizjograficznych (wielka lesistość kraju), majątkowych i społecznych w ewolucji rozwiązań technicznych; 3. Na występowanie chałup dwu i trójdzielnych z szeregiem podtypów; 4. Na związki procesu kształtowania się poszczególnych typów budownictwa ludowego z etnicznym charakterem budownictwa ludowego.

Praca Fr. Klonowskiego pomimo pewnych uchybień (np. niedostateczny stan badań nad budownictwem gospodarczym i jego związku z gospodarką mieszkańców terenu) jest ważnym indywidualnym osiągnięciem badawczym autora, tym cenniejszym, iż jako opracowanie typu monograficznego wypełnia praca ta dotkliwą lukę w tego typu badaniach na ziemiach północnej Polski. Nawiązuje ona jaknajsilniej do badań w tym zakresie prowadzonych w toruńskim, warszawskim i poznańskim ośrodku etnograficznym uniwersyteckim i stanowi przykład współpracy badawczej z katedrami badania architektury ludowej politechnik gdańskiej i warszawskiej.

Ryszard Kukier

**A. Kwilecki**, *Problemy socjologiczne Łemków na Ziemiach Zachodnich*. Kultura i społeczeństwo. R. X. nr 3, Poznań 1966 r.

Odnotować należy ten szczególnie ważny artykuł A. Kwileckiego, stanowiący część większego studium. Autor przystępuje w sposób prostoliniyjny do omówienia losu Łemkowskiej diaspory, temat dla etnografa pasjonujący, tak od strony teoretycznej, jak i w rozważaniach szczegółowych, dotyka bowiem problematyki stricto sensu etnograficznej, która często gubi się w rozważaniach na temat historii gospodarczej, historii wsi czy też w rozważaniach nad historią kultury. W pracy drukowanej w „Przeglądzie Zachodnim” (nr 4, 1964) pt. *Liczebność i rozmieszczenie grup mniejszości narodowej na Ziemiach Zachodnich* autor określa wielkość grupy Łemków na około 30—35 tys. pozostającej w Polsce i zamieszkującej obecnie w kilkudziesięciu powiatach na Ziemiach Zachodnich. Powstały stan rzeczy wpłynął na zmianę struktury etnicznej południowej Małopolski stwarzając nowe możliwości dla polskich grup góralskich i laskich. Tematykę tę podjął od strony etnograficznej ponownie R. Reinfuss (1962) i K. Marczakowa.

Kwilecki skoncentrował swoją uwagę na społecznych problemach Łemków jako grupy mniejszościowej, a więc na ich sprawach życiowych, świadomości etnicznej i stanowiska środowiska polskiego, a także na ich wewnętrzne przeobrażenia społeczne i kulturalne.

Autor prowadził swoje badania w latach 1958—1959 we wsiach województwa zielonogórskiego i koszalińskiego, tam gdzie stosunkowo silniejsze są te grupy a równocześnie istnieje możliwość napięć, tak wśród Łemków, jak i ludności polskiej. Autor słusznie zauważył, że siła i jakość tych napięć jest różna między Łemkami i ludnością polską miejscową a repatriantami np. z Podhala czy Polesia. Zaobserwowane procesy oświetlone są wielostronnie, autor uogólnia je na całą diaspore łemkowską.

Autor podkreśla, że do II wojny światowej Łemkowie stanowili zwartą grupę etniczną co przejawiało się w ich dialekcie, kulturze i religii i stanowiło o dużym poczuciu odrębności kulturalnej. To prawda — ale sądzę, że autor nie dość do-

kładnie rozpatrzył iż towarzyszyła temu chwiejność świadomości etnicznej, skłaniająca się w różnych kierunkach, zależnie od koniunktur politycznych i ekonomicznych. I tak zaznaczały się związki z narodowym ruchem ukraińskim, nie brak było orientacji staroruskich, prapolskich a nawet lokalnego autonomizmu. Natomiast z własnych obserwacji musiałbym stwierdzić, że autor trafnie ujął proces adaptacji i rozluźniania się więzi kulturowo-etnicznych, wskazując nierównomierny przebieg ich w poszczególnych skupiskach i wsiach a nawet w poszczególnych klasach wieku. Współczesne przemiany, industrializacja i urbanizacja w całej Polsce rozluźnia również dawne więzi sąsiedzko-towarzyskie, a nawet rodzinne, nie więc dziwnego, że dotyka również i ludność łemkowską, przyspieszając procesy adaptacyjne.

W oparciu o literaturę przedmiotu określa autor różne formy adaptacji kulturowej, ekonomicznej i społecznej. Uważa on, że najszybciej przychodzi proces adaptacji ekonomicznej. Na odcinku kultury zaobserwował przejawy adaptacji czynnej a więc próby wyciskania na otoczeniu swego piętna, na dawaniu mu cech swojskich. Szkoda jednak, że autor podał mało faktów na poparcie tej tezy. W sumie jest on skłonny uznać, że skutkiem dużego przemieszania się grup etnicznych na Ziemiach Zachodnich zaistniał swego rodzaju „pluralizm kulturowy”.

Proces stabilizacji Łemków nie przebiega równomiernie, sędzę, że decydujące znaczenie mają klasy wieku i że tęsknota za dawnym miejscem osiedlenia jest zależna nie tylko od klasy wieku, ale i od sytuacji społeczno-ekonomicznej rodziny.

W części poświęconej świadomości etnicznej Łemków ujęcia autora są skrótowe, nie przedstawiają faktów, natomiast zastąpić ją ma formuła „dualizmu narodowego”, przyjęta za R. Michelsem (*Zur historischen Analyse des Patriotismus*. Archiv für Sozialwissenschaft und Sozialpolitik. Tübingen 1931). Rozproszenie obok warunków ekonomicznych, szkoła i współżycie różnych grup poprzez małżeństwa mieszane tworzą klimat dla postępującej asymilacji, mimo początkowych tendencji do izolowania się.

Charakteryzując artykuł A. Kwileckiego należy podkreślić, że dominują w nim rozważania teoretyczne nad definicjami różnych zjawisk a oczekiwania teoretyczne konfrontuje on z obserwacjami terenowymi. Szkoda, że jest ich tak mało.

JG

**Adam Grzymała-Siedlecki**, *Stojedenaście dni letargu*. Wspomnienia z Pawiaka z lat 1942—1943. Wyd. Literackie, Kraków 1965.

W książce A. Grzymały-Siedleckiego na s. 153—4 oraz 198 znajdują się wartościowe wspomnienia o profesorze Stanisławie Poniatońskim, które pogłębiają wiadomości o Nim z końcowego, a tak tragicznego okresu Jego życia. Już we wspomnieniu pióra E. Bulandy, poświęconemu pamięci Wielkiego Etnologa, a drukowanym w XXXVI t. „Ludu” tuż po zakończeniu II wojny światowej była zawarta informacja o tragicznym losie S. Poniatońskiego — warto też przypomnieć i inne pozycje, opublikowane w „Ludzie”, a także znajdujące się w Archiwum PTL.<sup>1</sup>

<sup>1</sup> Stanisław Poniatoński ogłaszał na łamach „Ludu” do 1939 r. swoje prace w następujących tomach: XXI, XXIII, XXV, XXVI, XXXVII, XXXVIII, L; szczegółowa bibliografia znajduje się w XL t. „Ludu”, s. 1062. W tomach powojennych zostały ogłoszone: E. Bulanda, *Pamięci wybitnego etnologa polskiego Prof. dra Stanisława Poniatońskiego*. Lud, t. XXXVI, s. 19—32. S. Poniatoński, *Mahavrata*. Lud, t. XXXVI, s. 107—134.

Wspomnienia Grzymały-Siedleckiego zasługują na dosłowne ich przytoczenie: „Nie bez wzruszenia zabieram się do wspomnień o profesorze Poniatowskim. Niedługo było nasze wspólne w więzieniu przebywanie, a jednak tak zbliżyliśmy się, tyleśmy sobie mieli wzajemnie do powiedzenia i tyleśmy sobie powiedzieli, że gdy od nas odchodził na oddział, żegnaliśmy się jak najdawniejsi przyjaciele. Zesłano go potem do Majdanka, przez dłuższy czas dochodziły wieści, że się dobrze trzyma. Z Majdanka przewieziono go do Litomierzyc, gdzie żywota dokonał.

Profesor Stanisław Poniatowski na Pawiak dostał się przez przypadek, powie- dzieć by można: w nocy przybywa doń gestapo i z pierwszych już pytań jasne, że zaszli tutaj przez pomyłkę, bo szukają Juliusza Poniatowskiego, byłego ministra rolnictwa; sprawa się wyjaśnia, przepraszają za najście, tylko jeszcze — niejako z amatorstwa, czy nawyku — chcą odbyć rewizję: „Pan profesor rozumie: skoro już u pana jesteśmy”... No i na półkach wśród innych druków komplet konspiracyjnych gazetek, z pedanterią, po profesorsku ułożonych! Profesor etnologii powędrował na Pawiak, przebywa z nami, spędza czas jak najczynniej, organizuje nam wykłady, seminaria, odczyty, dyskusje, colloquia, niemal egzaminy...”

A dalej na s. 198 wspomnienia:

„Już w pierwszych rozdziałach pisałem o wdzięku narratorskim rektora Michałowicza. Obecnie po cyklu wykładów profesora Poniatowskiego zestawiam sobie te dwa talenty popularyzatorskie. Jakaż różnica w sposobach, w gatunkach wypowiedziania się. Michałowicz to rektor dawnej szkoły — szkoły, powiedziałbym: salonowej, przyzwyczajony do głoszenia prawd w gronach „panów szanownych i pięknych pań” — z wyszukaną umiejętnością dba więc o to, by audytorium nie przeciążyć natłokiem uczoności, by fragmenty serio przegrodzić anegdotą, wspomnieniem, dowcipem. I cały jego kunstz polega na tym, że z tych różnorodnych elementów lepi się całość logiczna i konstruktywna. — Profesor Poniatowski mówi już do ludzi nowej, demokratycznej epoki, do jednostek, miłujących trud w myśleniu, niechętnych ozdobom stylistycznym i dygresjom, w jego wykładzie jest bezwiedna skłonność do metod matematycznych, nie do beletrystyki, jak u profesora Michałowicza. — I nie ma większej przyjemności, jak słuchać ich obu systemem płodozmianowym: raz jednego, zaraz potem drugiego.

Magnificencja lubi wykładać, to niewątpliwie (profesor Poniatowski również), chętnie nawet wsłuchiwał się kiedyś w swoje mówienie, ale tutaj na Pawiaku przemawia nie tylko z tych powodów”.

JG

**Stanisław Helsztyński** *Wśród swoich i obcych w USA*. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza Warszawa 1966.

W ciekawej książce reportażowej S. Helsztyńskiego można znaleźć niejedną ważną dla etnografii informację o emigracji polskiej w USA — jak chociażby wzmianka o badaniach wpływu języka angielskiego na język polskich emigrantów, lub ciekawe i bystre charakterystyki modelu życia amerykańskiego. Znajdujemy w niej na s. 159 następującą relację: „Również profesor Stith Thompson, starszerek

Tenże, *Fakty etnologiczne i metody ich badań*. Lud, t. XXXVII, s. 32 - 68. Tenże, *Zagadnienie paralelizacji kultur paleolitycznych z kulturami etnologicznymi*. Lud, t. XXXVIII, s. 28 - 34. Tenże, *Dziennik wyprawy (do kraju Goldów i Oroczonów w 1914 r.)*. Lud, t. L, s. 7 - 120. Wstęp od Redakcji. Wstęp do Dziennika opr. B. Heidenreich. F. Wokroj. *Ludność nadamurska w świetle antropologicznych materiałów S. Poniatowskiego*. Lud, t. L, s. 121 - 190. J. Glinka, *Somatoskopia i somatotypologia (konstytucjonalna) grup nadamurskiej ludności Goldów i Oroczonów*. Lud, t. L, s. 191 - 230. Materiały S. Poniatowskiego gromadzone do różnych Jego prac znajdują się w archiwum naukowym Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego pod numerami inw: 236, 237, 240 - 245, 247 - 284, 286 - 291, 293, 295 - 312, 361 - 362, 367 - 376, 824, 881 - 886, 491, 601. JG

osiemdziesięcioletni, emeryt, lecz nadal mający w Ballantine Hall swoją pracownię z kartotekami wątków i podań ludowych, dowiedziawszy się o polskim gościu, wyraził chęć poznania go. Pochodzący z Bloomington unitarianin, nauczyciel w licznych ośrodkach, ogłosił w roku 1929 *Opowieści północnoamerykańskich Indian*, co przyniosło mu rozgłos i katedrę, a przede wszystkim stworzyło możliwość zebrania i wydania w sześciu tomach wielkiej publikacji pt. *Indeks motywów literatury folklorystycznej* (1932—1936) i uzupełnienia tego zbioru w dwadzieścia trzy lata później. Zaznając mnie ze swymi materiałami, uszeregowanymi w segregatorach, wspomniął prace profesora Juliana Krzyżanowskiego, z których korzystał pracując nad swymi światowej już dzisiaj sławy zbiorami”.

Przy tej okazji warto nadmienić, że *Systematyka baśni* J. Krzyżanowskiego odbiega nieco od klucza S. Thompsona, jak też i prac wcześniejszych A. Arnego. Dyskusja na ten temat znalazła odbicie we *Wstępie autora* do w.w. pozycji.

Ciekawe są również dla etnografa notatki o badaniach w chicagowskim ośrodku nad zmianami języka polskiego w środowisku amerykańskim, co znalazło swój wyraz w pracy habilitacyjnej F. Lyry, *The American English Polish Contact on the Philological Level of Polish*. Na marginesie warto zaznaczyć, że i w Anglii zostały przeprowadzone podobne badania przez Janinę Pilatową, uczennicę profesora Tadeusza Lehra-Splawińskiego.

JG

**Z. Nożyńska**, *O wartości i celowości badań przeżytków*. Roczniki Naukowe WSWF w Poznaniu, z. 11, 1965, s. 223—238.

Według poglądów J. St. Bystronia i E. Piaseckiego tradycyjne zabawy dziecięce zawierają pewne elementy taneczne świata dorosłych z dawniejszych epok. Wykazują one cechy przeżytków. Zrąb ruchowy tych zabaw zdaje się być starszy i wykazuje większą stałość, aniżeli treść słowna, pojęciowa, dołączona często znacznie później.

Autorka dokonuje analizy niektórych materiałów z zakresu zabaw dziecięcych, zebranych przez E. Piaseckiego. Okazuje się, że procentowo duża ilość zabaw wyraźnie nawiązuje do formy tanecznej korowodów (kolistych, rzędowych, szeregowych) szeroko znanych w okresie średniowiecza również na terenie Polski. Inne grupy zabaw wykazują przeżytki obrzędowe, magiczne i demonologiczne.

W dalszym ciągu artykułu autorka podkreśla rolę tego rodzaju materiałów w pracach nad rekonstrukcją wyglądu dawnych form tanecznych, zwłaszcza ze względu na brak innej dostatecznej dokumentacji w dawnych źródłach pisanych czy ikonograficznych.

Autorka zakłada m. in., że tego rodzaju analizy powinny być podejmowane przez osoby obeznane ze źródłami historycznymi i etnograficznymi. Wydaje się nam jednak, że tego rodzaju analizy mają pierwszorzędne znaczenie szczególnie wtedy, gdy można szeroko nawiązać do form historycznych tańca w ogóle i przede wszystkim do istniejącego jeszcze folkloru tanecznego.

Roderyk Lange

**R. Jeřábek, V. Frolec, D. Holy**, *Podluží*. Kniha o lidovém umění. Krajské nakladatelství Brno 1962, 4°, s. 196, ilustr. 141, tabl. 3. Układ graficzny Oldřich Barta, red. Jaroslava Suchomelova.

Na całość pracy składają się następujące części: Wprowadzenie do historii regionu; Wytwory sztuki ludowej; Widowiska ludowe, muzyka, pieśń i taniec

ludowy. W zakończeniu znajdujemy wykaz i objaśnienia do ilustracji i tekstów folkloru ludowego, charakterystykę metody pracy, spis ilustracji oraz streszczenie w językach niemieckim i rosyjskim.

Praca poświęcona jest kulturze i sztuce ludowej regionu Podluży wchodzącego w skład większej jednostki etnograficznej tzw. Slovacka w dorzeczu Morawy i Dyji — na pograniczu Moraw i Słowacji. Głównym ośrodkiem gospodarczym, administracyjnym i usługowym, oddziaływującym na kulturę mieszkańców regionu — jest miasto Břeclav.

Podluży graniczy na południu z prowincjami dolnej Austrii, na wschodzie ze Słowacją, na północy i na zachodzie z Morawskim Walašškém i po części z tzw. Chorwatském. Na północy sąsiaduje Podluży z górską krainą Kopanice i Horniacko, zaś na południowym wschodzie z nizinnymi krainami Dolniacka, dolnego Horniacka, z Hradišském, Brodském, Stražnickém i Kyjevském — czyli z ziemiami słowacko-walašskimi i hanatskimi.

W genezie nazwy upatrują autorzy charakter fizjograficzny, wyprowadzając ją od „luži” — ługi, charakterystycznych form dla nizinnych ziem regionu południowych Moraw, bądź uzasadniając ją na podstawie kryterium toponomastycznego — od nazwy starej XIV-wiecznej wsi Lužice. Do literatury nazwa regionu została wprowadzona przez J. Komenskeho, zaś w postaci Podlużacji zanotowana w 1708 r. przez Fr. Dostala. W XVIII wieku Podluży obejmowało ponad 70 wsi, obecnie zaś zaledwie kilkanaście wsi, bowiem utraciło ono znaczną przestrzeń na styku dolno-austriackim na skutek oddziaływania XVIII i XIX-wiecznych procesów germanizacyjnych.

W słowie wstępnym autorzy zgodnie stwierdzają, iż region Podluży i jego mieszkańcy spośród ziem południowo morawskich wyróżniają się wielkim bogactwem sztuki ludowej, rozwijającej się w pełni po dzień dzisiejszy. Podobnie zresztą, do najstarszych relikwów zaliczają tradycyjne ornamentowanie malarskie chałup, bogactwo haftu ludowego na ubiorach świątecznych, które jeszcze w początkach XIX w. oddziaływały na zniemczoną ludność pogranicza morawsko-dolnoaustriackiego i były dowodem silnej ekspansji kulturowej Podlużiaków. Z innych tradycyjnych, a zanikających już dziś obecnie zajęć wymieniają autorzy tkactwo, rybołówstwo ogarnięte do XV wieku niemieckimi wpływami ustrojowymi, z których wyodrębniły się w czasie późniejszym ustroje rodzime, a także obróbkę drewna. Od dawna mieszkańcy Podluży zajmowali się rolnictwem, zwłaszcza uprawą winnej latorośli oraz przetwórstwem winogrona, po których to zajęciach pozostały do dziś zabytkowe tzw. winniczkie budy i lisy, w których tłoczono owoce winnej latorośli. W górzyszej części Podluży rozwinięta była hodowla zwierząt domowych, bowiem jeszcze w okresie międzywojennym wiele wsi wypasało zwierzęta na naturalnych pastwiskach. Przetrwiała do początkowego okresu międzywojennego instytucja wspólnych pastwisk i pasterzy gromadzkich.

Na przełomie XIX i XX wieku do coraz większego znaczenia dochodziły dwa ośrodki małomiasteczkowe Břeclav i Hodonin, które zaczęły przekształcać się w ośrodki przemysłowe, narazie dostosowane do potrzeb lokalnych. Powstały w nich zakłady przemysłu przetwórczego, jak np.: cegielnie, cukrownie, przetwórnice tytoniu, browary, młyny, tartaki, które poprzez swe ekonomiczne oddziaływanie przyspieszyły u schyłku XIX wieku wstępne procesy industrializacyjne. Dalsze przeobrażenia industrializacyjne miały tu miejsce w dwudziestolecu międzywojennym, przede wszystkim zaś w latach 1952—1960 i związane były tu one z procesem socjalistycznej przebudowy wsi i gospodarki narodowej.

Omawiana publikacja jest wynikiem współpracy kilku etnografów uniwersyteckiego ośrodka etnograficznego na Uniwersytecie J. Purkyně w Brnie i jest

efektem ujęcia monograficznego kompleksowego. W związku z tym autorzy ustrzegli się przeceny wybranych dziedzin sztuki ludowej Podluzi i dokonywania analiz abstrakcyjnych. Korzystali w szerokim zakresie z materiałów, nagromadzonych w muzeach Moraw i Słowacji, jak również z tekstów z zakresu folkloru ludowego.

Monografia ta — o niewątpliwych wartościach naukowych w bardzo przystępny sposób naświetla podstawowe problemy etnograficzne Podluzi. W sposobie jej ujęcia uwidacznia się w pełni pasja popularyzatorska wzmiankowanego zespołu autorskiego i redakcyjnego.

Uwagę czytelnika zwraca przewaga materiału ilustracyjnego nad tekstem, doskonały wybór ilustracji popularyzujących w należyty sposób wiedzę o tym regionie. Z tego względu praca spełnia podstawowe zadanie komunikatywności w szerszych warstwach społeczeństwa Moraw, bowiem wypełnia w dotychczasowej literaturze dotkliwą lukę jeśli chodzi o badanie pogranicza morawsko-dolnoaustriackiego.

Ryszard Kukier

**Magdalena Stehlikova.** *Lúdové zdobené plachty.* Stredoslovenské Vydavateľstvo 1966, stron 136 oraz 101 fotografii.

Wydana pozycja jest czwartą z kolei w serii „Národopisné zbierky Slovenského národného múzea v Martine a múzei na Slovensku”. Otwiera ona cykl publikacji zbiorów ludowych tekstyliów. W oparciu o eksponaty słowackich muzeów i muzeum w Pradze tworzy wyczerpujący katalog zdobionych chust-płachet ludowych, głównie tzw. „kutnic”, czyli zasłon odgradzających posłanie położnicy, stojące w jednym kącie, od pozostałej części izby i reszty domowników. Poza wstępem omawiającym pokrótce formy, funkcje i zdobnictwo chust-płachet (nakryć, zasłon), rozmieszczenie ozdób, rodzaje motywów występujących na brzegach, motywy wstawek siatkowych, zawiera dwie mapki: jedna uwzględniająca rozmieszczenie technik zdobniczych, druga — występowanie chust-płachet na Słowacji; nadto jest tutaj jeszcze tłumaczenie w języku niemieckim, przypisy, literatura, katalog 1435 eksponatów, indeks miejscowości, indeks muzeów, spis treści i część ilustracyjna obejmująca 101 fotografii.

W swoim opracowaniu autorka kierowała się chęcią zaprezentowania form i funkcji tekstyliów, których tradycje przechowały się w kulturze ludowej najlepiej i posiadają najstarsze zachowane przykłady. Uwzględniając wszelkie możliwe okazy muzealne stworzyła zbiór mogący ułatwić porównanie tego typu materiałów, określenie ich charakteru regionalnego, zbadanie historycznych zmienności funkcji, technik zdobniczych i ornamentów. Katalog ma obrazować również różne techniki tekstylne. W tej formie dużych chust-płachet jedno- dwu- trój- i pięciodzielnymi (tzn. zeszytych z poszczególnych szerokości płótna) miały one zastosowanie w odzieży dla ochrony przed zimnem, w pościeli jako prześcieradła i nakrycia, oraz jako zasłony nie pozbawione także znaczenia obrzędowego, np. przy narodzeniu dziecka (o czym wyżej), wywodzie, czy śmierci; nierzadko darowywano je również kościolowi jako obrusy na ołtarz lub antepedia.

Chusty noszone przez kobiety były przeważnie z dwu szerokości (używano ich też do noszenia ciężaru na plecach) i zdobione jedynie na szwach i krótszych brzegach nieznacznym wyszyciem, koronką, tasiemką, czy przetykaniem. Płachty pościelowe były niezdobione, natomiast „kutnice” bogato wyszywane, co pozostawało w związku z funkcją magiczną, jaką odgrywały w zwyczajach rodzinnych. Jedne były wyszywane na białą, z mereżką i koronką, inne czerwoną bawełną ściegami typu liczonego, zwłaszcza krzyżykowym-zwykłym-poziomym, krzyżykowym warkoczykowym, półkrzyżkami, ściegiem kwadratowo-konturowym, płaskimi. Stosowano także przetykanie, aplikacje, a w koronkach robotę siatkową,

klockową i maszynową. Motywy były geometryczne, roślinne i figuralne. Najstarsze tego rodzaju przykłady przetrwały z XVII i XVIII w., najwięcej zaś z XIX w. Tradycja „kutnic” dotrwała mniej więcej do lat trzydziestych bieżącego wieku.

Katalog zawiera zestaw „kutnic”, chust i antepediów według technik zdobniczych w następującej kolejności: mereżki i obrębianie, koronki szyte, siatki, hafty płaskie i konturowe liczone, hafty płaskie uzupełnione innymi, hafty krzyżykowe, hafty swobodne nieliczone, hafty pełne, wyciąganie nici, hafty różnych technik typu liczonego i nieliczonego, aplikacje, przetykania, koronki klockowe, techniki maszynowe.

Przyjęcie takiego podziału nie wydaje się słuszne, gdyż w większości przykładów stosowano różne techniki. Tym samym nie ma się jasnego obrazu i zainteresowany musi i tak przejrzeć całość, aby wybrać dla siebie to, co go w tej dziedzinie zajmuje. Bardziej słuszną byłaby chyba typologia według rozmieszczenia zdobin, jaką autorka przedstawiła na rycinie (str. 10—11). Mogło by to rzutować na genezę niektórych technik, rozwój ornamentu i kompozycji, genezę bądź historyczną zmienność funkcji wytworu i jego zdobin. Można też było przyjąć układ chronologiczny. Katalog tego typu jako pełny zbiór zabytków winien być możliwie wiernym dokumentem powyższych treści. Rzucone na mapę według obranego kryterium, jak to zrobiono na mapie nr 2, stanowiłyby podstawę do szerszych wniosków. Żałować należy, że autorka zadając sobie tyle trudu w opracowaniu materiału podaje w opisach za mało szczegółów, np. co do budowy i kompozycji ornamentu oraz kompozycji barw. Sytuację ratują podane na końcu fotografie, aczkolwiek ich ilość jest znikoma w stosunku do całości opisanych eksponatów. Tym niemniej praca zasługuje na uwagę zwłaszcza badaczy zdobnictwa strojów i tkanin. Jako pełny zbiór daje obraz stosowanych technik zdobniczych i ich zasięgu (mapa nr 1), a uwzględniając daty powstania okazów umiejscawia je również w czasie. Gdyby większość muzeów podjęła tego typu edycje, byłyby one nie tylko cennym źródłem dla różnego rodzaju badań, ale także materiałem dla syntezy kultury ludowej.

Barbara, Bazielich

**B. S. Butnik-Siwjerskij.** *Ukraińskie radjańskie narodnje mistjectwo*. Kijw 1966, wydawnictwo „Naukowa dumka”, stron 220, ilustracji 121, kolorowych tablic 7.

Pod auspicjami instytutu sztuki, folkloru i etnografii im. M. T. Rilskiego Akademii Nauk Ukrainńskiej SRR ukazała się w Kijowie w 1966 r. książka B. S. Butnika-Siwjerskiego „Sztuka ludowa Radzieckiej Ukrainy”. Jest to obszerna publikacja, w której autor nie tylko poddaje krytycznej ocenie opracowania, jakie do tej pory się ukazały, charakteryzujące dorobek i stan twórczości ludowej w okresie po Rewolucji Październikowej, ale także omawia szczegółowo warunki oraz wydarzenia i procesy historyczno-ideologiczne i gospodarcze, jakie w tym okresie do 1965 r. zaszły na terenie Związku Radzieckiego i USRR, a które oddziały również i na ludową twórczość artystyczną.

Zdaniem autora nikt do tej pory nie pokusił się nawet o wyjaśnienie samego pojęcia „sowiecka sztuka ludowa”. W dotychczasowych opracowaniach wprawdzie pełno jest opisów i stwierdzeń, że sztuka ludowa za czasów sowieckich wzbogaciła się, polepszyła, rozwinęła i dostosowała do współczesnej tematyki i potrzeb, że twórczość ukraińska głęboko tradycyjna w swej osnowie wkroczyła w nowe stadium, że jest ściśle związana z rodzimymi, gospodarczymi i życiowymi warunkami mieszkańców wsi, brak w tym jednak uzasadniającej dokumentacji. Stąd

więc w dotychczasowych wnioskach wynikły pierwsze pomyłki. Twierdzono bowiem, że twórczość ludowa w formie użytkowej, użytkowej, przeznaczona tylko dla pewnego środowiska i konkretnego czasu stała się zalegalizowana, przetworzona i obowiązująca poza czasem i poza środowiskiem. Nastąpiło przemieszanie jej treści i znaczenia, co doprowadziło np. do zatarcia się symboliki wymowy ornamentu itp.

Twórczość ludowa sowieckiej Ukrainy biegła po Wielkiej Rewolucji dwoma torami. Z jednej strony rozwijały się i udoskonalały formy twórczości użytkowej (tkactwo, garncarstwo), przy czym w tych formach użytkowych wzmacniały się dekoracyjne elementy, z drugiej strony w dwudziestych latach poczyna się rozwijać cała gama form ludowej twórczości spełniających wyłącznie funkcję estetyczną (naścienne malowidła, małe formy w rzeźbie i garncarstwie, malarstwo i grafika). To też zaczęto wszystko wartościować według znaczenia estetycznego, a dopiero potem funkcjonalnego. Nie dziw zatem, że fachowa literatura 40—50 lat miała prawie wyłącznie charakter albumowy. Twierdzono, że sztuka ludowa przeżywa okres upadku, gdyż nie znajdowano w niej innych form i treści poza tradycyjnymi. Z takimi poglądami spotkać się było można jeszcze na naradzie w 1961 r. Instytutu Etnografii AN ZSRR w Moskwie przedstawiającej wyniki badań za miniony okres. Referowane tam materiały datowane na XVIII i początek XIX w. dowodziły, że w dotychczasowych badaniach nie było miejsca dla twórczości współczesnej. Analogiczny pogląd panował i na Ukrainie, czego dowodem wielki album „Sztuka ludowa Ukrainy”, gdzie na 260 tablic tylko 25 dotyczyło twórczości okresu socjalizmu. Autor krytykuje pogląd zawarty w wypowiedzi Je. Spaskiej, że sztuka ludowa jest twórczością stałą, kolektywną, anonimową, bez jaskrawych przejawów indywidualności i postępu. W tych i temu podobnych teoriach szukano bowiem poparcia dla dawnych czasów. A to z kolei doprowadzało do błędnego rozumienia tradycji i nowatorstwa oraz do pojawienia się bezsensownego twierdzenia, że „wytwory sztuki ludowej nie wchodzą w krąg współczesności”.

Sztuka ludowa związana jest ściśle z życiem narodu i równocześnie z jego zmianami zmienia się sztuka. Jedne formy przechodzą w drugie dostosowując się do aktualnych potrzeb. Tak np. za czasów sowieckich zaznaczają się największe i najgłębsze zmiany w chłopskim życiu w związku z przejściem do kolektywizacji, co szło w parze z rozwojem ekonomicznym. To też każda próba umieszczenia sztuki ludowej poza historią lub na jej ogonie może doprowadzić tylko do dwóch ewentualności: albo ograniczy się ją do opisów bez wyjaśnienia przyczyn zachodzących w niej zmian, albo do czystej analizy wytworów bez próby wyjaśnienia, jakie miejsce zajmują one w rozwoju kultury. W latach 40-tych bieżącego wieku starano się zsynchronizować rozwój twórczości z warunkami ekonomicznymi i politycznymi, natomiast w 50-tych zwracano uwagę na specyfikę twórczą regionu. Pierwszy okres od 1917 do 1920 r. był dla twórców pełen wątpliwości, a drugi, który się rozpoczynał w 1921 r. (w związku z przejściem Ukrainy na nowy tor ekonomiczny) wykazywał różne tendencje. Żądania twórców doprowadziły w końcu w 1932 r. do I Wszechzwiązkowego Zjazdu pisarzy, gdzie ogłoszono metodę socjalistycznego realizmu jako osnowę twórczej pracy radzieckich artystów na nowym etapie. Nie dało to jednak konkretnych rezultatów, a późniejsza analiza wykazała, że wszystkie dziedziny twórczości weszły na tę samą drogę rozwoju podporządkowując się schematycznie naczelnym założeniom socjalizmu.

Wychodząc z założenia, że sztuka ludowa związana jest w dużej mierze z życiem, a życie narodu zmienia się w zależności od podstaw ekonomicznych, politycznych i czynników kulturalnych można jej rozwój ująć w następujące

historyczne ramy czasowe: 1) od wybuchu Rewolucji do zakończenia I wojny (1917—1920); 2) początki budowy socjalizmu do zakończenia kolektywizacji gospodarstw rolnych (1921—1932); 3) okres rozwoju socjalizmu we wszystkich dziedzinach w czasie do II wojny (1932—1941); 4) od napadu Niemców do zakończenia wojny (1941—1945); 5) okres odbudowy powojennej (1945—1953); 6) okres zakończenia budowy socjalizmu i wejście ZSRR w budowę komunizmu (1953—1965).

Zmiany ekonomiczne pociągnęły za sobą napływ towarów fabrycznych w tym też fabrycznych wyrobów artystycznych. Sztuka ludowa działała pierwotnie na zasadzie indywidualnej, prywatnej wytwórczości. To też okres kolektywizacji gospodarstw wiejskich w połączeniu z kolektywizacją poszczególnych dziedzin twórczości był ze wszechmiar nową formą. Pociągnęło to za sobą powstanie wytworów, jakie nie mogły by się rozwinąć w kapitalizmie; wzrasta też twórczość indywidualna o wąskich gałęziach specjalizacji. Ale ostatnia wojna zahamowała dalszy rozwój tych form.

Przykłady rozwoju twórczości ludowej w okresach wymienionych etapów historycznych można dostrzec w każdej dziedzinie, choć pozornie nie są one widoczne. Było by jednak pożyteczne przeanalizowanie, co pozostało ze starych, tradycyjnych form, co i dlaczego uległo zmianie, oraz uwypuklenie nowych elementów. Ułatwiło by to prawidłowe rozumienie sztuki ludowej i jej przejście z tradycji na nowatorstwo, oraz stwierdzenie, jakie zachodzą związki między wytworami artystów ludowych a profesjonalnych.

Podając we wstępie charakterystykę dotychczasowego stanu badań w zakresie sowieckiej sztuki ludowej oraz drogi jej rozwoju, autor przechodzi z kolei do omówienia jej podstaw i stanu w 20—30 latach bieżącego wieku. Przedmiotem np. X Zjazdu RKP była artystyczno-przemysłowa współpraca. Postanowiono na nim zaliczyć twórców i chałupników do artystów i zabezpieczyć im prawa wytwórczości włączając tym samym do wspólnoty radzieckiej. Dalej autor omawia tradycje twórczości ludowej i sowieckiego przemysłu artystycznego, stan ludowej twórczości na artystycznych i przemysłowych wystawach, wreszcie poszczególne dziedziny twórczości, jak wyszcicia, tkactwo dekoracyjne i kilimiarstwo, artystyczną ceramikę, rzeźbę w drewnie i malarstwo. Nie opisuje ich jednak, ani nie przeprowadza analizy form i treści; podaje jedynie jak wydarzenia historyczno-polityczne ostatnich czasów (po rewolucji) wpłynęły na kształtowanie się działalności poszczególnych twórców i jakie przyświecały cele organizacji tej kolektywnej działalności w latach kolejno po sobie następujących.

W socjaliźmie sztuka ludowa przestała być obiektem kapitalistycznego wyzysku, a likwidacja różnic między wsią a miastem dała jej szerokie pole do popisu stawiając ją na równi z twórczością profesjonalną i torując miejsce w muzeach nie tylko etnograficznych i historycznych, lecz i w galeriach. Rewolucja październikowa zlikwidowała bowiem burżuazyjny pogląd, że sztuka ludowa jest niższego rzędu. Dzięki działalności Narodowego Komisariatu Oświaty USRR utworzono Wszchukraiński Komitet Umiejętności, a w guberniach — gubernialne komitety mające na celu opiekować się twórczością profesjonalną i ludową. Odtąd też chałupnicy i rzemieślnicy nie podlegali municypacji i mogli swe wytwory sprzedawać na mocy dekretu Wszchrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Rozkwit ludowej sztuki w okresie budowy podstaw socjalizmu przybrał nieco inny obrót. W 1929 r. rozpoczął się ruch kołchozowy, owładający warstwę biedniacko-średniacką, który przeszedł w socjalną kolektywizację. Hasło mechanizacji i ruchu stachanowskiego oraz masowej produkcji ogarnia też twórców. Stworzyło to konieczność ustalenia nowych normatywów. Wszystkie ośrodki twórcze podporządkowano ukraińskiej spółdzielni przemysłu artystycznego, która w latach

1936—1941 podjęła inicjatywę przebudowy dotychczasowej organizacji twórców celem dalszego podniesienia ich produktywności. Rezultatem tego było odznaczenie prac i wytworów złotym medalem na międzynarodowej wystawie w Paryżu. Członkami spółdzielni mogli być tylko kolchoźnicy, ludzie nowej formacji, z nową, socjalistyczną świadomością i psychologią. Walka o podwyższenie jakości i produktywności pracy złamała załężki cechowych „tajemnic”. Założono wiele nowych szkół przemysłu artystycznego i fachowego nauczania. Dzięki temu przygotowywano nowe kadry do pracy w dziedzinie twórczości artystycznej, kształcono instruktorów. Rozwinęła się nowa technologia produkcji. Twórcy profesjonalni dostrzegli wartość i znaczenie elementów tradycyjnych i sami je zastosowali. Zaznacza się więc koegzystencja różnych wątków dekoracyjnych, niezależnie od granic gubernialnych i regionalnych. Dzięki temu wzrasta rozwój ukraińskiego hafciarstwa, dekoracyjnego tkactwa i kilimiarstwa, obróbka drewna (płaskorzeźba i rzeźba figuralna), garncearstwo i malarstwo, co pozostaje w zależności od naturalnego środowiska (głina, drewno). Niektóre natomiast gałęzie twórczości zanikły, np. obróbka metalu w związku z hutnictwem i wielkim przemysłem, pisanekarstwo zaś ze względów ideologicznych. Przetrwały jednak ich elementy i motywy zdobnicze, które przejęto do innych technik przenosząc je z jednego materiału na drugi. Tak np. ornamenty pisankowe zaadoptowano w kilimiarstwie, a metalowe w grafice książkowej. W procesie rozwoju wszystkich gałęzi twórczości istnieje możliwość przechodzenia wątków zdobniczych z jednej dziedziny na drugą. Tym samym mniemanie, że sztuka ludowa to tylko stare, przeżyte formy jest błędne. Ona bowiem rozwija się i idzie naprzód z nurtem życia i jego potrzebami. Specyfika zaś regionalna przestaje być wykładnikiem tradycji danego regionu — staje się dorobkiem ogólnonarodowym.

Omówiona praca jest przykładem nowego spojrzenia na przyczyny zmian, jakie zaszły w ukraińskiej sztuce ludowej w okresie po Wielkiej Rewolucji Październikowej. Jest typowo historycznym ujęciem faktów następujących w czasie od 1917 do 1965 r. Etnograf próżno jednak szukał by tu opisu, czy analizy treści poszczególnych form i elementów zdobniczych oraz ich zróżnicowań w czasie i przestrzeni. Przykłady bowiem tego rodzaju posłużyły autorowi jedynie w przypadkach zadokumentowania założeń ideologicznych. Szkoda jednak, że nie podaje on odbicia tych założeń w twórczości. Widocznie nie zawsze idzie ona w parze z procesami społeczno-ekonomicznymi i gospodarczymi. Utwierdzenie bowiem w świadomości ludzkiej nowych haseł i idei wymaga daleko więcej czasu, niż wprowadzenie ich praktycznie w życie.

Praca wydaje się w wielu wypadkach dyskusyjna, tym niemniej godna jest uwagi, zwłaszcza ze względów metodologicznych: marksistowsko-leninowskiej teorii nauk, które w swej konsekwencji winny zmierzać do budowy podstaw komunizmu. To też starał się osiągnąć autor książki jako ostateczny cel swych zamierzeń.

*Barbara Bazielićh*

#### HISTORYCZNO-ETNOGRAFICZNY ATLAS UKRAINY, BIAŁORUSI I MOŁDAWII \*

Idea kartografowania określonych typologicznie wytworów kulturowych grup etnicznych, zamieszkujących Ukrainę została wysunięta przez V. Dobiżeja i A. Mełtńskiego już w 1854 r. Jednakże realizację tego zamierzenia zaczęto dopiero po

\* Opracowano na podstawie: K. G. Guslistyj, V. F. Gorlenko, J. P. Prilipko, *Rabota nad istoriko-etnograficeskim atlasom na Ukrainie*. Sovetskaja etnografija, nr 1, 1967, s. 94 - 98.

drugiej wojnie światowej, kiedy to Ukraińskie Muzeum Etnografii i Przemysłu Artystycznego we Lwowie przystąpiło do systematycznego zbierania materiałów dla potrzeb planowanego atlasu.

W 1964 r. Oddział Etnografii Instytutu Sztuki, Folkloru i Etnografii im. M. F. Rylskiego A. N. USRR opierając się na doświadczeniach kolegów z Instytutu Etnografii im. N. N. Mikłucho-Makłaja A. N. ZSRR, którzy wydali dotychczas *Istoriko-etnografičeskij atlas Sibiri* i atlas *Russkije*, przystąpił do zbierania i systematyzowania materiałów etnograficznych w celu wznowienia prac nad *Ukrainskim Istoriko-etnografičeskim atlasom*. Podobnie jak w atlasie *Russkije* zawężono badania do trzech zasadniczych działów kultury materialnej Ukrainy: narzędzi rolniczych, budownictwa i odzieży, przez co szereg kartogramów obydwu atlasów, jak można wnioskować, będzie porównywalny.

Kierownictwo nad grupą badającą budownictwo objął G. E. Stelmach; nad grupą opracowującą odzież — J. P. Prilipko, a nad badającymi narzędzia rolnicze V. F. Gorlenko. Kierownictwo naczelne powierzono K. G. Guslistemu. Rok 1964 upłynął nad pracami wstępnymi. Zaznajomiono się wówczas z pracami nad atlasami etnograficznymi radzieckimi i zagranicznymi, opracowano kwestionariusz, przebadano niektóre muzea i mniej znane etnografom obszary Ukrainy. Uzgodniono też, że zachodnią Ukrainę będą badać pracownicy Ukraińskiego Muzeum Etnograficznego we Lwowie. Zapoznano się także z pracami nad atlasem gwar Ukrainy<sup>1</sup>.

W kwietniu 1964 r. odbyła się w Kijowie konferencja, na której dyskutowane były założenia metodologiczne atlasu. W czasie dyskusji zwrócono uwagę na fakt, że w atlasie „*Russkije*” odzwierciedlono wyłącznie kulturę ludową Rosjan (pominąwszy mniejsze grupy etniczne, mieszkające wśród Rosjan europejskiej części Rosyjskiej Federacyjnej SRR) i ustalono, że w ukraińskim atlasie powinna znaleźć odbicie kultura wszystkich grup etnicznych, zamieszkujących terytorium Ukrainy. W konferencji tej oprócz etnografów ukraińskich wzięli udział również etnografowie z Białorusi i Mołdawii, którzy zgłosili do planu badawczego atlasy swoich regionów.

Na początku 1965 r. Oddział Historii A. N. ZSRR, rozpatrując plany perspektywiczne instytutów republikańskich akademii, uznał za celowe wydać jeden wspólny *Regionalnyj Atlas Ukrainy, Belorussii i Moldavii* zamiast planowanych trzech. Na wspólnym zebraniu trzech połączonych grup rozważono zagadnienia ram chronologicznych atlasu, problemy ukazania współczesności, kartografowanie kultury robotników oraz badanie kultury mniejszości narodowych. Opracowany dla Ukrainy kwestionariusz po wniesieniu pewnych poprawek, związanych z rozszerzeniem badanego obszaru, wysłano do Białorusi i Mołdawii.

Rok 1965 upłynął pod znakiem badań terenowych, prowadzonych głównie na obszarach mało znanych etnografom. Szczególnie interesujące okazały się wyniki badań nad odzieżą wieloetnicznego okręgu odeskiego (Ukraińcy, Mołdawianie, Bułgarzy i Gagauzi). Okazało się, że mimo pewnych zapożyczeń o charakterze unifikacyjnym, w ubiorach poszczególnych grup etnicznych zachowało się wiele cech specyficznych dla tych grup, a zwłaszcza w ubiorze weselnym Ukraińców i Bułgarów. Grupa badająca rolnictwo i budownictwo na Podolu stwierdziła znaczną jednolitość tego obszaru. Udało się natomiast uchwycić granicę między Podolem a Wołyniem. Jest to, zdaniem autorów referowanego artykułu, granica południowego zasięgu sochy i północnego zasięgu radła. Przygotowano dwie wstępne mapy:

<sup>1</sup> Z dotychczasowych osiągnięć kartografii lingwistycznej Ukrainy odnotować należy interesującą także dla etnografów pracę: Dzendzelivskij I. O., *Linhvistyčnyj atlas ukraińskich narodnych hovortv Zakarpatskoj oblasti USRR*, t. I, II, Užhorod 1958, 1960.

rozprzestrzenienie typów budownictwa ludowego (V. P. Samojułowicz) i mapę, dotyczącą odzieży ludowej (S. G. Kołos) na Ukrainie.

Szczególnie intensywnie przebiegały prace nad atlasem w 1966 r. Na posiedzeniach połączonych grup zostały uzgodnione jednolite wykazy map i kwestionariusze. Na ostatnim posiedzeniu wybrano kolegium redakcyjne atlasu (przewodniczący K. G. Guslistyj, sekretarz naukowy V. F. Gorlenko). Podjęto decyzję opublikowania i rozprowadzenia jednakowych kwestionariuszy do narzędzi rolniczych, budownictwa i odzieży i przeprowadzenia szeregu wspólnych ekspedycji etnografów Instytutu Etnografii A. N. ZSRR i Instytutu Sztuki, Folkloru i Etnografii A. N. USRR celem przebadania kultury ludności rosyjskiej Ukrainy, a także niektórych innych mniejszości narodowych.

W kwietniu 1966 r. uzgodniony na posiedzeniu w Kijowie wykaz map został przedstawiony na posiedzeniu Sekcji Etnografii Słowiańskiej Wszeczwiązkowej Sesji Archeologów i Etnografów, poświęconej podsumowaniu badań terenowych w 1965 r. Sekcja zaaprobowała w całości perspektywiczny plan atlasu oraz zaproponowała zwiększenie liczby map w przekrojach chronologicznych. Nadto w 1966 r. etnografowie z Kijowa, Moskwy, Mińska, Kiszyniewa i Lwowa przygotowali pracę pt. *Principy i metodika sostawlenija regional'nogo atlasa Ukrainy, Belorussi i Moldawii* oraz kontynuowali prace nad zbieraniem materiałów z literatury, źródeł archiwalnych i w terenie. Podczas badań ekspedycji kijowskiej na Rusi Zakarpackiej wprowadzono pewną innowację w metodzie wywiadu terenowego. Otóż część grupy (pracownik naukowy i laborant) prowadziła wywiad z informatorem do połowy kwestionariusza a druga od połowy do końca. W ten sposób uzyskany przez badaczy czas pozwalał na miejscu uzupełnić luki i nieścisłości w zebranej dokumentacji u tego samego informatora. Z reguły w każdym *rajonie* (jednostka administracyjna — odpowiednik naszego powiatu) badano trzy wioski, a w obrębie każdej z nich przeprowadzano wywiady u trzech informatorów. Oprócz etnografów w badaniach brali udział rysownicy i fotografowie. Na szeroką skalę zastosowano także do celów dokumentacyjnych zdjęcia filmowe.

Wstępna analiza zebranego materiału pozwoliła już na pewne stwierdzenia. I tak w drugiej połowie lat pięćdziesiątych XX w. nastąpiły wielkie zmiany w budownictwie wiejskim. Między innymi na obszarze południowej Ukrainy zanikł w tym czasie rosyjski piec, wyparty przez palenisko zamknięte z płytą, połączone z piecem kaflowym. Elektryfikacja i radiofonizacja wiosek, przeprowadzenie wodociągów i kanalizacji, zmiana kształtu i rozplanowania wnętrza wiejskiej chaty, upowszechnienie się piecyków gazowych itp. przybliżyło życie wiejskie do miejskiego. Zasadniczym rozplanowaniem wnętrza chałupy południowo-ukraińskiej był typ „izba — sień — izba”. Typ ten obecnie zanika; plan współczesnego domu zbliża się do kwadratu: jedna lub dwie sypialnie, pokój, kuchnia, oszklona weranda.

Grupa badająca odzież kontynuowała w 1966 r. badania terenowe obszarów mało zbadanych, a więc południowo-wschodnią i południową część Republiki Ukrainiejskiej, a także obszarów, co prawda dość dobrze zbadanych przez etnografów (kijowska i čerkaska oblast), ale bez uwzględnienia wzajemnych wpływów kulturowych między Rosjanami, Białorusinami i Polakami. Te wzajemne wpływy były tu tak trwałe i intensywne, że doprowadziły do prawie zupełnej unifikacji wielu dziedzin kultury. Jednak w obwodzie kijowskim zróżnicowanie strojów ludowych dosyć dokładnie odzwierciedla zasięgi występowania różnych grup etnicznych. Wpływy białoruskie zaznaczają się choćby w fackie scalenia kobiecego serdaka i spódnicy (černobyłski *rajon* obwodu kijowskiego) a wpływy polskie — w kroju odzieży wierzchniej (białocerkowski *rajon* kijowskiego obwodu). W czasie badań w obwodzie kijowskim udało się również zrekonstruować pełny komplet rosyjskiej

odzieży kobiecej staroobrzędowców. Interesująco zachodził proces wzajemnego przenikania różnych kultur na południowym wschodzie Ukrainy. W szczególności widać tu wpływ dońskich Kozaków, Greków, Bułgarów i in. na strój ludowy Ukraińców z początku XX w. Niektóre specyficzne elementy tradycyjnego stroju zachowuje bułgarska ludność obwodu zaporozkiego (*primorski rajon*) oraz przesiedleńcy z Białorusi (w. Gusarka, *rajon kujbyszewski*). Natomiast strój starszych kobiet Bułgarów *Priazowia* początku XX wieku w porównaniu ze strojami Bułgarii zachował jedynie, niekompletną zresztą, terminologię. Wszystkie te stwierdzenia są wstępne i wymagają dalszego opracowania.

Ważne miejsce w działalności grup, pracujących nad wydaniem omawianego atlasu, miały badania zbiorów muzealnych w 1966 r. W rezultacie badań źródeł pisanych, kolekcji muzealnych oraz w drodze badań terenowych pracownicy Instytutu im. Rylskiego wypełnili w 1966 r. około 5 tys. kart materiałowych. Grupa badająca narzędzia rolnicze rozproszyla około 40 egzemplarzy kwestionariusza między studentów kijowskiego uniwersytetu, którzy prowadzili badania w ramach praktyk studenckich. Pierwsze wypełnione kwestionariusze obiecują, że badania takie będą nową formą zbierania materiałów. Uciekanie się do pomocy studentów zostało spowodowane zbyt szczupłą kadrą etnografów, związanych z pracami nad atlasem.

Realizację atlasu Prezydium Akademii Nauk ZSRR określiło jako naczelne zadanie ukraińskich etnografów w bieżącej pięcioletce.

A. J. Gerlach-Kłodnicka

*Russkije. Istoriko-etnografičeskij atlas*. Pod red. V. A. Aleksandrova, V. J. Kozłova, P. J. Kušnjera (red. odpow.), M. G. Rabinoviča. Wyd. „Nauka”, Moskwa 1967, s. 358 + 71 map.

Instytut Etnografii im. N. N. Mikłucho-Makłaja Akademii Nauk ZSRR realizując swój wielki plan zbadania kultury ludowej różnych narodów przy pomocy metody historyczno-kartograficznej wydał już drugi z kolei atlas etnograficzny<sup>1</sup>. Został on w całości poświęcony kulturze Rosjan europejskiej części ZSRR. Jego powstanie poprzedził *Atlas russkich narodnych govorov centralnych oblastej k wostoku ot Moskvy* pod red. R. I. Avanesova, Moskwa (b.r.) wyd. Akademia Nauk SSSR, Institut Jazykoznanija.

Atlas *Russkije* składa się z obszernej części tekstowej, ilustrowanej fotografiami i rysunkami oraz z oddzielnej teczki z mapami (71 map) i przedstawia określone typologicznie fakty kulturowe z trzech dziedzin kultury materialnej: rolnictwa, budownictwa i odzieży. Prawie każde kartografowane zagadnienie jest ujęte w dwóch przekrojach chronologicznych: połowa XIX w. (do lat 1880) oraz koniec XIX i początek XX w. (od 1880 r. do Wielkiej Rewolucji Październikowej). Pozwoliło to na uchwycenie dynamiki przemian kulturowych. Przemiany te przybrały na sile wraz z szybkim rozwojem kapitalistycznych stosunków w Rosji w drugiej połowie XIX w., a zwłaszcza po reformie w 1861 r.

Przy opracowywaniu atlasu korzystano głównie z materiałów, zgromadzonych w muzeach: Gosudarstviennyj muzej etnografii narodov SSSR w Leningradzie, Gosudarstviennyj Istoričeskij muzej w Moskwie i in. Dużą rolę odegrały materiały

<sup>1</sup> *Istoriko-Etnografičeskij Atlas Sibiri* pod red. M. G. Levina i L. Potapova. Wydawnictwo Akademii Nauk ZSRR, Moskwa—Leningrad 1961 r.

archiwalne a zwłaszcza odpowiedzi na ankiety, rozpisane w 1848 r. oraz w latach 1916 i 1917 przez Russkoje Geografičeskoe obščestwo. Ta druga ankietą była rozsyłana w celu zbierania materiałów do atlasu etnograficznego (sic!). Mniej materiałów zachowało się w archiwum Etnografičeskogo otdela Obščestva ljubitelej jestestwoznanija, antropologii i etnografii przy Uniwersytecie Moskiewskim. Oddział ten w latach 1890—1891 również rozsyłał ankietę. Dużo dobrze datowanego materiału znaleziono w archiwum Volnogo Ekonomičeskogo obščestwa w Etnografičeskoe bjuro W. N. Teniševa. To ostatnie w 1898 r. wydało ankietę do zbierania danych o kulturze ludowej Centralnej Rosji. Wiele materiału znaleziono w literaturze etnograficznej oraz słownikach gwarowych.

Przy pracach nad atlasem *Russkije* szeroko korzystano także z kartoteki *Russkogo dialektologičeskogo atlasa*, nad przygotowaniem którego pracuje Instytut russkiego języka AN SSSR. Luki w zebranych materiałach zostały wypełnione poprzez badania terenowe, prowadzone po II wojnie światowej według kwestionariuszy, przygotowanych przez szerokie grono etnografów.

Powstanie atlasu poprzedziło szereg artykułów, w których specyzowano podstawy metodologiczne (P. I. Kušner, O. A. Ganckaja, G. C. Maslova, D. W. Najdič, M. G. Rabinovič, S. I. Bruk, W. I. Kozlov i J. I. Sauškin).

By w pełni wykorzystać dane oficjalnej statystyki z literatury i innych źródeł przyjęto jako zasadę, że każdy *ujezd* (jednostka administracyjna, odpowiadająca naszemu powiatowi) jest obszarem jednolitym, wyrównanym kulturowo. Stąd znak (znaki), leżący w granicach danego *ujezda* jest reprezentatywny dla całego *ujezda*. Dlatego też na mapach zaznaczono granice *ujezdów* i guberni. Mapy wykonane są techniką punktową (niekiedy także płaszczyznową), a rozmiary punktów przy niezmienionej formie określają równocześnie natężenie występowania zjawiska w kategoriach: przeważające, współwystępujące (na równi) z innymi zjawiskami, rzadkie względnie sporadyczne. Na niektórych mapach pewne zasięgi zaznaczono kolorowymi płaszczyznami, co w znacznym stopniu ułatwia odczytywanie mapy. Niewygodne natomiast jest porównywanie zasięgów tych samych wytworów, ujętych w dwóch różnych przekrojach chronologicznych. Dużą pomocą byłyby tu mapy kalkowe lub uwzględnienie zmienności zjawisk w czasie na jednej mapie. Tym bardziej, że to ostatnie rozwiązanie, stosowane często w mapach Polskiego Atlasu Etnograficznego, przy odpowiednim doborze punktów, zasięgów płaszczyznowych i linearnych, wcale nie zaciera jasności obrazu.

Autorzy nie przytoczyli nawet fragmentów ankiet, pochodzących z XIX w. ani też kwestionariuszy według których prowadzono badania terenowe, dlatego też trudno zorientować się, czy i o ile opisy stanowiły dostateczną podstawę do typologii określonych zjawisk. Wiadomo jak dalece tekst ankiety wpływa na jakość materiałów. Ankietą dla celów kartografii etnograficznej w zasadzie powinna stanowić odpowiednio zmodyfikowany tekst uprzednio przygotowanych legend określonych map, by wystarczyło odpowiednie dane podkreślić, a inne przekreślić, względnie w określone rubryki wstawić odpowiedni znak w rodzaju „+” lub „-”. W przeciwnym bowiem przypadku materiał zawsze będzie zawierał dosyć poważne luki. Luki te zwykle nie są możliwe do zupełnego wyeliminowania z uwagi na niezbyt dokładnie prowadzone badania przez tych, czy innych eksploratorów. Stąd bardzo często zachodzi konieczność wprowadzenia na mapę dodatkowego znaku, oznaczającego zjawisko niezbyt dokładnie określone typologicznie. Stąd też oglądając mapy na których, poza kilkoma wyjątkami (nr 44—46, 51, 65—69), brak znaków na określenie zjawisk niezbyt dokładnie określonych typologicznie, można by z dużym stopniem prawdopodobieństwa przypuszczać, że autorzy często interpolowali te czy inne cechy różnych zjawisk. Nie jest to chyba rozwiązanie naj-

szczęśliwsze. Dodatkowym i niepomernie wielkiej wagi efektem wspomnianej wyżej „idealnej” ankiety jest możliwość umieszczenia na mapie znaku o charakterze negatywnym, informującym, że określone typologicznie zjawisko na danym obszarze nie występuje względnie nie występowało. Brak takiego znaku budzi wątpliwości, gdyż mapa w tym przypadku może (i tak też często się zdarza) przedstawiać jedynie stan badań, bowiem nieobecność tego czy innego znaku na danym obszarze może być spowodowane zarówno brakiem określonego zjawiska jak i brakiem informacji o jego istnieniu.

Atlas dotyczy jedynie wybranych zagadnień z zakresu ludowej kultury materialnej największej grupy językowej (narodu) europejskiej części Związku Radzieckiego — Rosjan. Obraz ten z pewnością wzbogacą atlasy mniejszości narodowych, zamieszkujących terytorium Rosyjskiej Federacyjnej SRR i wówczas dopiero będziemy mogli rozważać problemy specyfiki kulturowej narodów europejskiej części ZSRR.

Jak już wspomniano atlas *Russkije* został poświęcony trzem działom ludowej kultury materialnej: rolnictwu, budownictwu i odzieży.

Rolnictwu poświęcono 17 map. Narzędzia do uprawy roli i sprzętu zbóż opracował D. W. Najdič, sposoby młocki i czyszczenia zbóż — M. D. Goren a sposoby przesuszania zbóż, spichrze i młyny — L. M. Saburova.

Budownictwu poświęcono 20 map (E. E. Blomkvist, E. P. Busygin, O. A. Gankaja, M. J. Salmanovič, T. W. Staniukovič i L. N. Cižikova). Dotyczą one materiału, używanego do budowy domów, występowania domów podpiwniczonych i bez piwnic z uwzględnieniem rodzaju podłogi, form dachów i materiałów, służących do ich krycia, rozplanowania wnętrza, typów pieców, rozplanowania zagrody i położenia domu w stosunku do drogi, występowania łaźni, typów domów mieszkalnych i kompleksów zagród.

Najwięcej, bo 34 mapy, poświęcono odzieży. Opracowały je N. I. Lebedeva, G. S. Maslova i M. N. Šmeleva. Na mapach opracowano tradycyjny strój żeński, kompleksy odzieży żeńskiej, typu i nazwy *sarafana*, typu *poniewy*, spódnic i koszul żeńskich, bluzek i ich nazw, fartuchów, ozdób z ptasich piór, typy kokoszników, dziewczęce i kobiece nakrycia głowy i ich ozdoby, kompleksy męskiej odzieży, męskie nakrycia głowy, formy pasów, wierzchnia odzież robocza, wierzchnia odzież kobieca z tkaniny, wierzchnia odzież skórzana, różne typy wierzchniej odzieży z tkaniny oraz różne typy obuwia.

W części tekstowej autorzy dali cały szereg wycinkowych monografii, związanych z powyższą problematyką. W monografiach tych uwzględniono także starsze materiały ikonograficzne i pisemne oraz wykopaliska archeologiczne.

W sumie, mimo wymienionych wyżej niedociągnięć, spowodowanych zapewne jakością posiadanych materiałów (pochodzących w części sprzed ponad stu lat), otrzymaliśmy bezcenny obraz ludowej kultury materialnej Rosjan europejskiej części ZSRR w połowie XIX w. i przełomu XIX i XX w.

Zygmunt Kłodnicki

**Jenő Barabás**, *Kartográfiai mószer a néprajzban*. Akadémiai Kiadó. Budapest 1963. s. 1—190, 14 map.

Rozprawa J. Barabása jest poświęcona metodzie kartograficznej w etnografii. W pięciu kolejnych rozdziałach daje autor przegląd historii głównej problematyki, związanej z metodą kartograficzną, zastosowaną w etnografii, takiej jak zagadnie-

nie prawidłowości w tworzeniu się regionów kulturowych w procesach ciągłej historycznej zmienności. Rozdział I jest zarysem dziejów myśli kartograficznej w etnografii, rozwijającej się zwłaszcza w Europie zachodniej. Rozdział drugi — poświęcił autor zagadnieniom metodologicznym, zwłaszcza metodzie porównawczej w etnografii. Wywody autora obracają się wokół zagadnienia tego, co wspólne i tego, co różne w kulturze narodów, ale również w kulturze całej ludzkości. Ciekawie i wnikliwie przedstawia funkcje dyfuzji kulturowych w kształtowaniu się kultur, określonych grup etnicznych, z ciągłą jednak uwagą, aby nie przeoczyć oryginalnego i twórczego wkładu poszczególnych narodów do rozwoju kultury własnej. Doceniając wpływy postronne, podkreśla autor rolę narodu, który rozwija elementy rodzime w sposób twórczy.

W rozdziale III — poprzez analizę istniejącej kartografii etnograficznej szuka autor metody, systemu ujmującego uniwersalnie systematykę przestrzenną faktów kulturowych. Tę tendencję autora ilustrują załączone w tekście osobne mapy:

1. Kartogram nr 14 przedstawiający zasięg zapaski i jej różnych form, opracowany przez G. S. Masłową 1956 (*Opyt sostawlenija kart razpostrenenja russkoj narodnoj odieždy*. Kratkije Soobszczenia 22—12—20).
2. Zagadnienie wierzeń o „Weerwolfie” w holendersko-flamandzkim atlasie etnograficznym (kartogram nr 13).
3. Zagadnienie spichrzy jako oddzielnych budynków, opracował Janusz Bohdanowicz, Polski Atlas Etnograficzny mapa 14. Zeszyt próbny 1958.
4. Zagadnienie pieczyw obrzędowych w Austriackim Atlasie Etnograficznym *Festtagsgebäcke Ostern Patenspenden und Zeitgebäcke* (kart. nr 12).
5. Z niemieckiego Atlasu Etnograficznego, Atlas der Deutschen Volkskunde, mapa poświęcona motywowi wierzeniowemu o człowieku na księżyciu, *Der Mann im Mond*. Warto w tym miejscu odnotować pracę J. Kuchty, jak też i prace Czubyńskiego.
6. Z Atlasu Szwajcarskiego, Atlas der Schweizerischen Volkskunde, wybrał autor mapę 27 Waltera Eschera, *Holzschuhe, Form und Verbreitung*.

Wymienione mapy stanowią osobny dodatek, dający także pogląd na kartograficzne ujęcia tematów. Pierwszych 8 map ukazał autor w zmniejszonym formacie w tekście pracy; są to mapy K. Moszyńskiego, o roślinach, zatykanych w strzechy na dzień św. Jana, *Atlas kultury ludowej* (1934), B. Pottier'a, Używane materiały we Francji, żelazo, drzewo, skóra (1957. „Arts et traditions populaires”). Mapę S. Erixona z Atlasu Szwedzkiego, Atlas över svensk folkkultur. (1946) oraz T. Vuorela mapę występowania pożywienia (*Blutwürste, Schweinwürste*) w Finlandii (1960), P. Scheuermeiera mapę ukazującą sposoby wypiekania w Italii (1943) a także mapy z obszaru Węgier i mapę B. Bratanić'a z Atlasu Jugosławii, ukazującą zasięgi narzędzi do orania (1951).

Analiza poszczególnych atlasów etnograficznych doprowadziła autora omawianego dzieła do tezy, że opracowania kartograficzne winny wykrywać zespoły faktów kulturowych, typowe dla epoki feudalnej i kapitalistycznej. Postulat ten, słuszny tylko w świetle realnych materiałów etnograficznych, jest możliwy. Autor słusznie zauważa, że dla prac kartograficznych ważne jest również uchwycenie determinantów, które w określonych okresach historii doprowadziły do zróżnicowania kulturowego, w myśl zasady „cum duo faciunt idem, non est idem”.

Autor dość wnikliwie rozpatruje europejskie atlasy etnograficzne i problemy kultury od strony prawa zmienności w ujęciu marksistowskim i skłania się w swojej rozprawie do postulatu kompleksowego rozpatrywania zagadnień, a więc pogłębiania jednego problemu w różnych aspektach, to też doradza raczej ograniczenia tematyczne i pogłębianie jednego problemu w paralelistycznym ujęciu.

W omawianym rozdziale III analizuje autor rolę kultury materialnej w kształtowaniu się rozwoju kultury w ogóle.

Jako drugą zasadę wysuwa Barabás kryterium klasowego charakteru kultury. Jest to założenie ogólne, ale autor nie potrafi przetłumaczyć go na język kartografii, jest to zresztą postulat trudny do ujęcia, co nie oznacza by kultura ludowa nie była klasowo uwarunkowana. Jest, ale to w atlasie etnograficznym nie jest do uchwycenia. W tym samym rozdziale omawia autor zagadnienie czynnika geograficznego w powstawaniu kultury. W tej jednak dziedzinie nie wnosi on niczego nowego do dawnej literatury. Deklaratywny też charakter posiadają w tym rozdziale rozważania o roli instytucji i społeczności na kształtowanie się kultury. W stosunku do metody kartograficznej w etnografii rozważania te mają charakter wniosków a priori. Natomiast dużą pomysłowość wykazują rozważania Barabása na temat roli elementu etnicznego w powstawaniu kultur, a zwłaszcza w różnicowaniu ich. Autor jednak nie formułuje jasno wagi metody kartograficznej dla rozważań etnogenetycznych. Dla slawistyki jednak właśnie etnografia węgierska a zwłaszcza kartografia etnograficzna ma zasadnicze znaczenie. Świadczą o tym studia B. Korompay'a, nie zawsze zresztą obiektywne.

Ciekawe i przekonujące są rozważania autora o roli życia społecznego a w nim, roli jednostki. To samo można powiedzieć o rozważaniach zmienności w perspektywie czasu, choć nie całkiem wyraźnie omawia autor problem prawa zmienności i zagadnienie perspektywy czasu. Natomiast trafnie referuje zagadnienie upowszechniania się faktów kulturowych w ujęciu kartografii etnograficznej.

Szczegółowa analiza rozmaitych problemów z teorii kultury i etnografii w rozdziale III nie jest jednak oparta na konkretnej pracy kartograficznej autora, chociaż nie brak cennych skartowań w etnografii węgierskiej. W rozdziale IV autor próbuje sformułować program badań, ankiety, wybór tematów. Omawia zasady techniki kartograficznej i na podstawie etnograficznych atlasów europejskich — szuka najlepszego rozwiązania. Należy więc poczekać na realizację tych założeń.

W rozdziale V ostrożnie określa autor możliwości metody kartograficznej, wskazując, że kartogram jest tylko systematyką przestrzenną określonych faktów, a zbiór skartowań może tylko w przybliżeniu wykazać współzależność i współwystępowanie faktów kulturowych. W ten sposób podkreśla, że kartogram etnograficzny jest tylko środkiem do celu, a nie celem samym w sobie. Takie stanowisko jest zgodne z zasadami, przyjętymi w Polskim Atlasie Etnograficznym, atlas jest jednak bardzo usłusznym i obiektywnym elementem w studiach porównawczych w etnografii i historii kultury.

Staranny indeks i zestawienie bibliograficzne podnoszą wartość całej pracy Barabás'a.

J. Gajek

**A. Jankowski, A. Olszewski, *Struktura narodowościowa Rumunii*.** Czasopismo Geograficzne, t. 37, z. 1, Wrocław 1966, s. 25—39.

Artykuł składa się z dwóch części. W pierwszej z nich autorzy w skrócie omawiają historię migracji etnicznych na obszarze Rumunii począwszy od neolitu do końca II wojny światowej. Załączona do pracy mapa, dzięki odpowiednio dobranym znakom, bardzo plastycznie pokazuje główne szlaki i okres trwania wędrówek poszczególnych ludów w Europie południowo-wschodniej z uwypukleniem ich roli w kształtowaniu się stosunków narodowościowych na terenie dzisiejszej

Rumunii. Pewne zastrzeżenia budzi zbyt mocne podkreślenie na mapie roli okupacji tureckiej przy jednoczesnym stwierdzeniu na sąsiedniej stronie: „Jest charakterystyczne, że mimo długotrwałego panowania na Bałkanach nie zmienili Turcy etnicznego charakteru narodów podbitych. W Dobrudży po 5-wiekowej niewoli pozostała garstka Turków i kilkanaście meczetów.” Powyższy cytat należałoby uzupełnić stwierdzeniem, że Turcy wywarli wyraźny wpływ na kulturę ludową Rumunów.

W drugiej części artykułu autorzy rozważają przemiany struktury narodowościowej Rumunii w okresie od 1913 do 1960 r. koncentrując swoją uwagę nad geograficznym rozmieszczeniem ludności na podstawie danych z końca lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. Uzyskane wyniki przedstawiono tabelarycznie oraz na dwóch mapach. Druga z tych map opracowana jest przy pomocy wskaźnika zwartości (zróżnicowania) socjoetnicznego zwanego także, od nazwiska jego autora, wskaźnikiem Piaseckiego. „Wskaźnik ten zmniejsza się ze wzrostem ilości, i zmniejszaniem się liczebności poszczególnych mniejszości narodowych, przy niezmienniej liczbie ludności głównego narodu” (s. 35). Wskaźnik Piaseckiego oblicza się według wzoru

$$S = \frac{n_1^2 + n_2^2 + \dots + n_k^2}{N^2} \cdot 100$$

gdzie:  $n_1, n_2, \dots, n_k$  oznaczają liczebność poszczególnych narodowości podanych w tysiącach mieszkańców lub w postaci procentów,  $k$  oznacza liczbę tych narodowości,  $N$  ogólną liczbę ludności analizowanego obszaru.

Opracowanie materiału przy pomocy wskaźnika zwartości pozwoliło na sporządzenie mapy Rumunii ujmującej precyzyjnie stosunki narodowościowe. Wnioski wyciągnięte z analizy mapy są interesujące także dla etnografów. Otóż najbardziej jednolita pod względem narodowościowym w omawianym okresie czasu jest tzw. stara Rumunia. Wielonarodowościowy charakter przejściowy posiada obszar leżący między etnicznie jednolitymi Węgrami a najstarszą, moldawsko-wołoską częścią Rumunii. Granica między starą Rumunią a obszarem przejściowym przebiega wzdłuż łuku Karpat. Ta naturalna granica, będąca jednocześnie wyraźną linią podziału etnicznego (ściślej: narodowościowego — przyp. Z. K.), uwarunkowała długotrwałość granicy politycznej, która biegła wzdłuż łuku Karpat począwszy od przełomu XVII na XVIII w. aż do końca I wojny światowej. Etnografa interesowałaby tu uderzająca współzależność granicy politycznej i narodowościowej. Można by przypuszczać, że granica polityczna monarchii Habsburgów, a od 1867 r. królestwa węgierskiego wyznaczała jednocześnie zasięg kolonizacji niemieckiej i węgierskiej. Nadto długotrwałość utrzymywania się granicy z pewnością powodowała procesy unifikacyjne w zakresie świadomości etnicznej. Procesy te mogły przebiegać w innym kierunku wewnątrz łuku Karpat a w innym na zewnątrz tego łuku.

Być może materiał, jakim dysponowali autorzy, nie pozwolił na opracowanie mapy zwartości socjoetnicznej Rumunii dla okresu wcześniejszego, by móc uchwycić dynamikę przemian w strukturze narodowościowej w szerszym przedziale czasowym. Że proces ten zachodzi w szybkim tempie świadczą poniższe cytaty.

„Przyłączenie do Rumunii w wyniku wojny bałkańskiej i I wojny światowej Siedmiogrodu, części Banatu, Bukowiny, Besarabii i południowej Dobrudży ... spowodowało gwałtowną zmianę struktury narodowej ludności. Rumuni stanowili już zaledwie około 60% ludności ... Ale już w 1920 r. Rumuni stanowili 69,9% ludności kraju” (s. 29—30). Zastanawiająco wielka zmiana po kilku zaledwie latach. „W 1925 r. liczba Rumunów wzrosła do ... 75,4% ludności kraju. Ilość Węgrów

zmniejszyła się ..." (s. 30). Nie jest wykluczone, że zmniejszenie się liczby Węgrów w okresie międzywojennym było spowodowane emigracją. Możliwe też, że u części Węgrów i innych mniejszości narodowych nastąpiły zmiany w zakresie świadomości etnicznej, tak czulej przecie na politykę narodowościową państwa. Szkoda, że ten ważki problem nie został przez autorów wyjaśniony.

Istnieje kilka metod pozwalających określać świadomość etniczną ludności. Każda z nich obarczona jest pewnymi wadami. Z tych i innych jeszcze względów rozważania nad strukturą narodowościową zawsze są obciążone błędem petitio principii. Jest to niestety błąd nie do uniknięcia. Mimo to powyższy artykuł, analizujący zagadnienia z pogranicza geografii i etnografii, jest przykładem ilustrującym bardzo wielkie możliwości w zakresie analizy i syntezy zagadnień z zakresu kultury przy pomocy prostych metod statystycznych, możliwości w etnografii polskiej wciąż nie wykorzystanych.

Zygmunt Kłodnicki

**Kiril Penušliski**, *Crven se bajrak razveva*. Narodni borbeni pesni. Skopje 1965, s. 243.

Zbiór Kirila Penušliskiego, profesora Uniwersytetu w Skopje, zawiera macedońskie bohaterskie pieśni ludowe, związane z walką narodowo-wyzwoleńczą tego nielicznego ludu słowiańskiego. Reprezentowane są tu wszystkie gatunki pieśni junackich — o czynach bohaterskich władców średniowiecza, o bojach hajduków, o walkach powstańców końca XIX i początku wieku XX oraz nowsze teksty, poświęcone działalności partyzantki przeciwko okupantom hitlerowskim.

Wybór ten daje pełny obraz bogatej tradycji epickiej ludu macedońskiego. Postacie epickie, występujące w tych utworach, są w zasadzie postaciami historycznymi poza Chorem Dojczinem, również bohaterem epickim Serbów, Chorwatów i Bułgarów.

Poza pierwszymi 4 pieśniami ludowymi, z których trzy są poświęcone królewiczowi Markowi i jedna Choremu Dojczinowi, wszystkie pozostałe związane są z okresem niewoli Macedończyków.

Jeśli chodzi o klasyfikację chronologiczną to pierwszych 6 pieśni poświęcono pierwszemu okresowi niewoli tureckiej (czwarta ćwierć wieku XIV). W rozdziale drugim 36 tekstów stanowi część bogatego repertuaru pieśni hajduckich. Rozdział trzeci — 30 pieśni ludowych — to utwory, opiewające powstanie Ilińdskie (1903 roku), a ostatnia grupa utworów — zawarta w rozdziale czwartym, składająca się z 23 pieśni — to nowsze utwory partyzanckie z okresu drugiej wojny światowej.

Poza nielicznymi utworami, które drukowane są po raz pierwszy (Nr Nr 1, 2, 32, 58, 67, spisane przez Penušliskiego w okręgu Maleszewo) wszystkie pozostałe pochodzą z różnych zbiorów oraz czasopism, wydanych w XIX i XX w.

Wybór ten ilustruje nieprzerwane 550-letnie walki wyzwolencze ludu macedońskiego. W pieśniach tych przeważa element epicko-liryczny, co świadczy, że są one utworami nowszych czasów. Treść ich jest realistyczna. Poza wspomnianymi wątkami, poświęconymi bohaterom średniowiecza, królewiczowi Markowi oraz Choremu Dojczinowi, w których dominuje element legendarno-epicki, większość pozostałych pieśni jest tworem okupacji tureckiej. Ostatnie są utworami lokalnymi, nieznanymi u pozostałych Słowian bałkańskich.

Warto dodać, że Macedonia dzięki jej położeniu geograficznemu oraz odmiennym warunkom polityczno-społecznym stała się kolebką bogatej tradycji kultury duchowej. Spisano tu dotąd tysiące oryginalnych pieśni bohaterskich i lirycznych,

w większości wypadków, stanowiących odrębne motywy, niespotykane u sąsiednich ludów słowiańskich.

Macedonia była ojczyzną wielu bohaterów epickich Słowian bałkańskich, takich jak: Momczila, królewicza Marka, Nowaka, Reli, Lutycy Bogadana, którzy byli postaciami historycznymi i sprawowali rządy w tym kraju w XIV w. Działalność ich była związana z najazdem tureckim, który zdecydował o losie wszystkich ludów półwyspu Bałkańskiego.

Tradycje epickie ludu macedońskiego sięgają jeszcze głębiej i są wynikiem krwawych walk, jakie nie uciły tu od VII w. do okresu wojen bałkańskich naszego stulecia. Ciężkie życie ludu było niewyczerpanym źródłem powstawania eposu bohaterskiego przed pojawieniem się Turków na Bałkanach. Nieprzerwanie epos ten wzbogacał się szczególnie w okresie niewoli tureckiej. Jednak zrab macedońskiej epiki ludowej, jak twierdzą badacze, sięga pierwszych lat wieku XI.

Omawiany zbiór poprzedza wstęp Penušliskiego (s. 5—51), w którym autor daje ogólną charakterystykę macedońskiej epiki ludowej. Autor niepotrzebnie poświęca wiele miejsca wydarzeniom historycznym omijając tak istotne zagadnienia jak: charakterystyka wątków, wędrówka motywów i powstawanie nowych wariantów, cechy wspólne z eposem bohaterskim Serbów i Bułgarów oraz cechy odrębne macedońskiej epiki ludowej, strona artystyczna utworów ludowych i ich rola w kształtowaniu się narodowej kultury macedońskiej itd.

We wstępie tym można spotkać i takie oto zdanie autora: „podstawą tych utworów były wydarzenia ściśle związane z życiem i czynami bohaterskimi poszczególnych postaci okresu feudalnego i że z tego powodu poezja bohaterska ... ma niektóre cechy feudalne, ale ... że według ogólnego charakteru ... jest ona poezją ludową, gdyż bohaterowie feudalni byli nosicielami właściwości bohaterskich swego ludu” (s. 6). Stanowisko to mniej więcej pokrywa się z teorią głoszoną przez zwolenników szkoły historycznej, którzy negowali ludowy charakter eposu bohaterskiego południowych Słowian, odnosząc jego genezę do sfer panujących feudalów. Prawdą jest, że w eposie bohaterskim tych ludów występują władcy średniowiecza, ale utwory o nich układał tylko lud. Działalność opiewanych bohaterów interpretowana przez śpiewaków ludowych nie ma nic wspólnego z panującą klasą.

Zawarte w tym zbiorze teksty pomagają badaczowi odkryć geneologiczne oraz typologiczne podobieństwa w epice ludowej Słowian południowych. Zadanie to wybór tych pieśni spełnia całkowicie, służąc jako materiał porównawczy szczególnie dla serbskiej i bułgarskiej epiki ludowej oraz do greckich pieśni hajduckich i dum ukraińskich.

*Kole Šimicizjew*

*Glasnik Zemaljskog Muzeja u Sarajevu. Etnologija, sveska XIX, Sarajevo 1964, s. 312.*

Folklor Bośni był przedmiotem zainteresowań jeszcze Vuka Stef. Karadžicia. Konglomerat narodowy tego kraju, nawarstwienie różnych wpływów budziło i budzi nadal zainteresowanie wielu etnografów. Dawna kultura ilirska, później Rzymu, Turków, Austriaków, wpływy religii prawosławnej, katolickiej i mahomekańskiej spowodowały, że kultura ludowa Bośni stanowi dziś mozaikę różnych tradycji. Zrozumiałym jest więc dlaczego w wielu pracach etnografów, folklorystów, historyków i filologów dzieje kultury Bośni znajdują się w centrum ich rozważań.

W Sarajewie i w innych miastach Bośni widoczne jest skrzyżowanie kultury wschodniej i zachodniej. W stolicy Bośni mieści się Instytut Folklorystyczny Jugosławii. Tu wychodzi „Glasnik”, organ krajowego Muzeum. XIX zeszyt „Glasnika” poświęcono życiu kulturalnemu Żepy, tj. okręgowi wschodniej Bośni, zamieszkałemu przez muzułmanów.

Omawiany zeszyt składa się z 12 rozpraw, do których wstęp napisał Vljajko Palavestra. Prace te dotyczą historii oraz kultury materialnej i duchowej regionu Żepy. Mario Petrić (s. 15—38) omawia pochodzenie mieszkańców tego okręgu. Hazim Šabanović oraz Vljajko Palavestra (s. 39—44) poruszają pierwszy okres okupacji tureckiej. Jovan Vuković (s. 45—62) zajmuje się gwarą zamieszkałej tu ludności. Astrida Bugarski (s. 63—93) pisze o osadach, budownictwie i sprzęcie domowym. Cvetko Popović (s. 95—117) porusza problemy gospodarcze. Bratislav Vladić-Krstić (s. 119—130) omawia technologię i technikę tkactwa, Zorislavia Čulić (s. 131—143) pisze o strojach ludowych, Vljajko Palavestra (s. 145—168) zajmuje się przysłowiami i legendami. Ludowe tradycje epickie porusza rozprawa Djenany Buturovicia (s. 169—194). Radmila Kajmaković (s. 195—208) pisze o obyczajach ludowych, Radmila Filipović-Fabijanić (s. 209—236) porusza zagadnienia, związane z medycyną ludową oraz wierzeniami ludowymi, a Cvjetko Rihtman (s. 237—306) pisze o ludowych tradycjach muzycznych mieszkańców Żepy. Zbiór ten zamyka indeks (s. 307—312).

Prace te są wynikiem badań terenowych autorów. Ilustrują one wszystkie dziedziny życia społecznego i kulturalnego Żepy. Rozprawy omawiające kulturę materialną zapoznają czytelnika z dawnymi tradycjami i stanem obecnym. Autorzy zgodnie stwierdzają ewolucję w tej dziedzinie, gdyż dawny sposób życia ulega ciągłym zmianom, które powodują nowy ustrój Jugosławii. Zmiany nastąpiły również i w kulturze duchowej, lecz w mniejszej mierze, gdyż ludność mahometańska Żepy hołduje dawnym tradycjom.

W pracach tych autorzy wydobyli i udostępnili etnografom mnóstwo materiałów, poszerzając tym znajomość życia społeczno-politycznego oraz materialnej i duchowej kultury ludności tego jugosławiańskiego regionu, niezbadanego przedtem przez nikogo. Wiadomo, że jeszcze w 1909 roku znany folklorysta jugosławiański Tomo Maretić wskazał na różnice istniejące w poezji ludowej ludności mahometańskiej oraz Słowian Jugosławii. Szczególnie podkreślał on łagodność tematyki epiki ludowej mahometan Bośni w odróżnieniu od ludowych pieśni bohaterkich Słowian południowych, gdzie dominuje surowość i okrucieństwo a często przeważająca dzikość. Na odmienną kulturę duchową muzułmanów Jugosławii zwracał uwagę również znany folklorysta chorwacki Matijaš Murko w jego pracy *Tragom srpsko-hrvatske narodne epike*. Putovanja u godinama 1930—1932, I, wydanej w Zagrzebiu w 1951 roku, lecz jak wspomniano żadna praca przedtem nie omawiała tych zagadnień w pełni.

Omawiany zeszyt zawiera bardzo ciekawy materiał do prac porównawczych. Spotykamy tu wiele wspólnych cech kultury duchowej wszystkich ludów Jugosławii. Jedna z legend muzułmańskich, o moście nad rzeką Żepą głosi, że most ten został zbudowany przez czeladnika jakiegoś mistrza Włocha, który zbudował znany most „Soko-paszy” w Wyszehradzie. Ponieważ czeladnik ów zbudował lepszy most od swego mistrza ten ostatni uciął mu rękę, gdy pobierał podany mu pieniądze. Mistrz postąpił w ten sposób, aby jego uczeń nie mógł nigdy budować więcej.

Motywy ten przypomina znany wątek macedońskiej pieśni epickiej o królewiczu Marku i kowalu Gjuro ze zbioru *Panczo Michajłowa*, wydanego w Sofii w roku 1924 (*B'lgarski narodni pesni ot Makedonija*, Sofija 1924, s. 189—190, Nr pieśni 348).

Szczególnie wiele wspólnych obyczajów można spotkać u mahometanów Żepy i u innych ludów południowo-słowiańskich, związanych z pochowaniem zmarłych, jak również i w obyczajach obchodzenia niektórych świąt chrześcijańskich, takich jak św. Jerzego i Bożego Narodzenia. Obyczaje i zwyczaje tego rodzaju można spotkać i wśród innych muzułmanów Bośni, Kosowa i Metochii oraz Macedonii. Tak samo pewne z tych obyczajów istnieją i w niektórych okręgach Hercegowiny.

Należy żałować, że autorzy tych rozpraw nie nawiązali do sąsiednich okręgów oraz nie pokusili się rozpatrzeć poruszanych przez siebie zagadnień na szerszej skali porównawczej, obejmującej i pozostałe tereny Jugosławii, zamieszkałe przez ludność mahometańską.

*Kole Simicizjew*

**Tomo Maretić**, *Naša narodna epika*. Nolit. Beograd 1966, s. 353.

Do ciekawszych pozycji folklorystycznych, jakie ukazały się ostatnio, należy niewątpliwie drugie wydanie Mareticia *Naša narodna epika*. Praca ta była dotąd bibliograficzną rzadkością, trudno dostępną w wielu bibliotekach naukowych świata.

Tomo Maretić, pierwszy wśród folklorystów jugosłowiańskich, dał pełny obraz epiki ludowej Serbów i Chorwatów w 1909 r. Zasygnalizował on zanikanie zainteresowania poezją ludową ze strony inteligencji serbo-chorwackiej, co było wynikiem ustępowania i wygasania dawnych silnych ognisk, w których kwitła owa poezja. Nowy tryb życia wypierał twórczość ludową z życia kulturalnego tych ludów. Ulubione w XIX stuleciu pieśni ludowe ustępowały miejsca utworom literatury pięknej.

Tomo Maretić (1854—1938), znany sławista chorwacki, wieloletni profesor uniwersytetu, należy do czołowych badaczy eposu serbo-chorwackiego. Pracę *Naša narodna epika* napisał mając 55 lat i bogate doświadczenia 30-letniej pracy naukowej. Maretić poza tym jest znany jako świetny tłumacz utworów klasycznych (Homera, Wergiliusza, Owidiusza i in.). Przełożył on na język serbo-chorwacki także Pana Tadeusza Adama Mickiewicza.

Na Uniwersytecie Zagrzebskim wykładał o bohaterskim eposie ludowym Serbów i Chorwatów oraz o bylinach rosyjskich. Był zwolennikiem jednolitego serbo-chorwackiego języka literackiego oraz autorem licznych prac, związanych z poezją ludową i literaturą Serbów i Chorwatów.

Maretić zbadał olbrzymi materiał utworów ludowych, a jego poglądy na niektóre zagadnienia, związane z epiką ludową Słowian południowych, do dziś nie utraciły swej aktualności.

Zasługą Mareticia było i to, że odkrył w niektórych zbiorach wiersze literackie, figurujące jako utwory ludowe oraz słabe pieśni epickie, posiadające lepsze warianty, dotąd niewydane.

Rozpatrując niektóre motywy, posiadające odpowiedniki u innych ludów, Maretić był zdania, że chociaż utwory te mają niektóre podobne cechy, jednak różniły się one w różnych krajach świata.

Jeśli chodzi o wiek powstania eposu ludowego południowych Słowian sądził, iż znane nam motywy i warianty powstały w wieku XVI i że niewiadomo jak dawno przedtem Słowianie bałkańscy posiadali pieśni junackie. Problem ten, jak wiadomo, jeszcze dotąd wywołuje ostre dyskusje wśród współczesnych folklorystów.

Poruszając kwestię ojczyzny epiki ludowej południowych Słowian badacz udo-

wadniał, że powstała ona najpierw w południowej Serbii, w Starej Serbii oraz w Macedonii (s. 31), skąd później niektóre wątki przedostały się do innych ludów południowej Słowiańszczyzny. Jako ojczyznę zaś bugarsztyc, które jak wiadomo zanikły jeszcze w XVIII w., uważał Macedonię i sąsiadujące z nią tereny zachodniej Bułgarii (s. 32).

Główny nacisk w swojej pracy Maretić położył na trzy zasadnicze zagadnienia — budowę wiersza, na stosunek poezji ludowej do wydarzeń historycznych oraz na systematykę wątków.

Jako pierwszy wśród uczonych południowosłowiańskich, Maretić pokusił się przedstawić obszernie poetykę, stylistykę i wersyfikację eposu ludowego Serbów i Chorwatów. Często porównywał budowę wiersza pieśni junackich tych ludów z utworami Homera.

Odkrywczy jest również rozdział trzeci, w którym omawia systematykę wątków. Rozdział ten zbudowany na podstawie bogatego materiału i doświadczenia autora jest do dziś cennym źródłem dla folklorystycznych prac porównawczych, dotyczących epiki ludowej Słowian Zadunajskich. Do rozdziału tego chętnie powraca każdy, piszący o jugosłowiańskiej epice ludowej, gdyż poglądy Mareticia są wciąż aktualne.

W rozdziale czwartym autor szukał w niektórych motywach serbskich i chorwackich pieśni junackich więzi z literaturą bizantyjską, z powieściami rycerskimi krajów Europy zachodniej oraz z bylinami rosyjskimi.

Jeśli chodzi o wpływy zachodnie na poezję ludową Słowian bałkańskich, głoszone przez Mareticia, są one podzielane i przez innych badaczy eposu ludowego Serbów i Chorwatów (N. Banašević, *Le cycle de Kosovo et les chansons de geste*. „Revue des études slaves”, VI, 1926, s. 222—244; N. Banašević, *Ciklus Marka Kraljevića i odjaci francusko-italjanske viteske književnosti*. Skopje 1935; M. Murko, *Geschichte der älteren südsl. Literaturen*. 189—194; I. N. Goleniszczew-Kutuzow, *Epos serbskogo naroda*. Moskwa 1963, AN SSSR, s. 238). Aleksander Brückner uważał, że serbska epika ludowa czerpie wyłącznie z motywów europejskich, a nie z tradycji ludowych (A. Brückner, *Wremenik serbsko-turecki*. „Slavia”, 2—3 rocznik II, Praha, s. 323).

Praca Mareticia osnuta jest na materiałach folklorystycznych XIX w. oraz pierwszych lat XX w. Dlatego niektóre zagadnienia są mniej naświetlone, albo są pomijane. Lukę tę uzupełnili późniejsi badacze ludowego eposu bohaterskiego Serbów i Chorwatów. Mimo to, *Naša narodna epika* jest jedną z najciekawszych prac naukowych o junackich pieśniach ludowych tych dwóch ludów słowiańskich.

Pierwszy raz, jak było powiedziane, praca Mareticia ukazała się w roku 1909 w Zagrzebiu. Od tego czasu minęło prawie 60 lat, a jednak zostaje ona nadal wartościową pozycją światowej nauki folklorystycznej.

Kole Simicizjew

*Zlatna jabuka, hrvatske narodne balade i romanse*. II knjiga, uredio Olinko Delorko, Zagreb 1956, s. 173.

Poezja ludowa Chorwatów jest mało znana w Polsce. Pieśni ludowe Serbów natomiast były przedmiotem zainteresowań wielu badaczy polskich. Twórczość ludowa pozostałych Słowian bałkańskich, w tym i Chorwatów, nie doczekała się jeszcze jakiejś syntezy naukowej czy pełniejszego przekładu, z wyjątkiem antologii Anny Kamińskiej *Pęty i kamienie*. Wybór serbo-chorwackiej poezji ludowej, wydanej przez Państwowy Instytut Wydawniczy w Warszawie w roku 1967.

Chorwacja posiada świetne tradycje literackie — Renesans i wspaniałą literaturę dubrownicką, ale jest również ojczyzną ciekawych pieśni ludowych — epickich, lirycznych i ballad. W Słowenii natomiast, która graniczy z Chorwacją nie zachowała się epika ludowa, jak i u Słowian zachodnich.

Warto wspomnieć, że pierwsza pieśń bohaterska południowych Słowian o królewiczu Marku i jego bracie Andrejasze została zanotowana w Chorwacji przez Petra Hektorovicia na wyspie Hvar jeszcze w roku 1568. Jest to pierwszy tekst pieśni junackiej, zanotowanej na Bałkanach i to paręset kilometrów na północ od stolicy władcy Prilepu. Hektorović spisał utwór ten od rybaków wspomnianej wyspy i włączył go do swej książki *Ribanje i ribarsko prigovaranje*. Pieśń ta jest zabytkiem dawnych bugarszcic, które zanikły w wieku XVIII w epice serbskiej, a jakich nie spotykamy w zbiorach macedońskich i bułgarskich pieśni ludowych.

Po Hektoroviciu, chorwackie pieśni ludowe zbierali Džirdže Baranović (1613), Džirdže Križanić (1666), Petar Zrinski (1671) i in.

W wieku XVIII wspomniano o chorwackich pieśniach lirycznych, o budowie wiersza bugarszcic. Były to rękopisy tekstów, pochodzących z XVII—XVIII w., przechowywanych w Dubrowniku i w innych miastach Dalmacji. Poza tym, znany pisarz chorwacki Andrija Kačić (1704—1760) do swego utworu „Razgovor ugodni naroda slovinskoga” (1756) włączył dwie pieśni ludowe o Sibirjaninie Janku. Jednak zbieractwo chorwackich pieśni ludowych osiągnęło swój szczyt w wieku XIX i XX. W roku 1871 ukazał się w Zagrzebiu zbiór F. Kurelca. Siedem lat później B. Bogišić wydał w Belgradzie zbiór pt. *Narodne pjesme iz starijih, najviše primorskih zapisa*. Z kolei ukazały się zbiory S. Mažurancića, N. Andrićia, V. Stefanicia, V. Žganca. Poza tym w Zagrzebiu przechowywane są rękopisy zbiorów Š. Ljubicia, M. Pavlinovicia, N. Tordinca, S. Ugarkovicia, B. Glavicia, I. Zovki, M. Boškovicia-Stulli, K. Brodaricia, L. Mainicia, A. Petrićevicia, M. Bonifaćicia Rožina, L. Taša, F. Židovca, I. Ivančana i 13 zbiorów Olinki Delorki.

Olinko Delorko należy do współczesnych badaczy folkloru chorwackiego. W roku 1951 wydał zbiór *Zora hrvatske narodne balade i romanse*, a pięć lat później ukazał się drugi tomik pod tytułem *Zlatna Jabuka*. „Złote jabłko” wywodzi swój tytuł z jednej z zamieszczonych w tym tomie pieśni. Zawiera on 105 tekstów poezji ludowej. Niektóre z nich pochodzą z niewydanych zbiorów chorwackich pieśni ludowych, przechowywanych w archiwach Zagrzebia. Większą część natomiast spisał Delorko z ust prostego ludu, zamieszkałego na terenach Chorwacji. Pracując w Instytucie Sztuki Ludowej w Zagrzebiu w roku 1951 Delorko badał tereny Istrii, okręgi Karlovca, Šibenika, Zadra i Sławonii. Odwiedził również wyspy: Silba, Olib, Premuda, Pašman, Ugljan, Iž, Dugi Otok, Zlarin i Murter, gdzie ludność zachowała dawne tradycje kultury ludowej. Wtedy to napotkał ciekawe utwory ludowe, które zaczął systematycznie spisywać. Z badań tych powstał jeszcze jeden jego zbiór pt. *Istarske narodne pjesme* (Zagrzeb 1960). Jak sam pisze (s. 143) jego zainteresowanie poezją ludową zrodziło się, gdy zaczął tłumaczyć hiszpańską pieśń miłosną o Wirgilliuszu. Aby mógł dostosować się do rytmu tej pieśni zmuszony był czytać dużo utworów ludowych swego narodu. Wtedy właśnie odkrył wartość artystyczną chorwackich pieśni ludowych. Odtąd zaczął systematycznie zbierać teksty poezji ludowej.

Idąc śladami A. Tresicia-Pavićicia, który w 1894 r. w *Mlada Hrvatska* wspominał, że chorwackie ludowe pieśni miłosne posiadają niektóre cechy podobne do romansów hiszpańskich, Delorko uważa, iż w poezji ludowej jego narodu widoczne są wpływy epiki ludowej Europy zachodniej. Zdanie to, jak wiadomo, podzielają i inni badacze poezji ludowej Słowian bałkańskich. Przytacza on pieśń

Nr 14 (*Orlando na vodi*), która posiada kilka odpowiedników w chorwackiej poezji ludowej, a także w zbiorze Vuka Stef, Karadžicia (nr 748). Delorko uważa, że opiewany bohater Orlando jest głównym bohaterem francuskiej epiki ludowej Roland (s. 150).

Pieśni ludowe Delorko dzieli na ballady liryczno-epickie, na ballady liryczne, na pieśni miłosne o charakterze liryczno-epickim, na utwory liryczne oraz na kontaminacje tych ostatnich dwóch gatunków. Utwory ludowe dzieli on według treści i systemu wierszowania.

Zbiór Delorki pomaga badaczom poezji ludowej Słowian południowych odkryć zasięg wędrowek niektórych wariantów, szczególnie motywów serbskich. Jest to wynikiem wzajemnych więzi kulturalnych tych dwóch ludów, które chociaż w przeszłości znajdowały się w odmiennych sytuacjach polityczno-społecznych posiadają wiele wspólnych cech w kulturze ludowej.

W omawianym zbiorze Delorki znajduje się wariant znanej bośniackiej pieśni ludowej *Chasanaginica*, którą jak wiadomo przełożył Goethe na język niemiecki. Wśród utworów, zawartych w tym zbiorze, znajdują się niektóre wątki archaiczne, takie jak pieśń nr 7 *Vrbanka djevojka*. Tekst ten zanotowano w roku 1851 na wyspie Krk i jak zaznacza Delorko *nosi jaku boju starine* (posiada wiele barw starożytności, s. 147), o czym świadczy nie tylko kompozycja, lecz i język. Występuje w niej liczba podwójna *gredeta*. Poza tym pieśń ta ułożona jest systemem bugarsztycy. Bugarsztycami są trzy utwory z tego zbioru (Nr 1 *Vrbanka Djevojka*, Nr 5 *Turčin dvorba dvoraše u Iva Hrvaćanina* oraz Nr 12 *Vilin grad*). Delorko uważa, że utwór *Vrbanka Djevojka* został spisany przez pisarzy chorwackich jeszcze w XVI stuleciu (s. 147), natomiast pieśń nr 5 pochodzi ze zbioru Bogiśicia.

Pieśni ludowe, zawarte w zbiorze *Zlatna jabuka* ilustrują ciężkie życie ludu chorwackiego, jego dążenia i stosunki społeczne.

Poza nielicznymi wątkami, jakie można spotkać u pozostałych Słowian bałkańskich, większość stanowią samodzielne oryginalne utwory ludowe.

W pieśniach Nr 39 *Irina Košnja*, Nr 41 *Brat i sestra*, Nr 59 *Nedozvoljena ljubav* pokazane jest życie moralne. Ciekawy jest wątek ballady *Nedozvoljena ljubav* (Niedozwolona miłość). Brat nie chce wydać za mąż siostry nawet gdyby poprosiło o jej rękę dwóch królów.

*Ja te ne dam caru nijednome,  
Jer je jazuk, da te drugi ljubi,  
Već ja ću te, seko obljubiti...*

Dowiedziawczy się o zamiarach syna matka radzi córce popełnić samobójstwo poprzez powieszenie się na drzewie pomarańczowym. Drzewko to jednak było miłosierne i połamało swe gałązki, nie pozwalając dziewczynie powiesić się. Potem udała się ona do czerwonej różyczki i prosiła, żeby nie połamała swych gałęzi. Różyczka również okazała się litościwa i połamała swe gałązki. Z kolei dziewczyna poszła do winorośli prosząc, aby nie połamała swych pędów. Winorośl była miłosierna i nie pozwoliła, aby dziewczyna popełniła samobójstwo i połamała swe pędy. Na końcu dziewczyna udała się do czarnego ciernia, który mając twarde serce nie połamał gałęzi i dziewczyna powiesiła się. Gdy się dowiedział o tym brat też popełnił samobójstwo wieszając się, jak i jego siostra.

O podobnej tematyce istnieją serbskie i macedońskie pieśni ludowe, w których król serbski Stefan chciał się ożenić z siostrą, lecz brak w nich charakteru baładowego i zakończenia tragicznego.

W niektórych innych wątkach również można zauważyć podobne cechy wspólne dla utworów ludowych pozostałych Słowian południowych. Tak np. w pieśni Nr 6

*Pronadjena sestra* (Znaleziona siostra) Ive Karlović wyzwolił siostrę z niewoli tureckiej, jak to uczynił królewicz Marko ze swoją siostrą Szajną w macedońskiej pieśni epickiej (Miladinovci, Zbornik 1861—1961, Skopje 1962, s. 205—208), z tą tylko różnicą, że utwór macedoński jest zupełnie inaczej zbudowany kompozycyjnie. Ten sam Ive Karlović występuje w kilku jeszcze wątkach (Nr Nr 7, 9, 70).

W niektórych tekstach tego zbioru występują Turcy jako nosiciele zła i nie-szczęścia.

Zbiór *Delorki Zlatna jabuka* świadczy o bogatych tradycjach ludu chorwackiego, którego życie kulturalne osnute jest na folklorze. Poza tym zbiór ten jest bogatym źródłem dla badaczy poezji ludowej południowej słowiańszczyzny.

Należy żałować, że Delorko nie podał miejsca pochodzenia pieśni, które spisał sam oraz zbiorów, z których przedrukował teksty. Dla badacza są to dane bardzo ważne, gdyż znając pochodzenie danego wątku i wariantu może szukać ewentualnych odpowiedników, występujących na ziemiach chorwackich, na terenach innych Słowian bałkańskich, jak również i w folklorze innych ludów.

*Kole Simicizjew*

*Tragudia tu Helleniku Lau* — Pieśni ludu greckiego, „*Nea Hellada*” s. 108.

Do ciekawych pozycji, które budzą duże zainteresowanie wśród folklorystów należy niewątpliwie ten zbiór greckich pieśni ludowych. Wybór ten zawiera prawie wszystkie gatunki tak bogatej greckiej poezji ludowej. Są tu więc pieśni historyczne, epickie, hajduckie, ballady, pieśni miłosne i obrzędowe: weselne, pogrzebowe, kołysanki i krótkie pieśni humorystyczne, ilustrujące rodzinne życie.

Chociaż zbiór ten jest mały jednak dobrze reprezentuje bogaty folklor grecki, który nie przestał rozwijać się. Korzeniami sięga do czasów Homera. Te dawne klasyczne tradycje wcale się nie zatarły; z biegiem czasu wzbogaciły się wchłaniając ciągle nowe wątki, jakie bieżące życie hamowało.

W istocie jednak w zbiorze tym są pieśni tylko z okresu niewoli tureckiej, w których odbija się życie człowieka i procesy historyczne, polityczne oraz społeczne, a zwłaszcza to, co wiązało się z walką o wolność i niepodległość, szczególnie z powstaniem z roku 1821, które opiewali Puszkini, Byron i Słowacki. Powstanie to, które przywróciło wolność kraju po 368-letniej niewoli tureckiej, było punktem zwrotnym w nowszej historii Grecji, a zarazem i w poezji ludowej.

W pieśniach epickich przedstawiony jest światopogląd prostego ludu, który i dziś układa utwory poetyckie o wydarzeniach, które nurtują go, o przygodach bohaterów nowszych czasów. Pieśń ludowa nie umarła tu. Żyje i rozwija się równoległe z poezją artystyczną. Liczne z zawartych tu pieśni posiadają motywy ogólnonarodowe, jak również i regionalne, odkrywające bogactwo życia kulturalnego ludu greckiego. Pieśni te są ulubionym repertuarem w tym egzotycznym kraju, gdzie wolność jest ulubionym tematem muzy ludowej. Nierozzerwalnie związana z wolnością jest miłość do życia, pełnego marzeń i gorących uczuć.

W pieśniach epickich, o tych bohaterskich wydarzeniach odbiły się nie tylko zdarzenia historyczne, ale i elementy refleksyjne, obrazujące myśli i uczucia ludu greckiego. Ludowa pieśń epicka nowogrecka jest zresztą ciągle żywa, tzn. że i współcześnie ciągle powstaje i przetwarza się odbijając współczesne życie. Tak jak i w przeszłości tak i w nowej greckiej poezji ludowej, motywem tej twórczości jest walka o wolność, umiłowanie życia i ofiarność oraz gorące uczucia. W zbiorze tym najlepiej ilustruje to pieśń nr 17, w której matka Kicosa, schwy-

tanego przez Turków i prowadzonego na szubienicę nie płacze, że syn zginie, lecz że przypadnie jego broń<sup>1</sup>.

W pieśniach lirycznych wielobarwnymi nićmi utkane jest życie biednego chłopca, młodego pastucha, wędrującego marynarza, marzącej dziewczyny, stęsknionej żony i smutnej matki, kochającej siostry i brata, ich krystaliczne uczucia i myśli. W pieśniach tych odczuwa się wrażliwość prostego ludu na piękno przyrody i umiejętność wypowiedzania wzruszeń. Zjawiska przyrody, góry, rzeki, lasy, słońce, księżyc i gwiazdy traktuje ta poezja jako istoty żywe. Charakterystyczną również cechą tych pieśni jest przywiązanie do tradycji i gorący patriotyzm, a Olimp, niegdyś siedziba bogów stała się symbolem wolności ojczyzny. Z wyrzutem odnosi się do góry Kisabos, że „depczą ją Turcy, gdy Olimp jest wolny”:

„Ja, stary Olimp, jestem znany na całym świecie.  
Posiadam 42 szczyty i 60 źródeł czystej wody.  
Na każdym szczycie powiewa sztandar,  
Pod każdą gałązką znajduje się hajduk.  
A gdy przychodzi wiosna i zieleńią się lasy,  
Wtedy góry są pełne hajduków, a wąwozy niewolników”.<sup>2</sup>

W wielu pieśniach pokazano psychikę dwóch światów — bogaczy i biednych. Dla bogatego radością jest złoto, a największą cnotą dla ubogiego — to bohaterstwo.

W pieśniach lirycznych zawarte są oryginalne myśli filozoficzne utalentowanego ludu. W krótkich, o wysokich walorach artystycznych utworach odbija się psychika ludu, jego ciężkie życie, zwłaszcza utwory poświęcone biednym marynarzom i ich kochankom, zawierają duży nabój ekspresji. Utwory, poświęcone dziewczętom, które daremnie nieraz oczekują powrotu ukochanych, tchną czystą poezją:

„Wszyscy patrzą na słońce, które zachodzi,  
A dziewczyna smutna obserwuje powierzchnię morza”<sup>3</sup>,

które zabrało jej szczęście i radość.

Ciekawe są ballady greckie. Niestety jest ich bardzo mało w tym zbiorze, bo tylko 6 (nr nr 43, 44, 45, 46, 47 i 48)<sup>4</sup>. Dla badaczy ballad ludów słowiańskich budzą zainteresowanie szczególnie wątki ballad „Most Arty”<sup>5</sup>, „Zmarły brat”<sup>6</sup>, gdyż spotyka się je nie tylko wśród Słowian bałkańskich. Paralele tych wątków oświetlają dzieje ludów bałkańskich i ich wzajemne związki oraz wpływy kulturowe.

Słabiej rysują się w zbiorze tym pieśni obrzędowe, z których wiele ma odpowiedniki w słowiańskich pieśniach obrzędowych na Bałkanach.

Mimo językowych rozbieżności między Grekami a ludami słowiańskimi na Bałkanach, w ich folklorze jest wiele podobnych wątków i motywów jako rezultat wspólnego losu wszystkich ludów bałkańskich szczególnie w okresie wielowiekowej

<sup>1</sup> Tragudia tu Helleniku Lau, „Nea Hellada”, s. 17.

<sup>2</sup> Ibid, s. 9.

<sup>3</sup> Ibid, s. 68.

<sup>4</sup> Ibid, s. 48 - 58.

<sup>5</sup> Ibid, s. 54 - 55.

<sup>6</sup> Ibid, s. 56 - 58.

niewoli tureckiej. Niestety zagadnienia te dotąd nie są zbadane, właśnie skutkiem trudności nieznamości przez współczesnych folklorystów języka nowogreckiego oraz z braku publikacji i zbiorów greckiej poezji ludowej.

Warto podkreślić, że po wyzwoleniu Grecji spod jarzma tureckiego (1821) polityka jej rządów oraz stosunek wielu naukowców greckich wobec kultury i historii sąsiednich ludów słowiańskich nie były obiektywne. Począwszy od Nikolaosa Politisa z XIX w. do folklorystów naszego stulecia — Akademika, profesora Uniwersytetu Ateńskiego — Nikolaosa Veisa, profesora Uniwersytetu w Salonikach — Jannisa Apostolakisa, Zakintinosa i wielu innych współczesnych, w ich pracach nie można znaleźć nie tylko wzmianki o wspólnych wątkach Greków i Słowian południowych, ba nawet nie ma ani słowa o folklorze tych Słowian, które znalazły uznanie u Herdera, Goethego, braci Grimm, Puszkina, Mickiewicza i wielu innych przedstawicieli świata nauki i kultury krajów europejskich w ubiegłym i naszym stuleciu.

Grecja, to jedyny kraj sąsiadujący ze Słowianami, gdzie nie było i nie ma po dziś katedr sławistycznych na jej uniwersytetach. Dlatego nie rozwija się tam sławistyka. Takich prac brak i w Bułgarii i Jugosławii, gdzie etnografowie nie wiedzą prawie nic o folklorze greckim. Prace tego rodzaju pomogłyby ustalić nie tylko genezę poszczególnych wątków pieśni ludowych i bajek ludów bałkańskich, lecz rozwiązałyby i wiele spornych zagadnień, związanych z rozwojem, charakterystyką i migracją podobnych motywów ich folkloru. Mamy nadzieję, że w najbliższym okresie uruchomione zostaną katedry bałkanistyki na uniwersytetach w Jugosławii i Bułgarii.

*Kole Simiczijew*

*Kazachskaja narodnaja poezija (iz obrazcow sobrannyh i zapisannyh A. A. Diwajewym). Alma-ata 1964, s. 256.*

Kazachskie pieśni ludowe, zawarte w tym tomie, są częścią zapisów, dokonanych przez Baszkira profesora Abubekira Achmedżanowicza Diwajewa na ziemiach Kazachstanu. Znany etnograf i badacz kultury ludowej ludów azjatyckich Związku Radzieckiego — Diwajew zaczął zbierać starodawne utwory kirgiskie, poematy bohaterkie, baśnie i inne materiały folklorystyczne już w roku 1884. Później, w latach 1891—1897, 1902—1907 rozszerzył swoje zainteresowania. W okresie tym Diwajew współpracował z pismami „Turkienstanskiie Wedomosti” (1892), „Okraina” (1894), z almanachem „Sriedniaja Azija” (1895). W latach 1895—1900 zebrane przez niego materiały zaczęły się ukazywać na łamach pism naukowych „Zapiski Wostocznego Otdela Ruskogo Archeologiczeskogo Obszczestwa”, „Zapiski Russkogo Geograficzeskogo Obszczestwa” i in.

Za swoje zasługi Diwajew został wybrany na członka Towarzystwa Archeologii, Historii i Etnografii Uniwersytetu Kazańskiego, później zaś na członka Towarzystwa Miłośników Nauk Przyrodniczych, Antropologii i Etnografii przy Uniwersytecie Moskiewskim. W roku 1906 Diwajew objął stanowisko dyrektora szkoły tatarskiej w Taszkencie.

Całe swoje życie poświęcił on pracy badawczej nad twórczością ludową krajów Środkowej Azji Związku Radzieckiego. W roku 1915, kiedy obchodził 25-lecie swej działalności naukowej, W. A. Gozdlewski nazwał go „entuzjastą, który bezinteresownie poświęca swój wolny czas nauce” (*Żiwaja starina*, 1916, выпуск I, s. 37). W roku 1918 Diwajew wykładał etnografię w Kirgizji na Wschodnim Instytucie Turkietańskim. Wtedy skupiał wokół siebie grupę studentów, zajmujących się zbieraniem i odkrywaniem folkloru kazachskiego. Wynikiem tych jego zaintereso-

wań były zebrane i wydane w 1922 r. kazachskie ludowe pieśni epickie *Alpamys batyr*, *Koblandy batyr*, *Kambar batyr* i in.

Współczesny folklorysta rosyjski Wiktor Żirmunski zalicza Diwajewa do czołowych badaczy epiki ludowej krajów Środkowej Azji (W. M. Żirmunskij. *Nekotorye itogi izuczenija geroiczeskogo eposa narodow Srednej Azii*, „Woprosy izuczenija eposa narodow SSSR”, Moskwa 1958, AN SSSR, s. 25).

Diwajew wraz z Walichanowem, Radłowem i Potaninem zapoznał świat naukowy z kazachskim ludowym eposem bohaterskim jeszcze przed rewolucją październikową.

Zbiór Diwajewa *Kazachskaja narodnaja poezija* zawiera bajki (s. 33—93), pieśni obrzędowe (s. 94—103), przysłowia, zagadki (s. 104—130), artykuły (s. 133—159) oraz prace i recenzje uczonych rosyjskich i radzieckich o nim. Na s. 228—233 podany jest olbrzymi materiał etnograficzny, zebrany przez Diwajewa w języku kirgiskim, a na s. 234—243 bibliografia kazachskich materiałów etnograficznych, wydanych przez Diwajewa, zaś na s. 244—254 jego rękopisy z kazachskiej twórczości ludowej, przechowywane w archiwum biblioteki Akademii Nauk Kazachskiej SRR.

Omawiany zbiór Diwajewa zawiera utwory ludowe w języku kazachskim oraz ich przekłady w języku rosyjskim.

Pozycja ta jest cennym nabytkiem dla badaczy folkloru ludów Środkowej Azji Związku Radzieckiego oraz dla etnografów i folklorystów, zajmujących się szerszą komparatystyką twórczości ludowej.

Wędrowne motywy niektórych utworów ludowych Środkowej Azji i Bliskiego Wschodu na pewno dostawały się do ludów słowiańskich — południowych i wschodnich — szczególnie w okresie najazdów Tatarów i Turków. Na bliskim Wschodzie, jak wiadomo, narodził się i grecki ludowy epos bohaterski średniowiecza o Digenisie Akritisie.

Ludy Środkowej Azji Związku Radzieckiego w swojej wielowiekowej historii utrzymywały ścisłe kontakty kulturalne, szczególnie Uzbegy, Kozacy, Kirgizi, Karakalpacy i Turkmeni; mają oni języki zbliżone oraz wiele wspólnych cech w ich kulturze ludowej. Jako plemiona koczownicze ludy te zamieszkały obszerne tereny stepów średnioazjatyckich.

W procesie tworzenia grup narodowych ludy te nie zerwały stosunków między sobą. Gdy osiedliły się ostatecznie na terenach zamieszkałych przez chłopów, mówiących po irańsku zetknęły się z ich kulturą. Kultura tubylców pochodzenia irańskiego wywarła szczególnie duży wpływ na Uzbeków i Turkmenów.

Życie kulturalne ludów Środkowej Azji Związku Radzieckiego, ich dawna przeszłość, odbite są w folklorze. Szczególnie bogata jest ich epika ludowa. W eposie bohaterskim zawarta jest starodawna bajka bohaterska, pieśni bohaterskie okresu gminnego i feudalnego oraz utwory późniejszego okresu, tzw. powieściowego. Te właśnie bogate tradycje kulturalne Kazachstanu ilustruje omawiany zbiór Diwajewa.

W kazachskich utworach ludowych, jak i u pozostałych ludów Środkowej Azji ZSRR znajdujemy elementy modernizacji, jednak dominuje w nich fanatyzm religii muzułmańskiej, wpływ utworów literackich itd.

Kazachska twórczość ludowa rozwinęła się w warunkach życia koczowniczego; wyraża ona stosunki społeczno-polityczne, panujące na tych ziemiach. Aczkolwiek życie kulturalne ludów Środkowej Azji ZSRR jak było wspomniane, posiada wiele wspólnych cech, jednak w ich twórczości ludowej istnieją różnice, wynikające z tradycji historycznych i życia społecznego. Kazachski ludowy epos bohaterski, który składa się z poematów bohaterskich (*batyrlar žyry*) oraz poematów lirycznych

(*gatyktyk żyry*) różni się od eposu ludowego Kirgizów (*Manasa*). Kazachskie epickie pieśni ludowe nie są długie, jak epos kirgiski. Te właśnie cechy ujawniają zapisy Diwajewa.

Teksty spisane przezeń na ziemiach kazachskich zaopatrzone są imieniem i nazwiskiem śpiewaka ludowego. Podane jest i miejsce pochodzenia utworu.

Folklor kazachski, jak również i pozostałych ludów Środkowej Azji, jest przedmiotem żywych zainteresowań uczonych radzieckich, szczególnie po drugiej wojnie światowej. Do grona badaczy tego folkloru należy i komitet redakcyjny w składzie N. Smirnowa, M. Gumarowa, M. Silcenki i T. Sydykowa, który przygotował do druku zbiór Diwajewa, zaopatrując go wstępem (s. 5—29).

*Kole Simiczijew*

*S. P. Kraszeninnikow w Sibiri, nieopublikowane materiały.* Podgotowka teksta i wstępnielna statja prof. N. N. Stiepanowa. Izdatielstwo „Nauka”, Moskwa—Leningrad 1966, s. 239, ilustr. 1, mapa 1, cena 81 kop.

Historia geograficznego poznania Syberii i kultury zamieszkujących ją grup etnicznych wzbogaciła się o nowe wartościowe opracowanie. Recenzowana książka poświęcona jest omówieniu nieopublikowanych dotychczas materiałów zgromadzonych przez S. P. Kraszeninnikowa (1713—1755), uczestnika Wielkiej Północnej Wyprawy (1733—1743) V. Beringa, autora fundamentalnego dzieła w historii etnografii rosyjskiej *Opisanie ziemi Kamczatki*, wydanego po raz pierwszy ponad 200 lat temu.<sup>1</sup>

Książka składa się z trzech części. We wstępie (s. 1—7), znany archeolog A. Okładnikow prezentuje wkład S. P. Kraszeninnikowa do historii badań rosyjskich nad kulturą ludów Syberii, zestawiając przy tym bogatą literaturę. Sprawy te zaszyfrowane tylko we wstępie zostały szerzej przedstawione przez N. N. Stiepanowa w drugiej części pracy: *Tworczeskij put' S. P. Kraszeninnikowa* (s. 8—37), noszącej charakter skrótowej biografii, z której dowiadujemy się, że w roku 1724 udało się S. P. Kraszeninnikowowi wstąpić do „Słowiańsko-grecko-łacińskiej Akademii w Moskwie”. Tu zdobył gruntowne wykształcenie, a dzięki posiadanym zdolnościom humanistycznym i przyrodniczym włączono go w skład Wielkiej Północnej Wyprawy (1733—1743) V. Beringa, której „pierwsze kolumny wyjechały do dalekiego kraju zwanego Kamczatką” w lutym 1733 r. Przebywając na Kamczatce kierował się S. P. Kraszeninnikow zasadą nieobchodzenia się nigdy źle z ludnością tubylczą, co pomogło mu zgromadzić ogromny materiał etnograficzny, który przedstawił po latach w pracy *Opisanie ziemi Kamczatki*. Dziesięć lat spędził S. P. Kraszeninnikow w ekspedycji V. Beringa, a z tego cztery na Kamczatce, mając przy tym sposobność poznania życia jej tubylców i ich kultury. Przedstawione przez N. N. Stiepanowa fakty z życia autora *Opisanja ziemi Kamczatki* składają się na skrótową interesującą biografię, w której nie pominięto istniejącej literatury z tego zakresu, zawierającej dokładniejsze omówienie tej problematyki.

Najciekawszą dla etnografa partią książki jest część trzecia zawierająca niepublikowane dotychczas materiały S. P. Kraszeninnikowa, wśród których na plan pierwszy wysuwają się: *Dniownik putiszestwja w 1734—1736 godach*, (s. 49—85), *Rejestr skolko pod Bagruzinskim ostrogom i Barguzinskogo wiadomstwa ostrożkami*

<sup>1</sup> Pierwsze wydanie tej pracy ukazało się w Petersburgu 1755 r. Potem nastąpiły tłumaczenia na język niemiecki (1766), francuski (1767; 1768, 1770) i angielski (1764). Ostatnie wydanie rosyjskie ukazało się w 1949 r. w Leningradzie.

jasacznych tungusow imiejetsja i na skolko rodow razdzieleny — 1736 (s. 137—138), *Opisanie bratskich mužikow Irkuckogo wiadomstwa* (s. 139—140), *O sobolinom promyslie* (s. 155—174) i *Spisok rodow olennych i „pieszych” lamutow, platjaszczych jasak w Ochotskij i Taujskij ostrogi* (s. 194—195). W „Dzienniku” oprócz wiadomości natury przyrodniczej znajdują się również informacje z zakresu etnografii, a wśród nich szczegóły o Tatarach syberyjskich i ich kulturze — zawieranie małżeństwa, obrzęd pogrzebowy oraz inne. Relacje te dotyczą faktów z pierwszej połowy XVIII stulecia, a więc tego okresu historycznego, w którym nie zarysowały się jeszcze wyraźne wpływy cywilizacji rosyjskiej, która w latach późniejszych wyeliminowała szereg tradycyjnych form kulturowych właściwych ludom Syberii. Publikowany na dalszych stronach pracy *Rejestr skolko...* oraz *Opisanie bratskich mužikow...* zawierają cenne wiadomości dla badacza historii etnicznej Syberii, z których wywnioskować można o liczebności poszczególnych rodów, wysokości opłacanego przez nich podatku tzw. „jasaku”, rozsiedleniu i podstawach gospodarczego bytu. Zgromadzone na kartach książki relacje S. P. Kraszeninnikowa posiadają ogromną wartość przy współczesnym rozwoju etnografii Syberii. Materiały te interpolowane bogatą literaturą przedmiotu składają się na ówczesny obraz kulturowy Syberii, tak bliski w sensie czasowym odmienny jednak w zakresie inwentarza, którego szereg szczegółów utrwalił S. P. Kraszeninnikow.

Kończąc należy podkreślić, że dobrze się stało iż materiały S. P. Kraszeninnikowa, leżące przez stulecia w trudno dostępnych archiwach doczekały się opublikowania. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że redaktorska strona publikacji posiada szereg niedociągnięć, wśród których na plan pierwszy wysuwa się brak mapy przedstawiającej ówczesne rozsiedlenie omawianych przez S. P. Kraszeninnikowa grup etnicznych, a także należało podać w przypisach używane dziś etnonimy opisanych przez niego ludów. Braki te nie ujmują jednak zasadniczej wartości rezensowanej książki, a zgromadzone w niej szczegóły z zakresu etnografii ludów Syberii winny być uwzględnione przez współczesnych badaczy, zajmujących się etnografią tej części Związku Radzieckiego. Recenzję można zakończyć życzeniem, aby w naszej literaturze ukazała się podobna publikacja, poświęcona polskim materiałom z zakresu etnografii Syberii sięgającym wieku XVII i XVIII.

Antoni Kuczyński

**I. S. Wdowin**, *Oczerki istorii i etnografii Czukczej*. „Izdanielstwo Nauka”, Moskwa—Leningrad 1965, s. 400.

Recenzowana książka powstała w dużej mierze w oparciu o nieliczne wprawdzie ale wartościowe i nie opracowane dotychczas materiały historyczne dotyczące Czukczów, wzbogacone przez autora bogatą literaturą przedmiotu. W krótkim wstępie kreśli autor stan badań etnograficznych na północno-wschodnich rubieżach Azji podkreślając przy tym, że pierwsze relacje z zakresu etnografii Czukczów pochodzą z końcowych lat XVII stulecia i ujęte są w sztywne ramy urzędowych komunikatów, sporządzanych przez rosyjskich podróżników i carskich kolonizatorów tych obszarów. Materiały te nie nadają się wprawdzie do samodzielnych rozważań analityczno-porównawczych, ale stanowią one widoczny ślad minionej przeszłości, tak bliskiej w sensie czasowym, a jednak bardzo odległej pod względem kulturowym. Wiek XVIII i XIX wzbogacił te skromne relacje nowymi materiałami z zakresu etnografii Czukczów, stanowiących najstarszą warstwę etniczną wśród rozsiedlonych obecnie na obszarach Azji północno-wschodniej przybyszów — Ewenów, Ewenków, Jakutów i Rosjan.

Publikacja składa się z trzech rozdziałów, z których pierwszy zatytułowany *Czukczowie z sieriedyny XVII do sieriedyny XIX w.* (s. 9—152) podzielony jest na szereg podrozdziałów poświęconych omówieniu ważniejszych zagadnień z zakresu kultury materialnej ze szczególnym zwróceniem uwagi na hodowlę reniferów, rybołówstwo, łowiectwo ssaków morskich i lądowych, budownictwo oraz transport i komunikację. Poza tym kreśli w nim autor obraz wzajemnych kontaktów Czukczów z Koriakami i Jukagiramami informując przy tym o istnieniu świadectw historycznych, potwierdzających utrzymywanie przez nich stosunków handlowych z Eskimosami mieszkającymi po przeciwnej stronie Cieśniny Beringa. Lektura tego rozdziału wprowadza czytelnika w problematykę kultury Czukczów z końca XVII i początków XVIII stulecia, której charakterystycznymi znamionami były wówczas neolityczne narzędzia w rodzaju kamiennych toporów, kościanych grotów do strzał i harpunów, świdy ogniowe itp., a także ustrój plemienny-rodowy. Sygnalizując tematykę tego rozdziału warto podkreślić, że w świetle zgromadzonych w nim materiałów rysuje się bardzo wyraźnie ówczesna kultura materialna Czukczów, którzy dzielili się na dwie odrębne grupy z uwagi na system gospodarki. Jedną z grup stanowili łowcy ssaków morskich, rozsiadleni na wybrzeżach Azji północno-wschodniej, którzy mieszkali w ziemiankach i używali zaprzęgu w psy, podobnie jak mieszkający w ich sąsiedztwie Eskimosi. Drugą grupę tworzyli Czukczowie reniferowi, hodujący te zwierzęta nie tylko dla skór i mięsa, lecz także dla celów pociągowych. Grupa ta prowadziła koczowniczy tryb życia pokonując nieraz olbrzymie odległości w poszukiwaniu chrobotka reniferowego (gatunek mchu stanowiący podstawowy składnik pożywienia tych zwierząt — A.K.) dla swych stad, osiągających często ponad 1000 sztuk. Ważnym składnikiem treściowym tego rozdziału jest zagadnienie kolonizacji półwyspu czukockiego przez Rosjan, którzy po raz pierwszy zetknęli się z Czukaczami w roku 1647. Autor po przeanalizowaniu wielu tekstów źródłowych ukazał właściwe oblicze carskich rządów w tej części Azji, których rezultatem był znaczny proces depopulacji wśród rozsiadlonych na jej obszarach grup etnicznych. Zgromadzony materiał historyczny posiada również i to znaczenie, że przyczynia się waleń do ustalenia ówczesnych rejonów rozsiedlenia ludności czukockiej, która kryła się zazwyczaj w trudno dostępne rejon półwyspu uchodząc przed poborcami podatków i zaborczymi kupcami.

W rozdziale drugim zatytułowanym *Czukczowie w II połowie XIX w. do 1917 g.* (s. 153—272) omówił autor te same zagadnienia co w części pierwszej, z tą tylko różnicą, że oparł je na bogatszej literaturze przedmiotu, a przede wszystkim o szereg prac członka amerykańskiej wyprawy Jesup North Pacific Expedition (1901—1902), Rosjanina W. Bogoraza, doskonałego znawcy etnografii Czukczów, jedyne, jak do tej pory, autora monografii o kulturze tego ludu. Wyznaczony przez autora okres czasowy tego rozdziału przyniósł gospodarce czukockiej szereg zmian, a rozwijająca się hodowla reniferów zmniejszyła znacznie proces depopulacji, tak bardzo zarysowanej w latach poprzednich. Począwszy od połowy wieku XIX myśliwi czukoccy zaczęli na szerszą skalę aniżeli poprzednio, używać broni palnej, ułatwiającej polowania, przez co częste niegdyś klęski głodowe stały się rzadkością. Władze Rosji carskiej, które jeszcze pod koniec XVIII stulecia zrezygnowały z ujarzżenia Czukczów drogą zbrojnych poczynań rozpoczęły w wieku XIX uzależniać ich od siebie na drodze gospodarczej. Podatek tzw. „jasak” płaćli wśród Czukczów tylko te osoby, które się do tego dobrowolnie zobowiązały, za co otrzymywały tytoń, metalowe wyroby, wódkę oraz mąkę. Administracja carska stosując środki gospodarczego oddziaływania na tubylców podważała jednocześnie stare normy ich prawa zwyczajowego wnosząc nowe formy organizacji, które u wielu grup lokalnych spowodowały zanik więzi rodowo-plemiennej,

a w konsekwencji utratę świadomości etnicznej. Wprawdzie ani razu przez okres trzech ubiegłych stuleci nie przyjęli Czukczycy władztwa Rosji carskiej, ale ekspansja gospodarcza cywilizacji europejskiej uzależniła ich w znacznym stopniu od administracji rosyjskiej. Idąc za autorem wspomnieć jeszcze należy, że druga połowa XIX stulecia dostarczyła obszarom półwyspu czukockiego znacznej ilości kupców z terenu sąsiedniej Ameryki. Były to bowiem czasy, gdy Rosja osłabiona wewnętrznym kryzysem ustroju feudalnego zmuszona była pozbyć się za bajecznie niską cenę 7 200 000 złotych dolarów swej zamorskiej kolonii — Alaski. Od tego momentu droga amerykańskich kupców na krańce Azji północno-wschodniej stała otworem. Kupcy ci w równy sposób co rosyjscy łupili ludność tubylczą kupując ze bezcen skóry zwierząt futerkowych, dając w zamian tytoń, wódkę, tanie świece i choroby weneryczne.

Lektura rozdziału drugiego pozwala prześledzić proces przekształcania się kultury czukockiej pod wpływem ekspansji gospodarczej idącej od kupców rosyjskich i amerykańskich, a także od Jakutów, Jukagirów i Ewenów. Kwestia stanie się bardziej widoczna gdy podkreślimy, że już w drugiej połowie XIX stulecia używali Czukczycy nie tylko wachlarzowatego systemu wprzęgnięcia psów lecz stosowali również zaprzęg podłużny, polegający na tym, że każdy pies posiadał oddzielne szelki, które w odpowiednich odstępach przymocowane są do mocnej liny rzemieiennej, pełniącej rolę dyszla, umocowanego do przedniej części sań. Zaprzęg ten typowy dla osiadłych Ewenów, części Jakutów, Jukagirów, Koriaków, Kamczadali i Eskimosów przeniesiony do nich został przez kolonistów rosyjskich, którzy zetknąwszy się z uprzężą psią udoskonalili ją na swój sposób<sup>1</sup>. Najście nowych przybyszów nie wyeliminowało jednak całkowicie starych prawideł życia gospodarczego, a w wielu osadach czukockich można było jeszcze pod koniec XIX i na początku XX stulecia spotkać kamienne młotki oraz kamienne piły do cięcia reniferowych kości, zmarniętego mięsa i skór. Zachowały się też kościane kopaczki, używane przez kobiety przy zbieraniu korzeni oraz szereg innych narzędzi, stanowiących wyposażenie gospodarstwa. Nie zanikły także stare obrzędy i zwyczaje, które nadal kultywowano czcąc szamanów i szereg innych bóstw, właściwych ich kulturze duchowej. W każdej rodzinie spotkać było można liczne amulety, mające chronić od złych duchów, zwanych „kelet”, a sezonowe święta między innymi z okazji pierwszego na wiosnę wypędzenia reniferów, spuszczenia nowej łodzi na wodę, obchodzono nadal z zachowaniem całej ceremonii obrzędowej. Właściwie stwierdza autor, że jakkolwiek cywilizacja rosyjska wyeliminowała szereg tradycyjnych zjawisk w obrębie kultury materialnej to kultura społeczna oraz duchowa pozostały prawie nie zmienione i przetrwały w swej osiemnastowiecznej formie do początków XX stulecia.

Najobszerniejsza część pracy poświęcona jest omówieniu przeobrażeń gospodarczych, które dokonały się na półwyspie czukockim w okresie od 1917—1960 r. Rozdział ten zatytułowany *Czukczycy w sowieckie wriemja 1917—1960 gg.* (s. 273—400) ukazuje problematykę hodowli reniferów, łowiectwa morskiego i lądowego oraz zagadnienia szkolnictwa i służby zdrowia. Współczesna gospodarka czukocka to przede wszystkim kolektywne zespoły rybackie i hodowlane. Koczownictwo nieodłączne niegdyś przy hodowli reniferów zaczyna coraz bardziej zanikać, gdyż wypasem stad zajmują się tylko nieliczni członkowie kolektywnego gospodarstwa. Olbrzymią pomoc w prowadzeniu gospodarki rybackiej i hodowlanej niosą stacje naukowo-badawcze, rozrzucone w wielu rejonach półwyspu. W sumie rozdział

<sup>1</sup> *Istoriko-etnograficzeskij atlas Sibiri*, pod red. M. G. Lewina i L. P. Potapowa, Moskwa—Leningrad 1961, s. 65.

ten nie zawiera wiele materiałów, mogących zainteresować etnografa, gdyż dotyczy on przede wszystkim problemów gospodarczych, kształtujących się w kolektywnych zespołach rybackich, myśliwskich i hodowlanych.

Recenzowana praca jest w pierwszej swej części dość dobrym przykładem w literaturze przedmiotu, tym bardziej godnym podkreślenia, że analizy źródeł historycznych dokonał nie historyk a etnograf wydobywając z nich wiele cennego materiału umożliwiającego rekonstrukcję XVII-stowiecznej gospodarki Czukczów i ich kultury. Szkoda jednak, że tekstu pracy nie wzbogacono materiałem ilustracyjnym, tak ważnym w pracach etnograficznych. Do usterek zaliczyć również należy brak map ilustrujących rozsiedlenie Czukczów w omawianych okresach historycznych, a także nierównomierne potraktowanie poszczególnych zagadnień bądź całkowite ich pominięcie. Mimo wymienionych braków zawarty w pracy materiał faktograficzny stanowi cenne kompendium z zakresu kultury Czukczów. Książka I. S. Wdowina jest więc wartościowym opracowaniem w dziedzinie etnografii Syberii, a zgromadzony w niej materiał posuwa znacznie naprzód badania z zakresu struktury kulturowej ludów paleoazjatyckich, stąd przekonanie, że stanie się ona niezbędną w dalszych studiach nad tym zagadnieniem.

*Antoni Kuczyński*

**Margarete Wagner**, *Aus alten Backstuben und Offizinen*. Esslingen 1961, ss. 86, ryc. 56.

Dotychczasowe badania nad formami pieczywa codziennego i obrzędowego cechuje położenie nacisku na niektóre tylko aspekty tego problemu. Sytuacja ta jest odbiciem stanu źródeł, które wyjątkowo informują o technologii, formie i funkcji pieczywa, natomiast ukazują stosunkowo dużą ilość form piekarskich, odznaczających się często wysokimi walorami artystycznymi i wzbudzających zainteresowanie historyka sztuki, kultury i etnografa. Wielkość i różnorodność form piekarskich jest geograficznie zmienna; na wschodniej i zachodniej Słowiańszczyźnie nasilenie ich występowania jest o wiele mniejsze niż w Niemczech (np. powszechne występowanie zarówno na wsi jak i w mieście żelaznych form do wypieku wafli i opłatków kończy się na Ziemiach Odzyskanych). Zrozumiałe więc, że dysponując bogatą bazą źródłową badacze niemieccy poświęcili wiele uwagi formom piekarskim, analizując kompozycję obrazu i ornamentu, wykazując ich związki z innymi gałęziami sztuki, wyodrębniając motywy tradycyjne, które z drobnymi jedynie zmianami przetrwały od średniowiecza do czasów współczesnych, i ustalając zależność innych od modnych w danej epoce motywów plastycznych, a nawet od ważnych wydarzeń historycznych. Tendencji tej uległa również M. Wagner, która w swej książeczce daje przegląd różnych form pieczywa pojawiających się w Niemczech na przestrzeni stuleci. Niekiedy powołuje się autorka również na tradycję autentyczną, ale w większości wypadków stan źródeł nie pozwala wyjść jej poszukiwaniom poza XIV w.

Autorka już we wstępie podkreśla walory artystyczne stempli i form piekarskich oraz żelaz do wypieku wafli i opłatków, i to zaaferowanie poziomem ich artystycznego wyrazu zadecydowało o charakterze jej pracy. Nie materiał, nie technologia i nie funkcja pieczywa jest ośrodkiem jej analizy, ale negatyw ich ozdób zachowany poprzez stulecia w różnorodnych formach piekarskich.

Dlatego też pierwszy rozdział, poświęcony formom chleba i pieczywa obrzędowego kształtowanych ręką względnie tylko przy pomocy noża, łyżki, wałka etc. należy do najkrótszych.

Chleb, którego historia stale czeka jeszcze na napisanie, został szczególnie po macoszemu potraktowany. Odkrycia fermentacji ciasta dokonały według autorki wszystkie kultury i ludy oddzielnie w wyniku obserwacji fermentacji pozostawionych resztek ciasta. O ile jednak historia chleba jest jeszcze pełna niejasności, to właśnie fakt zapożyczenia sposobu kwaszenia ciasta przez wiele kultur nie ulega wątpliwości w świetle dzisiejszego stanu badań etnografii, archeologii, filologii i historii.

W rozdziale o żelazach do wypieku wafli i opłatków autorka dysponując fotografiami oryginałów poczynawszy od XIV—XX wieku pokazuje zmiany ich ornamentu w perspektywie zmieniających się stylów w sztuce. Czternastowieczną Matkę Boską zastąpił renesansowy ornament z kolumienek, girland, profilów głów i amorków. Równocześnie jednak, jako że formy te były częstym podarkiem weselnym, popularnym motywem były postacie państwa młodych z inicjałami, względnie nazwiska nowożeńców wplecione w ornament, zaś w rodzinach szlacheckich — centralną pozycję kompozycji zajmował herb.

Najwięcej uwagi poświęciła autorka różnym formom służącym do ozdabiania pieczywa. Najprostsze z nich, drewniane stempelki z figurami geometrycznymi, służyły upiększaniu chleba. Bogate kompozycje, składające się z kilku osób, często z scen religijnych (Zwiastowanie, fragmenty Drogi Krzyżowej, sceny z życia Józefa i Marii w Egipcie etc.), służyły ozdabianiu pieczywa świątecznego i zmieniały swe motywy wraz z rozwojem sztuk plastycznych. Autorce udało się też przekonywująco wykazać analogie między tematyką form piekarskich a treścią sztychów, a nawet koronek weneckich.

Nie tak podatne plastycznie marcepany i cukry uchodziły za środki uzdrawiające i przez stulecia ich przygotowywaniem trudnili się przede wszystkim aptekarze. Natomiast pierniki były wypiekane przeważnie przez specjalistów, wyłącznie mężczyzn, gdyż wyrabianie gęstego ciasta piernikowego wymaga znacznej siły.

Autorce nie udało się niestety w większości wypadków połączyć określonych form piekarskich z technologiczną, formalną i funkcjonalną charakterystyką odpowiednich pieczyw; zresztą w wielu wypadkach z powodu niekompletności źródeł problem pozostanie na zawsze nierozwiązany, tym bardziej, że niektóre formy były zapewne używane również do produkcji wotywnych kompozycji woskowych.

Wartość pracy M. Wagner podnosi spora ilość ilustracji (ponad 50), które w obrębie poszczególnych rozdziałów zestawione tematycznie i chronologicznie pozwalają na szybkie zapoznanie się z dominującymi w poszczególnych epokach motywami form piekarskich. Nie psuje tego pozytywnego wrażenia nawet kilka pomyłek drukarskich, które zresztą przy dokładnym czytaniu tekstu łatwo dają się wykryć (na str. 14 i 15 pod rycinami 8 i 9 zamiast roku 1500 powinien być rok 1300, a na str. 28 pod ryciną 17 zamiast wiek V poprawnie winien być wiek XV).

Gerhard Kloska

**Wilhelm Mühlmann, Ernst W. Müller** (wyd.), *Kulturanthropologie*. Neue wissenschaftliche Bibliothek, t. IX, Köln—Berlin, 1966, s. 434.

*Kulturanthropologie* W. E. Mühlmanna i E. W. Müllera jest dziewiątym tomem, podobnym do wydanego w 1956 r. przez Gaëten Picon dzieła *Panoramy des idées contemporaines* (Paris), serii Neue wissenschaftliche Bibliothek (pierwszy tom tej serii ukazał się w 1965 r.) ukazującej się w Kolonii pod redakcją Dietera Weller-shoffa w wydawnictwie Kiepenheuer i Witsch. O ile jednak wydany przez G. Picon tom był przedsięwzięciem jednorazowym, to „Neue wissenschaftliche Biblio-

tek” pomyślana jest jako długofalowa akcja wydawnicza. Cała seria dzieli się dotychczas na 5 działów: nauki ekonomiczne, literaturoznawstwo, psychologia, socjologia, historia, których redaktorami są wybitni w tych dziedzinach fachowcy niemieccy. W obrębie tych działów ukazują się tomy poświęcone zagadnieniom bardziej szczegółowym. Każdy z tych tomów stanowi oddzielną całość i zawiera wprowadzenie w problematykę, którego autorem jest redaktor tomu, oryginalne prace, uprzednio drukowane w czasopiśmie specjalistycznych i stanowiące już dzisiaj po większej części literaturę klasyczną współczesnej nauki, względnie tylko ich fragmenty, związane z przedmiotem badań lub tworzące metodologiczną podstawę określonego przez wydawcę problemu, wreszcie indeks autorów i indeks rzeczowy. Wydawnictwo to przerasta obszernością pracę G. Picono, ale obydwie łączy ten sam cel dania obrazu współczesnej nauki i myśli nie poprzez kompendium, lecz na przykładach oryginalnych tekstów autorów, których wyniki badań miały w tworzeniu się tego obrazu głos decydujący.

W dziale socjologicznym (wydawca Jürgen Habermas, Frankfurt) ukazały się dotychczas trzy tomy: 1. *Jugend in der modernen Gesellschaft*, wyd. Ludwig von Friedeburg, 1965; 2. *Logik der Sozialwissenschaften*, wyd. Ernst Topitsch, 1965; 3. *Kulturanthropologie*, wyd. W. E. Mühlmann i E. W. Müller, 1966.

Wydanie pracy o antropologii kulturalnej w dziale socjologicznym można uważać za klasyfikacyjną niekonsekwencję, z której też wydawcy tłumaczą się we wstępie. Będące przedmiotem badań socjologicznych procesy społeczne dają się według autorów sprowadzić do postępowań jednostek, określonych normami i wzorami, tworzącymi kulturę danej grupy społecznej. Kultura warunkuje więc w dużej mierze działanie społeczne, a tym samym antropologia kulturalna wspiera badania socjologiczne.

Autorzy nie poprzestają jednak na przedstawieniu stosunku antropologii kulturalnej do socjologii, lecz próbują również określić charakter innych nauk pokrewnych. „Ethnographie (im deutschen Sprachraum — Völkerkunde) behandelt die marginallen Gesellschaften, die Träger schriftloser Kulturen sind und gewöhnlich als Naturvölker bezeichnet werden” (11). „Auch die Tatsachen der europäischen Volkskunde ist für Ethnographie relevant” (12).

Etnologię definiują natomiast jako „soziologische Theorie der interethnischen Systeme” (12), która jako socjologiczna dyscyplina „sich mit den interethnischen Zusammenhängen und Systemen befasst und daraus typische Situationen und Prozesse zu abstrahieren sucht” (12).

O ile definicja etnografii w mniej lub większym stopniu zgodna jest z przyjętymi w nauce (przynajmniej w krajach słowiańskich i niemieckich, gdzie w powszechnym jest użyciu), to określenie etnologii jako dyscypliny badającej interetniczne związki i systemy (patrz także W. E. Mühlmann, *Ethnologie als soziologische Theorie der interethnischen Gebilde*, w: *Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie*, t. VIII, 1950, s. 186—205) różni się zasadniczo od zazwyczaj używanego znaczenia tego terminu, który w Anglii, jak to autorzy sami zaznaczają, używany jest rzadko i to przede wszystkim w odniesieniu do muzeów, w USA używa się go często jako jednoznacznego z „cultural anthropology” i „social anthropology”, a w krajach niemieckich (kierunek kulturalno-historyczny) nazywa się nim ten etap pracy badacza, w którym ten opierając się na usystematyzowanych przez etnografię materiałach dąży do poznania ogólnych prawidłowości rozwoju kultury.

Nowatorscy są również autorzy w określeniu przedmiotu antropologii kulturalnej, która różni się mimo podobieństwa nazw od amerykańskiej „cultural anthropology”, a jeszcze bardziej od angielskiej „social anthropology”.

„Kulturanthropologie” — „eine Disziplin, die aus dem empirischen Pluralismus und der Formenmanigfaltigkeit der Kulturen typische Chance menschenmöglichen Verhaltens abzulesen sucht” (11).

Wprowadzenie w problematykę antropologii kulturalnej daje W. E. Mühlmann w zamieszczonym w tym tomie szkicu „Umrisse und Probleme einer Kulturanthropologie” (15—47), będącym fragmentem pracy *Homo Creator*, Wiesbaden 1962.

Za duchowych poprzedników swojej nauki uważa W. E. Mühlmann Ernsta Cassirera, *Philosophie der symbolischen Formen*, Darmstadt 1953—54; *An Essay on Man*, New Haven 1944 i filozofię E. Huserla. Podkreśla natomiast odrębność antropologii kulturalnej od morfologii kultury („Kulturmorphologie”), etnografii („Völkerkunde”) etc. Jest to szczególnie zrozumiałe w kraju, gdzie żywa jest tradycja L. Frobeniusa, który proponował przeciwstawić kulturę społeczeństwu i traktować ją jak żywy organizm, który ma swój okres narodzin, dzieciństwa, dojrzałości i starości, gdy tymczasem dla Mühlmanna celem poznania jest człowiek i jego zachowanie, a kultury, których empiryczna wielość jest dla niego podstawowym aksjomatem, są pojmowane jako typowe możliwości ludzkich zachowań. Z tej kulturowej rzeczywistości wyabstrahuje antropologia kulturalna dominujące w niej szanse zachowań. Antropologię kulturalną można więc określić jako naukę o uwarunkowanych kulturowo różnicach modyfikacji zachowań, albo też jako porównawczą etologię zachowań (17).

Porównując wyniki psychologii i socjologii zwierząt z fenomenami kulturowymi dochodzi autor do ustalenia abstrakcyjnych transkulturowych, tzn. właściwych wszystkim kulturom, ogólnoludzkich konstant, np. potrzeba pożywienia, schronienia, współżycia płciowego itp. Realizacja jednak tych formalnych zasad przybiera każdorazowo odmienne kształty kulturowe. To stwierdzenie pozwala autorowi negować sens przeciwstawiania natury kulturze; natura jest w istocie tylko potencją, a kultura jest manifestacją. Antropologia kulturalna dąży zaś do poznania potencji za pomocą manifestacji.

Nie miejsce tutaj na przedstawienie dalszych problemów antropologii kulturalnej W. E. Mühlmanna, a tym bardziej na ich krytyczne omówienie. Pouczające będzie jednak podanie tytułów dalszych składających się na treść tego tomu artykułów, a które według W. E. Mühlmanna realizują w pewnym przynajmniej stopniu wysunięte przez niego postulaty:

- 1) Ernst Topisch, *Phylogenetische und emotionale Grundlagen menschlicher Weltauffassung* (50—79, 1962). Uwaga: podany w nawiasie rok jest datą pierwszej publikacji danego artykułu.
- 2) Claude Levi-Strauss, *Natur und Kultur* (80—107, 1949).
- 3) Edward Sapir, *Die Sprache* (108—136, 1937).
- 4) John W. Bennet, *Die Interpretation der Pueblo-Kultur: Eine Frage der Werte* (137—153, 1946).
- 5) W. E. Mühlmann, *Erfahrung und Denken in der Sieht der Kulturanthropologen* (154—166, 1964).
- 6) Adolf E. Jensen, *Weltkampf-Parteien, Zweiklassen-Systeme und geographische Orientierung* (167—185, 1947).
- 7) Adolf Friedrich, *Das Bewusstsein eines Naturvolkes von Haushalt und Ursprung des Lebens* (186—195, 1955).
- 8) E. Lot-Falek, *Der Eigentumsbegriff und die Herren — Geister in Sibirien* (196—217, 1953).
- 9) Fritz Krause, *Maske und Ahnenfigur: Das Motiv der Hülle und das Prinzip der Form. Ein Beitrag zur nichtanimistischen Weltanschauung* (218—237, 1931).

- 10) Hsien Chin hu, *Die chinesischen Begriffe vom „Gesicht“* (238—263, 1944).
- 11) Weston la Barre, *Die kulturellen Grundlagen von Emotionen und Gesten* (264—285, 1947).
- 12) Laura Bahannan, *Der angsterfüllte Zauberer* (286—303, 1960).
- 13) Elliot Steinnez, *Die pogsionze der Mossi* (304—311, 1960).
- 14) Richard Thurnwald, *Die Psychologie der Akkulturation* (312—326, 1932).
- 15) Robert Redfield, *Die „Folk“-Gesellschaft* (327—355, 1962).
- 16) Richard Thurnwald, *Beiträge zur Analyse des Kulturmechanismus* (356—391, 1936).
- 17) E. R. Leach, *Zwei Aufsätze über die symbolische Darstellung der Zeit* (392—407, 1961).

Powyższy wykaz wskazuje na wartość tego dzieła jako klucza do współczesnych nauk o człowieku. Dlatego też należy je polecić przede wszystkim studentom nauk antropologicznych i włączyć je do podstawowych lektur seminaryjnych. Jednakże i specjalistom ofiarowuje ono, gromadząc w jednym tomie rozrzucone po wielu czasopismach narodowych (Anglia, Francja, USA, Włochy) prace o dużym znaczeniu dla dalszych badań antropologicznych, duże korzyści.

Gerhard Kloska

**Walter Hirschberg** (wyd.), *Wörterbuch der Völkerkunde*. Stuttgart 1965, ss. VII+508.

Wydany przez wiedeńskiego profesora W. Hirschberga przy współpracy etnologów Wiednia, Frankfurtu nad Menem, Heidelbergu, Mainzu i Mannheimu *Wörterbuch der Völkerkunde* jest w krajach niemieckich pierwszą próbą ujęcia w formie słownika historii, metod, kierunków etnografii społeczeństw pierwotnych i niektórych nauk pokrewnych, jak antropologii, archeologii i religioznawstwa. Dla zdania sobie sprawy z zawartości słownika koniecznym jest zwrócenie uwagi na specyficzny zakres pojęcia „Völkerkunde” (nauka o ludach), które nie znajduje w języku polskim odpowiednika i oznacza ten dział etnografii, który zwykle się w Polsce nazywa etnografią społeczeństw pierwotnych, mając na myśli przede wszystkim ludy pozaeuropejskie, w literaturze popularno-naukowej obdarzone często przymiotnikiem egzotyczne.

Dygresję tę dobrze uzupełnia zamieszczona w słowniku definicja „Völkerkunde”, eine der Wissenschaften von Menschen (...) mit besonderer Berücksichtigung der Kulturen bis vor kurzen schriftloser Völker oder Menschen geringer Naturbeherrschung (470). Zawarte więc w słowniku hasła dotyczą z małymi wyjątkami, północne i wschodnie krańce Europy, niepiśmiennych kultur ludów pozaeuropejskich, które szczególnie w inwentarzu technicznym cechuje stosunkowe ubóstwo, prymitywność i z tym związana pierwotność. Naturalnie i taki, choć naszym zdaniem nieco ograniczony zakres etnografii, dostarcza tak bogatego materiału, że dokonanie spośród niego wyboru haseł do kilkusetstronicowego słownika wymaga zrezygnowania z wielu zagadnień. Pominięto więc w pierwszym rzędzie wszystkie etnonimy, których samo tylko wyciszenie zajęłoby sporo miejsca, a dokonanie wyboru wśród tej wielotysięcznej masy natrafia na brak kryterium, gdyż wymienienie tylko najbardziej licznych grup, a pominięcie społeczności małych byłoby podobnym błędem, co uwzględnienie jedynie ludów głośnych w historii, względnie dobrze znanych etnografii.

Natomiast niesłusznie ograniczono się jedynie do przedstawienia sylwetek zmarłych etnologów (głównie z krajów niemieckich) pomijając współczesnych (H. Bau-

man, S. Passarge, K. Birket-Smitha, A. L. Kroebera, G. P. Murdocka, C. Lewi-Straussa, W. E. Mühlmanna i innych), którzy w pełni zasłużyli na miano klasyków nowoczesnej etnologii.

Zbyt mało uwagi poświęcono również metodom i kierunkom etnologii, którą charakteryzowano łącznie w ramach ogólnego hasła „Völkerkunde” (470—475). Wyjątkiem jest jedynie kierunek kulturowo-historyczny, którego tradycjom wierni są obydwaj główni autorzy słownika prof. prof. W. Hirschberg i J. Haeckel, omówiony nie tylko w ramach wyżej wspomnianego hasła, ale także poprzez potraktowanie podstawowych pojęć tego kierunku jako oddzielnych haseł: *Kulturkreis* (245), *Kulturkreislehre* (245—246), *Kulturmorphologie* (ibid.), *Kulturparallelen* (ibid.), *Kulturgeschichte* (244), *Kriterium des Verwandtschaftsgrades* (240), *Kontinuitätskriterium* (236), *Paideuma* (328) etc. W oddzielnych hasłach omówiono również wyznaczone przez przedstawicieli tego kierunku L. Frobeniusa, F. Graebnera, B. Ankermann, W. Schildego, W. Schmidta, W. Kopersa i H. Baumanna — jednostki kulturowo-historyczne. Przy tym należy jednak podkreślić, że autorzy w stosunku do wielu, dawniej tak często używanych pojęć, zajmują podstawę krytyczną i przyznają im już jedynie znaczenie dla historii nauki, np.: *Matriarchat* (274), *Patriarchat* (331), *Mutterrecht* (303—305).

Na tej przewadze pojęć kierunku kulturowo-historycznego najbardziej ucierpiał strukturalizm C. Levi-Straussa. O badaniach struktury kultury wspomina się w jednym zdaniu. Łącznie z funkcjonalizmem, przy czym ten ostatni jest jednak omówiony w oddzielnym hasle: „Interessieren aber den forschenden Beobachter mehr die funktionalen und strukturalen Zusammenhänge der einzelnen Kulturgüter innerhalb eines Kulturgefüges, ist er mehr an dem gegenseitigen Abhängigkeitsverhältnis und den Wechselwirkungen der verschiedenen Kulturaspekte interessiert, wird er sich mehr an eine struktural (...) oder funktional (...) orientierte (F.Krause, R. H. Lowie, B. Malinowski, W. Mühlmann, A. R. Radcliff-Brown, R. Thurnwald) halten” (471). Poniżej następują jeszcze dwa zdania uzupełnienia, ale odnoszą się one bardziej do funkcjonalizmu niż strukturalizmu. Podobnie w wykazie literatury do tego hasła pominięto pracę C. Levi-Straussa, *Anthropologie structurale*, (Paris 1958).

Pozostała, przeważająca część artykułów poświęcona jest opisowi inwentarza kulturowego społeczeństw pierwotnych. Naturalnie najbardziej obszernie omówiono pojęcie (tabu, totemizm, potłacz, animizm, inicjacja, magia etc.) i fakty kultury materialnej, kopaczka, łuk, oszczep, piła ogniowa etc.) dla tych społeczeństw charakterystyczne i będące od dawna ośrodkami zainteresowań etnografów. Niekonsekwentnie zaopatrzone natomiast hasła we wskazówki bibliograficzne. Wiele haseł np.: *Managlaube* (267—268), *Männerbund* (262—263), *Hund* (191—192) zaopatrzone w stosunkowo, jak na możliwości słownika, bogatą literaturę z uwzględnieniem najnowszej np.: *Mythos* (307), *Naturjahr* (312—313), *Nomadismus* (317—320), *Nativismus* (312), *Sidamo-Staaten* (402), *Sintflutsagen* (405), przy innych zaś bibliografię pominięto np.: *Akkulturation* (9), *Deszendenz* (81—82), *Difusionismus* (84), *Nangabund* (310—311), gdy tymczasem zebranie odpowiedniej literatury nie nastęrcza większych trudności, np.; proces akulturacji został dobrze omówiony przez R. Thurnwalda w „*American Anthropologist*”, 1932, nr 34, s. 557—569 i przez L. Bealsa w „*Anthropology Today*”, 1953. Do podanej już bibliografii chcielibyśmy dorzucić jeszcze kilka ważnych pozycji, np.: przy hasle *Präanimismus* pominięto pracę F. Krausego, *Maske und Ahnenfigur: Das Motiv der Hülle und das prinzip der Form. Ein Beitrag zur nichtanimistischen Weltanschauung* (w: „*Ethnologische Studien*”, 1931, t. 1, s. 344—364), zaś bibliografię hasła *Clan* zwiększylibyśmy o pracę E. Schlesiera, *Die Grundlagen der Klanbildung* (Göttingen 1956).

Domyślamy się, że autorom chodziło o uniknięcie nadmiernego zwiększenia objętości, ale sądzimy, że w następnych wydaniach ilość haseł zaopatrzonych w bibliografię powinna wzrosnąć. Słownik tego typu jest przecież nie tylko informatorem wyjaśniającym niezrozumiałe pojęcia, ale poprzez wskazania odpowiedniej literatury prowadzi do ich głębszego zrozumienia. Postulat ten zyskuje na ważności, jeśli uwzględnimy, że słownik ten jest przeznaczony przede wszystkim dla studentów etnografii i specjalistów nauk pokrewnych, którzy dzięki niemu i wskazanym przez niego podstawowym pracom mogą szybko zaznajomić się z istotą interesujących ich etnograficznych pojęć.

W tym tkwi też jego duże znaczenie, gdyż zastępuje on do pewnego stopnia brak podręczników etnografii ogólnej.

Na zakończenie chciałbym wskazać na drobne nieścisłości, które w następnych wydaniach powinny zostać usunięte. Dwom typowym muzeom ludoznawczym: Muzeum Etnograficznemu w Krakowie (błędnie podano Wilnica zamiast Wolnica) i Muzeum Archeologicznemu i Etnograficznemu w Łodzi (300), prawdopodobnie dzięki tłumaczeniu przymiotnika etnograficzny przez *völkerkundliches*, przypisano zbiory pozaeuropejskie, gdy tymczasem posiadające takie zbiory Muzeum Kultur Ludowych w Warszawie zwane obecnie Muzeum Etnograficznym pominięto. Niedostatecznie podkreślono różnicę w pojmowaniu tzw. kultury nilotyckiej przez W. Schildego, i H. Baumanna (316—317). Pierwszy nazywał ten zespół kulturą i łączył z nią te wszystkie atrybuty, jakie przedstawiciele kierunku historyczno-kulturowego z tym pojęciem zwykli wiązać, gdy tymczasem H. Baumann dopuszczał jedynie istnienie nilotyckiego kompleksu kulturowego, będącego rezultatem wymieszania się wschodnio-hamickich hodowców bydła z staronigryckimi kopieniaczami, większość jednak inwentarza kulturowego Nilotów (np.: kult przodków, kija do parowania ciosów, wybijanie czterech zębów przednich) ma być wg H. Baumanna pochodzenia staronigryckiego. Pod pojęciem cywilizacja (505—506) rozumie autor hasła jedynie ekspansywną cywilizację europejskoamerykańską, mającą swe źródło w kulturze helleńskiej, rzymskiej i późno-katolickiej, gdy tymczasem nawet w krajach niemieckich przypisuje się temu terminowi często inną, zazwyczaj szerszą treść (np. O. Spengler, *Der Untergang des Abendlandes*, 1916). W hasle *Pyramiden* (356) omówiono wyłącznie piramidy dawnych cywilizacji (Egipt, Orient, Mezoameryka), a pominięto piramidy kultur niższych np. Nuerów. Zapewne już przeoczeniem wydawnictwa było opatrzenie umieszczonej na okładce fotografii głowy rzeźby z wysp hawajskich podpisem: *Grosse Tanzmaske der Bacham, Banülcke — Gruppe in Bamenda*.

Gerhard Kloska

**Florence Mann Spoehr**, *White Falcon. The House of Godeffroy and Its Commercial and Scientific Role in the Pacific*. Pacific Books, Publishers, Palo Alto 1963, s. 120, ilustr., mapa.

Opublikowana przez autorkę monografia hamburskiego domu Godeffroy, którego bandera przedstawiała białego sokoła (*White Falcon*) na niebieskim tle, jest ważnym przyczynkiem do historii etnografii, a także w pewnym stopniu do historii polskiej etnografii.

W pracy tej autorka zwróciła uwagę na zasługi Jana Cezarego VI Godeffroy dla nauki i sztuki w ogóle, a na jego zainteresowania etnograficzne ludów mórza południowych w latach 50-tych do 80-tych ub. stulecia w szczególności. Z działalnością tej firmy wiązały się prace naukowe Amalii Dietrich, Andrew Garretta

i Stanisława Kubarego, którzy znaleźli się w czołówce zasłużonych badaczy etnograficznych drugiej połowy XIX wieku. Nieprzemijające wprost są zasługi naukowe samego Godeffroya, założyciela pierwszego muzeum mórz południowych w Hamburgu, założyciela czasopisma etnograficzno-przyrodniczego *Journal des Museum Godeffroy*, wydawcę *Anthropologisches Album des Museum Godeffroy*, lub *Die ethnographisch-anthropologische Abteilung des Museum Godeffroy* i innych.

Drugi rozdział poświęciła autorka działalności zbierackiej Amalii Dietrich, zasłużonej w dziesięcioletnich badaniach nad ludami Australii, rozdział III działalności Jana Stanisława Kubarego, a rozdział IV Andrew Garrett, amerykańskiemu malarzowi i przyrodnikowi, pracującemu również na rzecz Godeffroya.

Omawiając działalność Jana Stanisława Kubarego, autorka monografii niewątpliwie usiłowała przedstawić jego sylwetkę i badania w Mikronezji, lecz nie wykorzystwała wszystkich dostępnych źródeł i być może dlatego zamierzony cel osiągnięty został tylko połowicznie. J. St. Kubary pracował w służbie domu Godeffroy 10 lat, w czasie których przemierzył Mikronezję ze wschodu na zachód i z powrotem, odbywając liczne wycieczki w centralne i południowe Karoliny. Owocem tej dziesięcioletniej działalności jest kilka artykułów opublikowanych w 4 zeszytach *Journal des Museum Godeffroy* i kilkaset eksponatów w muzeach etnologicznych, spośród których wiele omówionych zostało w *Die ethnographisch-anthropologische Abteilung des Museum Godeffroy*. F. M. Spoehr w głównej mierze oparła się o pracę Kubarego *Die Palau-Inseln in der Südsee*, której szerokie fragmenty w tłumaczeniu podaje, jak i o prace F. W. Christiana, *The Caroline-Islands*, London 1899 i A. Krämera, *Palau*, Hamburg 1917, powołując się także na pracę W. Słabczyńskiego, *Na wyspach Pacyfiku. O Janie Kubarym, badaczu Oceanii*, Warszawa 1956.

Nie wnikając tu w szczegóły stwierdzić należy, że autorka powtórzyła bezkrytycznie niektóre dane, nie potwierdzające się w świetle materiałów J. St. Kubarego (np. Kubary wyruszył na morza południowe 1 maja 1869 r. a nie 1 kwietnia 1869 r., jest to data zaangażowania go do pracy u Godeffroya). Na wyspy Palau Kubary udał się z wysp Ebon przez wyspę Yap, z pominięciem wyspy Ponape, którą autorka również wymienia, nie wymieniając natomiast wyspy Yap, na której przez 4 miesiące Kubary prowadził badania zoologiczne i etnograficzne. W świetle materiałów Kubarego nie wytrzymuje krytyki również stwierdzenie autorki, jakoby nie wiadomo było w jakich okolicznościach Kubary opuścił Palau, lecz znana jest tylko data przybycia badacza na Ponape. Tymczasem Kubary podaje dokładnie te okoliczności i przebytą drogę morską — *Pamiętnik II Zjazdu*, Lwów 1875 i *Beitrag zur Kenntniss der Nukuoro- oder Monteverde-Inseln*, Mitt. der Geogr. Gesell., Hamburg 1900, i inne. F. M. Spoehr nadto zawężała geograficzny zasięg badań Polaka, pominięła zasadnicze zasługi podróżnika, zbieracza eksponatów i badacza z okresu pracy w służbie domu Godeffroy (np. monografia wyspy Ebon wraz z słowniczkiem języka ebońskiego, monografia wyspy Yap, badania nad florą i fauną mikronezyjską) a wykraczając poza rok 1879 (upadek domu Godeffroy i zwolnienie Kubarego) podaje mniej istotne, znane z życia badacza fakty biograficzne, pomijając jego istotne badania i prace naukowe, w tym także największe jego dzieło *Ethnographische Beiträge zur Kenntniss des Karolinen Archipels* (Leiden 1889—1895).

J. St. Kubarego autorka charakteryzuje w krótkich słowach jako młodego Polaka, badacza obdarzonego wrodzoną ciekawością, o wrażliwym zmyśle obserwacyjnym i niespożytym poczuciu przyrody, który z upływem lat wytyczał sobie coraz ambitniejsze zadania, a nawet w niedostatku znalazł dosyć sił, by kontynuować podjętą pracę, podkreśla również jego zdolności lingwistyczne — znajomość

języków miejscowych zjednywała mu zaufanie w badanym środowisku. Przytaczając w tłumaczeniu obszerne wyjątki z pracy *Die Palau-Inseln in der Südsee* oraz krótsze z *Weitere Nachrichten von der Insel Ponape*, *Journal des Museum Godeffroy*, z. VIII, Humburg 1875 (nie podając źródła) oraz charakterystykę J. St. Kubarego w świetle wypowiedzi F. W. Christiana, autorka nie tylko zapoznaje czytelników z życiem wyspiarzy, ale przede wszystkim pogłębia sylwetę badacza i podkreśla jego humanitarne uczucia dla badanych przez niego wyspiarzy. Zasługi kartograficzne Kubarego ilustruje fotokopia mapy wysp Palau „...hauptsächlich nach dem Tagebuch und den Kartenskizzen von J. Kubary...”.

Wartość *White Falcon*, publikacji bardziej popularnej niż naukowej, polega przede wszystkim na tym, że mimo wielu niedociągnięć, z których nieliczne tylko powyżej wytknięto, pozwala czytelnikowi amerykańskiemu ocenić rolę kolonialną i zasługi naukowe domu Godeffroy i jego pracowników — w tym również Kubarego — dla nauk przyrodniczych i humanistycznych. W rozdziale, poświęconym Kubaremu, wartość *White Falcon* polega przede wszystkim na tym, że jako pierwsza publikacja amerykańska zwraca uwagę czytelnika anglosaskiego na zasługi naukowe Jana Stanisława Kubarego nad społecznościami mikronezyjskimi, który spośród wszystkich wysłanych przez Godeffroya „pozostawił najlepszy wynik swoich badań” (*left the best account of his labors*). Z tej też przyczyny omawiana publikacja zasługuje na odnotowanie jej w polskim piśmiennictwie etnograficznym.

Konrad Wypych

**Gerd Koch**, *Materielle Kultur der Gilbert-Inseln, Nonouti, Tabiteuea, Onotoa*. Veröffentlichungen des Museums für Völkerkunde Berlin. Berlin 1965, s. 216, ryc. 130, mapy 4, tabl. 38.

Po długoletnim okresie przewagi prac, opartych o metody funkcjonalne czy też strukturalistyczne, monografia G. Kocha nawraca do starszych modeli prac, w których dominują nowsze kierunki funkcjonalistyczne, konkretnie opisujące inwentarz kultury materialnej na wyspach Gilberta. Widoczne jest, że autor nie kładzie głównego nacisku na mechanikę konkretnych grup, względnie na stosunki zachodzące pomiędzy różnymi częściami kultury tych grup, ale opisując kulturę materialną uwzględnia starsze, nowsze i najnowsze jej składniki, co otwiera drogę do rozważań historyczno-etnograficznych.

Praca opiera się na materiałach zebranych przez autora na atolach Nonouti, Tabiteuea i Onotoa w latach 1963—64 i tam opracowanych od października 1964 r. do lutego 1965 r. Podstawę pracy stanowiły źródła materialne, filmy, fotogramy, obserwacje, wywiady i nagrania magnetofonowe. Monografia ma układ tradycyjny i składa się z następujących części: pozyskiwanie pożywienia, przygotowanie potraw, używki, dbałość o czystość ciała, ubiór, ozdoby, sznury i powrozy, domy i osady, sprzęt domowy, tratwy i łodzie, zabawy, zawody i broń.

Wyspiarze z wysp Gilberta są ludem zbierackim. Jego troska w głównej mierze skupia się na zdobywaniu fauny morskiej i zbieractwie roślin, których uprawie nie poświęcają większej uwagi.

System gospodarki jak i kultura materialna, związane z nimi proste sposoby przetwarzania produktów naturalnych w przedmioty użytkowe względnie artykuły spożycia, noszą wszelkie cechy rozmyślnego, kosztem najmniejszego wysiłku, dopasowania się do otoczenia. W przeciwieństwie do prymitywnego wyposażenia wyspiarzy stoją ich wspaniałe domy zebrania, zaliczane do najobszerniejszych budow

Oceanii, zasługujące tym bardziej na uwagę, że wyspy nie obfitują w dobry budulec, oraz łodzie żaglowne, uważane za jedne z najszybszych na świecie. Godne uwagi są nadto kunsztownie wyplatane maty, przewyższające ornamentacją podobne wyroby zachodniopolinezyjskie.

Zdaniem autora, kultura materialna wysp Gilberta stanowi kulturę jednolitą, dającą się wyraźnie wyodrębnić na tle sąsiednich regionów, aczkolwiek w wyniku podłoża austronezyjskiego i innych wpływów, wynikających z historii osadnictwa, wyraźnie wyodrębnić można także wpływy sąsiedzkie. Przyjmując Polinezję i Mikronezję za dwa odrębne „kręgi” kulturowe — stwierdza autor — należy granicę kulturową przeprowadzić pomiędzy wyspami Gilberta (jako archipelagiem w południowo-wschodniej Mikronezji) i archipelagiem Ellice (jako najbliższymi wyspami zachodnio-polinezyjskimi). Wyspy Gilberta stanowiąc będą wówczas, zdaniem Kocha, samodzielny „krąg” w obrębie Mikronezji, a wyspy Ellice ogniwo Polinezji.

Niektóre argumenty Kocha na potwierdzenie tych stwierdzeń są wprawdzie przekonujące, lecz z drugiej strony można wysunąć kontrargumenty, skłaniające raczej do potwierdzenia tezy o terytorium przejściowym mikronezyjsko-polinezyjskim wysp Gilberta, choć liczniejsze są powiązania mikronezyjskie (np. ubiór, ozdoby, plecionkarstwo, kult przodków, domy, zebrań, magia). Z wpływów polinezyjskich przede wszystkim wymienić należy patriarchat i wpływy językowe.

Na odrębną uwagę zasługują wpływy malajskie, niewątpliwie najstarsze, pominięte przez autora. Znajdują one m. in. wyraz np. w nazwie pieca ziemnego umum na wyspach Gilberta. Umu oznacza bowiem pieczenie za pomocą rozgrzanych kamieni i pochodzi z malajskiego rumah i znajduje swoje odbicie w palau-skim i yapskim klum, na Truk i Ponape w um<sup>1</sup>, oznaczającym dom do gotowania, a na Lamotrek<sup>2</sup> po dzień dzisiejszy piec ziemny do pieczenia na rozgrzanych kamieniach. Bardzo starego, malajskiego pochodzenia najprawdopodobniej jest również nazwa pływaka, polinezyjskie ama, na wyspach Gilberta rama, yapskie sam, truckie tam, nukuorskie te ama, ponapejskie tam<sup>3</sup>. Przytoczone przykłady, nie przypadkowo wybrane, przemawiają raczej za pierwotną jednością kulturową, w świetle których Mikronezję i Polinezję należałoby traktować jako całość kulturową. Wreszcie nadmienić tu należy, że wysunięty przez Kocha argument o tzw. „zawodach żeglarskich modeli łodzi” na Yap i Palau nie znajduje pokrycia w literaturze. Zarówno na Yap<sup>4</sup> jak i Palau<sup>5</sup> dzieci li tylko dla zabawy bawią się modelami łodzi, nie uprawiają natomiast modelami tymi zawodów sportowych, jak to mylnie podaje Koch. Puszczanie modeli łodzi posiadało charakter zawodów sportowych tylko w Karolinach centralnych, gdzie przypisywało mu się charakter religijny<sup>6</sup>.

Dokumentację omawianej pracy stanowią, oprócz zebranych wytworów i licznych fotografii o bardzo wysokich walorach, 67 filmów dokumentalnych, z których część poświęcona jest kulturze duchowej (taniec, medycyna ludowa) oraz nagrania magnetofonowe pieśni, tekstów i komentarzy. Autor, wykorzystując współczesne

<sup>1</sup> J. St. Kubary, *Ethnographische Beiträge zur Kenntnis des Karolinen Archipels*. Leiden 1889 - 1895, s. 256.

<sup>2</sup> W. H. Alkire, *Lamotrek Atoll and Inter-Island Socioeconomic Ties*. Illinois Studies in Anthropology, No. 5, Urbana and London 1965, s. 107.

<sup>3</sup> J. St. Kubary, op. cit., s. 273.

<sup>4</sup> W. Müller, *Yap. Ergebnisse der Südsee-Expedition 1908 - 1910*. 1. Halbband, Hamburg 1917, s. 199.

<sup>5</sup> A. Krämer, *Palau. Ergebnisse der Südsee-Expedition 1908 - 1910*. 3. Teilband, Hamburg 1926, s. 197 i s. 322.

<sup>6</sup> J. St. Kubary, op. cit., s. 297.

środki techniczne utrwalił na taśmie filmowej 16 mm zbieranie krabów morskich i raków, ryb, połów za pomocą wędek, zbiór i przeróbkę orzechów kokosowych i soku palmowego, uprawę tara, wykonanie i użycie świdra ogniowego, plecten koszy i koszyczków, mat itp. Korzystanie ze zdobyczy technicznych w utrwalaniu przebiegów przetwórczych lub wytwórczych w monografii etnograficznej w postaci filmów wraz ze stanowiącymi również dokumentację naukową taśmami magnetofonowymi, zawierającymi teksty i komentarze, niewątpliwie podnosi walory pracy Kocha.

Praca jest więc także przykładem godnym naśladowania i stosowania w badaniach etnograficznych zdobyczy technicznych, stanowiących jedyną w tym rodzaju dokumentację, przewyższającą niewątpliwie każdy, nawet najlepszy zapis.

Kultura materialna wysp Gilberta, mimo datujących się od półtora wieku wpływów europejskich, nie uległa zasadniczym przemianom. Niewątpliwie powodów tego stanu rzeczy dopatrywać się należy w znacznej odległości wysp od uczęszczanych szlaków morskich oraz w małym zainteresowaniu gospodarczym ubogich z natury wysp. Nie bez znaczenia pozostaje również konserwatyzm wyspiarzy oraz ich kultura społeczna i duchowa, w której niepoślednią rolę odgrywa przetrwała do dnia dzisiejszego magia (czarna i biała), często połączona z duchami przodków, uważanymi za szczególnie skuteczne, którym wznosi się ofiary na placach kultowych, jak kiedyś wznoszono ofiary czaszkom przodków, przechowywanym w osiedlach. Zgodnie z totemistycznymi przekonaniem wyspiarzy rodziny przywiązane są do różnych zwierząt morskich i ptaków, kultywują stare tradycje i strzegą z całą bezwzględnością nawet najprostszych zabiegów dnia powszechnego, szczególnie tych, związanych z uzyskiwaniem pożywienia, budową więcierzy, czy też sposobów połowu, a przede wszystkim połowu rekinów. Uwzględniając dodatkowo ustrój społeczny (patrylokalny, patrylinearny, -egzogamiczny i totemistyczny) rodziny oraz mało rozwinięty zmysł współdziałania z innymi rodzinami zrozumiałym się staje zachowanie tradycyjnej kultury materialnej u społeczności wysp Gilberta, liczącej obecnie 40 000 mieszkańców i cieszącej się od lat samodzielnym ustrojem politycznym.

Monografia Kocha stanowi nadto dzieło sztuki poligraficznej, zaopatrzona jest w bez wyjątku pierwszorzędnej jakości rysunki i fotografie i jest graficznie bardzo estetycznie rozwiązana.

*Konrad Wypych*

## PRZEGLĄD WAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ ZAGRANICZNYCH W ZAKRESIE FOLKLORU TANECZNEGO ZA LATA 1964—1966.

### Konferencje i kongresy

Obrady Podsekcji Tańca VII Kongresu MUNAE w 1964 r. w Moskwie.

Jest rzeczą charakterystyczną, że dziedzina folkloru tanecznego coraz wyraźniej wyodrębnia się z domeny muzykologów i staje się jedną ze specjalności etnograficznych w miarę precyzowania się metod badawczych tańca. Wyrazem tego jest m. in. pojawianie się specjalnych sekcji tańca na kolejnych międzynarodowych kongresach folklorystycznych i etnograficznych na przestrzeni ostatnich kilku lat.

W czasie ostatniego, VII Kongresu MUNAE w Moskwie czynna była również oddzielna sekcja Tańca i Teatru Ludowego. Referaty wygłoszone w ciągu 2 sesji (w dniu 2 VIII 1964 r.) z zakresu folkloru tanecznego miały jednak przeważnie charakter opisowy, dotyczyły tańców poszczególnych narodów, a rzadko kiedy

poruszały problemy natury bardziej ogólnej z zakresu metodyki badań itd. Ponadto wśród kilkunastu wygłoszonych referatów wyraźnie zaznaczał się brak wystarczającej dokumentacji samej formy ruchowej tańców w demonstrowanych przykładach i omawianych opracowaniach. A przecież w myśl programu głównym tematem obrad miały być właśnie metody utrwalania folkloru tanecznego. Tym niemniej referaty wносиły pewne nowości do ogólnego obrazu badań nad tańcem i dlatego warto ich treść zasygnalizować.

Wnikliwą charakterystykę folkloru tanecznego Armenii łącznie z omówieniem utanecznionego tam teatru ludowego dał referat S. S. Lisicjan — ZSRR (*Tancevalnyj i teatralnyj folklor armiańskiego naroda*). Autorka kieruje od 1930 r. specjalnym Instytutem w Erewaniu, zbierającym te materiały. Trzeba tu też podkreślić, że p. Lisicjan jest wynalazczynią własnej notacji graficznej ruchu.

M. Y. Zornickaja — ZSSR (*Opyt izučenijsja tradicjonnych tancev narodov Jakutii*) — omawiała w swym referacie tańce Jakutów, Jukagirów i Czukczów w oparciu o badania terenowe, przeprowadzane na Syberii począwszy od 1960 r. Autorka próbowała wykazać wzajemne wpływy widoczne w materiale tanecznym.

Krótką charakterystykę tańców Huculów, Bojków i Łemków dał R. Harasymczuk — ZSSR (*Osobiennosti ukraińskich narodnich tancev karpatskiego rajona*), autor znanej monografii o tańcach huculskich<sup>1</sup>.

Do wygłoszenia referatu E. L. Gvaramadze — ZSSR (*O niekotorich specificzskich osobiennościach gruzińskiego narodnego tanca*) — nie doszło ze względu na brak czasu. Jednak z krótkiej wypowiedzi referentki i demonstrowanych ilustracji wynikało, że w Gruzji znana jest m. in. forma taneczna „piętrowego” koła, znana też na Słowiańszczyźnie (na barkach tancerzy stojących w kole stoją inni, tworząc „piętro”).

Analizę dwóch wiosennych obrzędów, połączonych z tańcami z terenu Izraela, dał referat M. Szelem'a — Izrael (*Sielskije wiosennyje prazdniki v Izraile*).

Aspekty społeczne tańca weselnego i jego znaczenie magiczne (obsypywanie nowożeńców banknotami) z terenu Włoch, omawiała C. Naselli — Włochy (*La danza nuziale nei suoi aspetti sociali e magici*).

Ciekawy przejaw sprzedaży tańca praktykowany w Afryce Zachodniej był tematem referatu J. W. Fernandez — USA (*Dance Exchange in Western Equatorial Africa*). Wśród plemion Bantu kilkanaście znanych im tańców przechodzi ustawnie od jednej wsi do drugiej w zmiennych wariantach na drodze sprzedaży. Tańce te stanowią własność kierownika grupy, demonstrującej je w kolejnej wsi.

Problem adaptacji folkloru tanecznego do potrzeb współczesnej sceny i widowisk plenerowych uwzględniał przede wszystkim referat H. Suny — ZSSR (*Narodnaja choreografija na prazdnikach piesni i tanca Sovietskoj Latvii*). Autor widzi możliwość „kontynuowania” tradycyjnych łotewskich form choreograficznych w współczesnych, masowych widowiskach festiwalowych. Przyjmuje przy tym konieczność zachowania oryginalnego brzmienia melodii towarzyszącej tańcowi. Choreografię natomiast proponuje odpowiednio zwielokrotnić, powiększyć — „wzbogacając” ją też o współczesne treści i nowe elementy choreotechniczne. Referat spotkał się z krytycznymi uwagami dyskutantów. Trzeba przyznać, że problem poruszony przez referenta jest jednym z najbardziej dyskusyjnych momentów wśród współczesnych użytkowników folkloru tanecznego w wielu krajach. Jednak wielu dyskutantów stanęło na stanowisku, że taka koncepcja eksploatacji mate-

<sup>1</sup> R. W. Harasymczuk, *Tańce huculskie*, Lwów 1939.

riału nie ma nic wspólnego z kontynuacją tradycyjnej choreografii ludowej, a niektórzy uważali, że takie powiększanie, zwielokrotnianie oryginalnej formy prowadzi wręcz do jej wynaturzenia.

Wreszcie dwa referaty poświęcone były pieśniom tanecznym. N. N. Nadirov — ZSSR (*Sovremennyye igrovyye i pljasovyye piesni tatarskiego naroda*) — przeprowadził wnikliwą analizę dostępnych mu dawnych i nowych materiałów i podał ich systematykę.

Charakterystykę korowodów podmoskiewskich dała N. Vladykina-Bačinskaja — ZSSR (*Podmoskovnyje chorovody*). — Na pytanie dyskutantów jak przebiegał ruch taneczny do śpiewanej przez prelegentkę pieśni, nie umiała ona dokładnie tego określić, mimo że w referacie usiłowała podać opis słowny akcji tanecznej. Jako muzykolog nie była po prostu w stanie uchwycić przebiegów ruchowych tańca. Nasuwa się przy tej okazji nieodparty wniosek, że dziedzina folkloru tanecznego wymaga dzisiaj już tak dalece posuniętej specjalizacji, że muzykolog może być tu już tylko ścisłym współpracownikiem choreologa.

Problematykę badań nad tańcem podjął dopiero referat A. Bucsan i E. Balaci — Rumunia (*La Methode d'Analyse Morphologique et Stylistique de la Danse Populaire Roumaine*). Analiza morfologiczna materiału tanecznego z terenu Rumunii umożliwiła autorom ustalenie pewnych typów tanecznych, zajmujących określone obszary (jak gdyby zasięgi „dialektów” tanecznych) i ekspandujących okresowo na inne tereny Europy. Referat odczytano pod nieobecność autorów, dlatego nie można było się zorientować w metodach przez nich stosowanych.

Referat R. Lange'go — Polska (*Kinetography Laban — Movement Notation — and the Folk Dance Research in Poland*)<sup>2</sup> omawiał metodę badań nad folklorem tanecznym w Polsce, stosowaną w ośrodku toruńskim. Poruszona w nim problematyka wywołała duże zainteresowanie i burzliwą dyskusję. Stanowisko referenta zostało poparte przez wielu dyskutantów i uczestnicy tego posiedzenia doszli do wniosku, że istotnie, bez użycia jednoznacznego sposobu notacji ruchu nie może być już współcześnie mowy o pracy naukowej w zakresie folkloru tanecznego.

Kolejna konferencja international Folk Music Council odbyła się w sierpniu 1964 r. w Budapeszcie. Komisja do spraw tańca ludowego IFMC debatowała głównie nad zagadnieniami terminologii, stosowanej w badaniach naukowych nad tańcem ludowym. Wobec prób rozwiązania tego zagadnienia podejmowanych do tej pory przez poszczególne ośrodki, zaistniała potrzeba ujednoczenia tej terminologii w skali światowej. Ma to pierwszorzędne znaczenie dla prac w zakresie analizy formalnej tańca, wymagających często zestawień porównawczych w bardzo szerokiej skali. Rezultatem tych poszukiwań jest próbna publikacja, opracowana przez delegowane grono fachowców i opublikowana przez ośrodek badawczy w Lipsku<sup>3</sup>.

Proponowana w tej pracy terminologia oparta została na analizie ruchowej materiału tanecznego, pochodzącego z 6 krajów europejskich. Przy rejestracji materiału dowodowego posługiwano się notacją Labana. Schematy analityczne wypisywane są w formie równań matematycznych. Praca ta spełnia jednocześnie rolę metodycznego wprowadzenia w studium analizy tańca.

<sup>2</sup> Lange R., *Kinetography Laban (Movement Notation) and the Folk Dance Research in Poland*, Lud t. L, s. 378 - 391.

<sup>3</sup> IFMC — Volkstanz-Kommission, Arbeitsgruppe Terminologie, *Syllabus der Volkstanz-analyse*. Herausgegeben von Dr. Kurt Petermann, National-Komitee für Volksmusik der DDR, Juli 1965.

Nie trzeba specjalnie podkreślać, jak wielką wagę dla przyszłości całej folklorystyki tanecznej ma to osiągnięcie.

W Bukareszcie odbył się w dniach od 5—8 X 1965 r. zjazd rumuńskich etnografów i folklorystów. M. in. reprezentowana była tu dziedzina folkloru tanecznego. Referowano głównie prace związane z morfologią i terminologią folkloru tanecznego z terenu Rumunii. Ze względu na tworzącą się aktualnie dopiero dziedzinę etnologii tańca warto zasygnalizować niektóre tematy prac rumuńskich badaczy: a) Andrei Bucsan, *Problematyka systematyki materiału kinetycznego w rumuńskich tańcach ludowych*. b) Anna Giurchescu, *Analiza strukturalna rumuńskich tańców ludowych*. c) Emanuela Balaci, *Szereg obserwacji, dotyczących stylu rumuńskich tańców ludowych*. d) Constantin Costea, *Lokacja tańców męskich we współczesnym repertuarze tańców ludowych*.

Również w Albanii dziedzina folkloru tanecznego zyskuje sobie pozycję w etnografii. Na posiedzeniu naukowym, urządzonym z okazji 20-lecia wyzwolenia Albanii m. in. zreferowany został przez Nexhat Agolli przebieg badań terenowych nad tańcem w jednym z regionów kraju. Określono styl tańców, ich strukturę i towarzyszącą im muzykę. (*Demos* 1965/2, s. 227).

W Folkwang Hochschule, Essen (NRF) urządzono w ciągu czerwca i lipca 1965 r. specjalną sesję pt. „Spotkania z Polską”. Obok wykładów z dziedziny muzyki i dramatu (z udziałem fachowców z Polski), Wydział Tańca tej uczelni zorganizował cykl, poświęcony folklorowi tanecznemu Polski (wykładowca — R. Lange), który spotkał się z ogromnym zainteresowaniem ze strony międzynarodowego grona słuchaczy, publiczności i prasy. Okazuje się, że problematyka folkloru tanecznego zawsze jest jeszcze nieodkrytą domeną dla praktyków tańca scenicznego i zawiera w sobie wiele elementów, mogących inspirować twórczość w zakresie tańca artystycznego, który utknął aktualnie na bezdrożu poszukiwań w dziedzinie abstrakcji.

#### Omówienie wybranych publikacji

Żornickaja M. J., *Narodnyje tancy Jakutii*. Moskwa 1966, ss. 168, mapy, ilustr. Zwięzła monografia folkloru tanecznego ludów zamieszkujących Jakutską SSR. Praca ma charakter etnograficzny i oparta została głównie na materiale zebrany w czasie ekspedycji, organizowanych przez Jakutską Filię Syberyjskiego Oddziału AN ZSSR w latach 1950—1965. Materiały zostały zebrane na drodze bezpośredniej indagacji informatorów i zaopatrzone w odpowiednie metrykacje. Formy ruchowe utrwalono tylko w opisie słownym, dopełnionym rysunkami i fotografiami. Posługiwano się również filmem. Prace przeprowadzono głównie w miesiącach letnich i wiosennych. Obok tradycyjnego folkloru tanecznego zwrócono również uwagę na tzw. „współczesną twórczość ludową” w zakresie tańca i badania przeprowadzono też w niektórych kolchozach. Tło akustyczne do tańców nagrywano na taśmy magnetofonowe.

W pracy przeprowadzona została charakterystyka materiału tanecznego na badanym obszarze. Ustalone zostały lokalne odmiany tańców i zasięg ich występowania oraz postawiono problem genezy i rozwoju tych tańców. Podany jest również stan zachowania tradycyjnej kultury tanecznej i współczesne jej zastoso-

wanie. Dane dotyczące choreografii dopełnione są uwagami o ubiorze i obrzędach, związanych z tańcem, a niekiedy autorka bardziej szczegółowo szkicuje ogólne tło kulturowe.

Również dawniejsza literatura typu podróźniczego i etnograficznego została w pracy wzięta pod uwagę. Nie zawiera ona jednak bliższych szczegółów o tańcach, co jest zjawiskiem ogólnie znanym w skali światowej. W obliczu badań nieprawdziwe okazały się też przypuszczenia niektórych autorów, że ludy północne w ogóle tańców nie uprawiają. Praca wnosi też cenne wiadomości o mało znanym repertuarze tanecznym ludów typu koczowniczego.

Głównym zrębem pracy jest charakterystyka tańców Jakutów, Ewenów i Ewenków, Jukagirów i Czukczów.

Autorce udało się stwierdzić, że na całym badanym obszarze występuje forma korowodu jako reprezentatywna w różnych odmianach i wariantach. (Choć np. wśród Czukczów z trudem odkryto ten typ tańca. Przeważają tu bowiem tańce typu indywidualnego, polegające głównie na improwizacji). Zasięg występowania tańców typu korowodowego ilustruje załączona mapa.

Obok tańców korowodowych występują w repertuarze badanego obszaru tańce parowe lub indywidualne, improwizowane, z elementami naśladowczymi. Ten ostatni rys przenika niekiedy też do tańców korowodowych (załączona mapa zasięgu występowania tych zjawisk).

Zabawy ruchowe o charakterze grupowym, parowym i indywidualnym noszą znamiona bardzo dawnego pochodzenia. Występują tu też pantomimy o charakterze obrzędowym z elementami totemistycznymi (np. u Jakutów). Zatraciły one obecnie już swe dawne funkcje rytualne i przechodzą w zapomnienie.

Od wiekowych informatorów autorka uzyskała też fragmenty tańców szamanów, wykonywanych niegdyś w czasie specjalnych misteriiów.

Akompaniament do tańców i zabaw stanowią głównie rytmiczne okrzyki tańczących, niekiedy naśladowujące odgłosy ptaków (np. taniec „żurawia”, „czajki” u Czukczów, „Łabędzia” u Jukagirów).

Autorka dostrzega przewagę elementu geometrycznego w rysunku tanecznym. Analizuje również różnice i podobieństwa pomiędzy tańcami poszczególnych ludów badanego terenu. Dostrzega też możliwość wpływów rosyjskich (osadnicy jeszcze z XVII w.). Rozważa również w niektórych przypadkach nawiązania do kultury tanecznej Buriatów. Brak materiałów porównawczych z terenów sąsiednich uniemożliwia jednak wyprowadzenie dalszych wniosków. Autorka zwraca też uwagę na konieczność przeprowadzenia dalszych badań w okolicach bardziej odległych na terenie badanego obszaru. Uwzględni również zmiany, zachodzące w ubiorze i wynikające z tego różnice w sposobie tańczenia. Przekonywująco również omawia wpływ środowiska naturalnego i tła kulturowego na kształtowanie się form tanecznych.

Jeżeli chodzi o zastosowanie folkloru tanecznego we współczesności, to autorka reprezentuje pogląd, jakoby tradycyjny folklor taneczny, organizowany przez profesjonalistów i „zasilany” zdobyczami zawodowego wykonawstwa tanecznego jest jego dalszą drogą rozwoju i ma prowadzić do powstania nowych form ludowej twórczości (kultura masowa).

Autorka postuluje również konieczność ustalenia ujednoczonych kryteriów analizy formalnej. Zwraca uwagę na brak metodologii w pracach nad folklorem tanecznym. Krytykuje literaturę taneczną o charakterze użytkowym, dającą tylko opisy materiałów, selekcjonowanych bez żadnego kryterium i bez uwzględniania kontekstu tradycyjnego repertuaru tanecznego.

Flett J. F., T. M., *Traditional Dancing in Scotland*. London 1964, s. 313, ilustr., mapy.

Autor jest wykładowcą matematyki na uniwersytecie w Liverpool'u. Wraz z żoną podjął przed wielu laty zbieranie tańców w terenie i przebadanie źródeł pisanych, dotyczących tańców szkockich. Oboje publikowali liczne artykuły w magazynach folklorystycznych. Przy pomocy swego zespołu tancerzy organizowali liczne odczyty, połączone z demonstracją tańców szkockich.

Rozdział wstępny orientuje pobieżnie w historii tańców szkockich. Omówione w nim zostały ważniejsze zbiory tańców i zasięg działania dawnych zbieraczy. W dalszym ciągu następuje opis zwyczajów, związanych z wykonawstwem tańecznym. Charakterystyka trybu szkolenia tancerzy (ważny moment w tańcu szkockim) jest tematem następnego rozdziału.

W dalszym ciągu pracy poszczególne rozdziały poświęcone są tańcom wysp Archipelagu Orkadzkiego i wysp Szetlandzkich.

Następnie choreotechnika tańców „reel” i „country dance” badanego terenu (opisy słowne dopełnione znaczkami graficznymi).

W aneksie — charakterystyka tańców z „Nowej Szkocji”, przeniesionych niegdyś przez osadników szkockich. Całość dopełnia wykaz informatorów i bibliografia.

W całości pracy uderza gruntowna znajomość materiałów, staranna ich analiza w oparciu o zaplecze historyczne. Wydobyte zostało ciekawe zjawisko upowszechnienia się i adaptacji form tańca dworskiego przez szerokie kręgi społeczne. Autorzy równocześnie jednak starają się odkryć elementy dawniejsze tańca szkockiego. Dlatego przytoczony został duży materiał z odległych zakątków i wysp, dokąd wpływy formalnej etykiety zawodowych mistrzów tańca z południa kraju — nie docierały.

Czasopismo „Ethnomusicology” publikowało w ostatnim czasie sporo artykułów, dotyczących etnologii tańca. Poniżej przegląd kilku ważniejszych prac:

Hugh M. Miller, *A Data Check-list for the Study of Ethnic Dance*. (Kwestionariusz do studium nad tańcem etnicznym), *Ethnomusicology* 1964/1, s. 55.

Krótki zbiór dyspozycji, dotyczących przebiegu badań terenowych wypróbowany przez autora w Polinezji. Są to ogólne dane z pominięciem subtelności, które badacz nanosi na arkusz materiałowy zależnie od możliwości i potrzeb.

Joann Wheeler Kealiinohomoku, *A Court Dancer Disagrees with Emerson's Classic Book on the Hula*, (Tancerka nadworna nie zgadza się z klasyczną książką Emerson'a na temat tańca hula), *Ethnomusicology* 1964/2, s. 161.

Autorka porównuje wiadomości, uzyskane od 90-letniej tancerki hawajskiej, z książką N. B. Emerson'a z roku 1909, uchodzącą dotąd jako klasyczny zbiór wiadomości o tańcu hula. Sędziwa informatorka była tancerką na dworze króla Kalakaua i później prowadziła własną szkołę tego tańca. Rozbieżności wynikają głównie przez niewłaściwe interpretowanie „terminologii” tanecznej przez Emerson'a.

John Donald Robb, *Rhythmic Patterns of the Santo Domingo Corn Dance*, (Przebiegi rytmiczne tańca „na zboże” w Santo Domingo), *Ethnomusicology* 1964/2, s. 154.

Notacja przebiegu tańca o skomplikowanych rytmach i rysunku z terenu Republiki Dominikańskiej (Haiti).

Norman Feder, *Origin of the Oklahoma Forty-nine Dance*, (Pochodzenie tańca pod nazwą „czterdzieści-dziewięć” z Oklahoma), *Ethnomusicology* 1964/3, s. 290.

Powstanie tańca i jego nazwy, rozprzestrzenienie i stan zachowania.

Judith Lynne Hanna, *Africa's New Traditional Dance*, (Nowy taniec tradycyjny z terenu Afryki), *Ethnomusicology* 1965/1, s. 13.

Autorka artykułu w oparciu o 1-roczone badania terenowe dowodzi zmian, jakie zaszły w tradycyjnym tańcu afrykańskim wskutek przebudzenia się poczucia nacjonalizmu i powstawania tworców państwowych. Niektóre tańce uległy zapomnieniu lub też zmieniły się. Przestały być aktualne niektóre dawne funkcje religijne i społeczno-ekonomiczne tańca. Autorka dostrzega w nowych twórcach tanecznych przejawy ciągłości tradycji obok całkowicie nowych elementów. W dalszym ciągu analizuje zmiany, jakim te tańce podlegały już w przeszłości (wpływ okupacji europejskiej, chrystianizacja, szkolnictwo, urzędnictwo, cywilizacyjne itp., a w innych rejonach podobne oddziaływanie islamu), charakteryzuje obecny obraz tańca afrykańskiego. Podkreśla aspekty polityczne pokazów tanecznych. Festiwale i konferencje są okazją do demonstrowania tańców jako przejawów odrębności kulturowych.

W dalszym ciągu autorka analizuje zmiany jakie zaszły również w kostiumach, używanych do tańca i akompaniamencie muzycznym.

Końcowy rozdział poświęcony jest analizie zmian, jakie uwidaczniają się w formach tańca afrykańskiego, którym zaczyna zagrazać niwelacja.

*Roderyk Lange*

**G. Kurath, S. Marti**, *Dances of Anáhuac*. Chicago 1964, ed. by Sol Tax, ss. 251, ill.

W powstającej współcześnie etnologii tańca ta praca dwojga autorów (choreolog i muzyk) ma szczególną pozycję. Przeprowadzona w niej rekonstrukcja tańców i rytuałów Majów i Azteków z epoki prekortezańskiej oparta została głównie o wnikliwą analizę starych kodeksów, kronik i przede wszystkim ceramiki i rysunków z wyobrażeniami tańca. Występująca w tych materiałach ogromna ilość bóstw przedstawiona jest zwykle w pozach tanecznych. Dzięki temu udało się autorce wyodrębnić styl poszczególnych grup tańców.

Nieodzownym dopełnieniem tej pracy są materiały porównawcze z dziedziny współcześnie istniejącego folkloru tanecznego.

Cały materiał choreotechniczny został podany w transkrypcji systemem Labana (kinetografia).

Obraz tańca tej odległej epoki ukazany został na tle życia codziennego, społecznego i poszczególnych zwyczajów. Uwzględnione również zostały rozliczne aspekty tańca (religijny, ekonomiczny, leczniczy, rekreacyjny).

Praca składa się ze wstępu i 12 rozdziałów; ale dadzą się wyróżnić 3 zasadnicze części: a) analiza źródeł; b) analiza materiału tanecznego, zawartego w źródłach oraz materiał choreotechniczny współczesnego folkloru tanecznego; c) analiza elementów muzycznych (ikonografia, instrumenty muzyczne, nawiązanie do współczesnego folkloru muzycznego), analiza symboliki tańców.

Wspaniale ilustrowane dzieło jest przykładem nowoczesnie przeprowadzonej rekonstrukcji tańca jednej z dawnych cywilizacji (archochoreografia).

*Roderyk Lange*

**H. Suna**, *Novaja sistema kinetografii — zapisiej choreografičeskich dviženija*. Latvijas PSR Zinātņu Akadēmijas Vēstis, nr 5 (214), Rīga 1965.

Autor omawia stosowany przez siebie system notacji ruchu, wypróbowany na dużej ilości materiału z dziedziny folkloru tanecznego Łotwy.

W treści artykułu polemika z niektórymi wypowiedziami uczestników Sekcji Tańca VII Kongresu MUNAE w Moskwie w 1964 r. (np. wypowiedź W. Malma) co do uniwersalności systemu notacji R. Labana w pracy nad folklorem tanecznym.

System H. Suny istotnie obejmuje: 1) podział czasowy — wyznaczony rytmem, 2) horyzontalną projekcję ruchu, 3) wertykalną projekcję ruchu, 4) jednoczesność ujmowania ruchów różnych części ciała.

Brak jednak ostatniego z pryncypalnych elementów pełnej notacji ruchu, jakim jest rejestracja przepływu ruchu (*the Flow of Movement*), dzięki czemu występuje widoczny brak powiązania pomiędzy poszczególnymi fazami notacji.

Tymczasem element ten jest zawarty w systemie Labana. Stąd też nie dziwnego, że ten ostatni system ma dziś w dziedzinie folklorystyki tanecznej powszechne zastosowanie na całym świecie.

System H. Suny jest niewątpliwie znacznym usprawnieniem zapisu ruchu w stosunku do opisu słownego. Ma on jednak charakter mnemotechniczny i znaczenie lokalne (jak np. swego czasu system Št. Totha w Czechosłowacji).

Roderyk Lange